

Kwiaty na grobach żołnierzy II wojny światowej

Hołd pamięci poległych w walce o wolność Polski

1 września przypada 40 rocznica napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Zapoczątkowała ona II wojnę światową, która objęła 61 państw i pochłonęła 50 mln istnień ludzkich. Naród polski pierwszy przeciwstawił się militarnie zbrojnej agresji faszyzmu niemieckiego, dając dowód wierności ojczyźnie i szlachetnym ideom pokoju. Polska była krajem, który w latach śmiertelnych zmagania z faszystowskimi Niemcami, bohatersko walczył od pierwszego do ostatniego dnia wojny. Polskie oddziały wojskowe i partyzanckie toczyły walkę prawie na wszystkich frontach II wojny światowej. Polacy brali udział w obronie lub wyzwoleniu 12 krajów. Ogółem w okresie całej wojny walczyło z bronią w ręku ponad 2,5 mln Polaków. Wojna i okupacja hitlerowska wyrządziła narodowi polskiemu tragiczne straty. W latach 1939 — 1945 w wyniku agresji, terroru i eksterminacyjnej polityki III Rzeszy, straciło życie ponad 6 mln obywateli polskich. Ponieśliśmy olbrzymie straty w majątku narodowym, wynoszące 38 proc. jego wartości z 1938 r.

W KRAJU

Naród polski w 40 rocznicę najazdu Niemiec hitlerowskich na naszą ojczyznę oddaje hołd pamięci Polaków poległych i pomordowanych w czasie II wojny światowej. 31 sierpnia żołnierze WP, kombatancki i harcerze zaciągnęli warty honorowe przy pomnikach upamiętniających bohaterstwo Polaków, na cmentarzach i na terenach byłych obozów hitlerowskich. Odbyły się spotkania z żołnierzami Września, kombatanckimi II wojny światowej. Odsłonięte zostały tablice w miejscach bohaterskich walk.

W Gdańsku rozpoczął się 3-dniowy zjazd obrońców Westerplatte. W spotkaniu uczestniczy 86 b. żołnierzy z załogi

Wojskowych Składow Tranzytowych na Westerplatte, która jako pierwsza, w 206-osobowym składzie stawiała 1 września o godzinie 4.45 opór niemieckim najeźdźcom. W otwarciu zjazdu, uczestniczyli gospodarze Ziemi Gdańskiej z I sekretarzem KW PZPR Tadeuszem Fiszbachem, dowódcą Marynarki Wojennej admirał Ludwik Janczyszyn, kombatancki, rodziny westerplatteczków. Najwyższy wojskową rangą z żyjących westerplatteczków w dniach obrony cypla, w stopniu porucznika dowódcą placówki „Brom” major rezerwy Leon Pająk, złożył meldunek stwierdzający m. in.:

Dokończenie na str. 2

W WIELKOPOLSCIE

Ziemia Wielkopolska nosi liczne ślady niemieckich zbrodni — każde miasto, niemal każda wieś zapisały oddzielne karty martyrologii synów tej ziemi, którzy zapłacili najwyższą cenę za patriotyzm. Były obóz w Forcie VII jest symbolem walki, męczeństwa i bohaterskiej śmierci ludu wielkopolskiego. Powstał w październiku 1939 roku, jako obóz przejściowy a zarazem

Podczas składania wieńców w Fortu VII.

Fot. — R. Królak

karno-śledcze więzienie gestapo. Z fortowych kazamat szły na śmierć tysiące Polaków, morderczym m. in. w lasach Pałędzia nad Rusaiką.

Właśnie w Fortu VII w przeddzień 40 rocznicy napaści niemieckiej na Polskę, społeczeństwo Poznania oddało hołd poległym w walce o wolność. Przybyły pocztę sztandarowe organizacji kombatanckich. W manifestacji wzięli udział przedstawiciele władz polityczno-administra-

Dokończenie na str. 2



W 40 rocznicę Września



Przed 40 laty brutalną napaścią na Polskę niemiecki faszyzm rozpętał najbardziej krwawą wojnę w dziejach ludzkości. Polscy żołnierze podczas wrześniowych walk zapisali niejedną wspaniałą kartę bohaterstwa, odwagi i determinacji w obronie Ojczyzny. Po sześciu latach zmagania z okupantem na różnych frontach znaleźli się w Berlinie, obok żołnierzy Armii Radzieckiej, jako zwycięzcy.

Na zdjęciu: żołnierz polskiej piechoty w 1939 r.

CAF — Archiwum

Na stronach 6 i 7 dzisiejszego wydania „Głosu Wielkopolskiego” publikujemy m. in. materiały przypominające narastanie groźby wojny przed czterdziestu laty, walki żołnierzy Armii „Poznań” oraz narodziny ruchu oporu w okupowanej Wielkopolsce.

WSTĘPNA OCENA ZBIORU ZBOŻ I PASZ • INWESTYCJE SZCZEGÓLNIE WAŻNE DLA GOSPODARKI • KWALIFIKACJA JAKOŚCI WYROBÓW I USŁUG • SKUP I DOSTAWY ZIEMNIAKÓW NA ZIMOWE ZAOPATRZENIE

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu 31 sierpnia Prezydium Rządu dokonało wstępnej oceny zbioru zbóż i pasz, a na tym tle rozwoju hodowli zwierząt.

Stwierdzono, iż w świetle dotychczasowych i spodziewanych wyników w produkcji roślinnej sytuacja paszowa kształtuje się korzystnie dla chowu bydła. Zbiór siana z pierwszego pokosu przebiegał w warunkach sprzyjającej pogody, co wpłynęło na jego dobrą jakość i wartość pokarmową. Wyższe niż w roku ubiegłym będą zbiory kukurydzy i poplonów, mniejsze zaś wysiód ków buraka cukrowego oraz słomy.

Mniej korzystnie przedstawia się sytuacja paszowa dla trzody chlewnej. Już obecnie wiadomo, że zbiory zbóż są w tym roku niższe niż w roku ubiegłym. Powstałe z tego tytułu niedobory w bilansie paszczym częściowo zrekompenso-

wane zostaną spodziewanymi dobrymi zbiorami ziemniaków.

Przedmiotem kolejnego punktu porządku obrad były sprawy inwestycji. Prezydium Rządu oceniło stan przekazywania do eksploatacji obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki. Plan tego roku, obejmujący 52 zadania, jest najwyższy z dotychczasowych. W pierwszym półroczu nie uzyskano za planowanych efektów gospodarczych z tego rodzaju inwestycji. Z 18 zadań planowanych oddano do użytku 12.

Prezydium Rządu zobowiązało resort budownictwa, a także resorty inwestujące do starannego przygotowania frontu robót inwestycyjnych na rok 1980, aby zapewnić pełne

Dokończenie na str. 2

P. Jaroszewicz przyjął P. Hunta

31 sierpnia br. prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz przyjął rzecznika prasowego Urzędu Prezydenta Republiki Francuskiej, ministra pełnomocnego Pierre Hunta.

W czasie spotkania omówiono aktualne zagadnienia współpracy polsko - francuskiej. Poruszono także sprawy związane z działalnością środków masowej informacji oraz rządowych służb prasowych w obu krajach. (PAP)

Kongres USA rozpoczyna sesję jesienno-zimową

Przygotowania do ratyfikacji SALT II

5 września Kongres Stanów Zjednoczonych kończy letnią przerwę i rozpoczyna sesję jesienno - zimową. Przed oboma izbami Kongresu stać będą w nadchodzących tygodniach dwa ważne zadania: ratyfikacja amerykańsko - radzieckiego porozumienia o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT II oraz zatwierdzenie szeregu ustaw składających się na pakiet polityki energetycznej, mającej na celu wprowadzenie

znaczących oszczędności surowców energetycznych.

Przygotowania do podjęcia prac Kongresu w obu tych dziedzinach upływają w atmosferze powszechnego zainteresowania opinii publicznej, jako że od ich rozwiązania w decydującym stopniu zależy bezpieczeństwo i przyszłość gospodarcza Stanów Zjednoczonych.

Na kilka dni przed wzno-

wieniem debaty ratyfikacyjnej w Senacie, w Związku Radzieckim bawiła delegacja sześciu senatorów z ramienia Partii Demokratycznej. Celem tej wizyty, odbywającej się na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR, było zapoznanie się senatorów ze stanowiskiem radzieckich przywódców wobec dotychczasowego przebiegu debaty ratyfikacyjnej w Kongresie oraz dalszych perspektyw procesu rozbrojeniowego. (PAP)

Uznanie dla konińskich energetyków

Mimo stałej rozbudowy krajowej energetyki konińskie siłownie „Pątnów — Adamów — Konin” dostarczają 12 proc. krajowej produkcji prądu. Energetycy od lat stali się obok górników i hutników symbolami Ziemi Konińskiej, jej przemian i znaczenia w gospodarce kraju. Te właśnie fakty dodają znaczenia corocznemu świętu zawodowemu — Dniu energetyka, który obchodzony był w piątek w Koninie.

W czasie spotkania, w którym udział wzięli sekretarz KW PZPR w Koninie Lech Ciupa i wojewoda koniński Henryk Kaźmierczak, zasłużonym pracownikom elektrowni wręczono odznaczenia państwa, regionalne i resortowe. M. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Konstanty Mazurkiewicz — mistrz konserwator z elektrowni „Pątnów”.

Po południu w amfiteatrze „Na Skarpie” odbyła się okolicznościowa akademicka.

W związku z Dniem Energetyki i 15-leciem elektrowni „Adamów” podobne spotkania odbędą się w Turku 7 września (woj.)

Sesja naukowa w Kaliszu

Spółeczeństwo Ziemi Kaliskiej w wojnie obronnej w 1939 roku

Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu, odbyła się w miniony piątek w sali KW PZPR sesja naukowa na temat udziału społeczeństwa Ziemi Kaliskiej w wojnie obronnej w 1939 roku. Uczestniczyli w niej m. in. I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Zbigniew Chodyła, prof. dr hab. Antoni Czubiński i doc. dr Bernard Piotrowski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, płk doc. dr Eugeniusz Kozłowski — zastępca komendanta Wojskowego Instytutu Historycznego im. Wandy Wasilewskiej w Warszawie, weterani, kombatancki, wrześniacy. Obrady sesji otworzył sekretarz KW PZPR — Zbigniew Bieniek.

Udziałowi społeczeństwa regionu Kaliskiego w wojnie obronnej 1939 roku poświęcono jest publikacja, towarzysząca sesji. Wydała ją pod redakcją dr. Bogusława Polaka Federacja Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej. Uczestnicy obrad obejrzyli wystawę

obrazującą udział kaliskich jednostek wojskowych w obronie ojczyzny oraz agresję hitlerowską na Polskę.

Podczas sesji prof. dr hab. Antoni Czubiński wygłosił referat dotyczący genezy wybuchu wojny w 1939 roku i udziału w niej Polski. Niemieckie wpływy na Ziemi Kaliskiej w latach 1930 — 1939, przedstawił doc. dr Bernard Piotrowski, wojskowe przygotowanie obronne do wojny omówił dr. Bogusław Polak, a mgr Piotr Bauer scharakteryzował działania wojenne 25 kaliskiej dywizji piechoty.

Zarówno wystąpienia sesyjne i dyskusja, jak również materiały zawarte w publikacji, pozwoliły na wzbogacenie wiedzy o wydarzeniach poprzedzających II wojnę światową oraz o działaniach wojennych na Ziemi Kaliskiej. Dzisiejsze rejony: krotoszyński, ostrowski i kępkiński były terenami nadgranicznymi, a Ziemia Kaliska — pierwszym celem natarcia 8 Armii Niemieckiej. (ewi)

OD GŁOSY

To już odchodząca w coraz dalszą przeszłość historia. Czwadzieści lat upływa dzisiaj od dnia, gdy niemiecka nawała runęła na Polskę. Nie ma bodaj w naszym kraju nikogo, kto nie wiedziałby, iż zdradziecki atak rozpoczął się pierwsze go września o godzinie 4.45 wystrzałami z hitlerowskiego pancernika „Schleswig-Holstein”, skierowanymi przeciwko polskiej placówce wojskowej na gdańskim Westerplatte.

Ale w czterdzieści lat od tamtych chwil — pamięta je z własnych przeżyć już tylko 8 milionów Polaków, czyli około 23 procent obywateli (przyjmując, że po to, by coś nieco zapamiętać, rozumieć i ocenić, trzeba było mieć w 1939 roku 10—12 lat). Zdecydowana większość na rodzie to ludzie młodzi, znający agresję niemieckiej III Rzeszy i grozę lat okupacji jedynie z historycznych przekazów, z literatury, filmu i relacji osób starszych.

To bardzo dobrze. Czas pokoju jest bez ceny. Dzięki niemu właśnie dano się zaleczyć niezwykłe ciężkie rany, zadane przez wroga naszej Ojczyźnie, zorganizować życie w zmienionych granicach, na nowych zasadach ustrojowych, w otoczeniu przyjaznych sąsiadów i uprowadzić Polskę do grona państw liczących się na mapie świata. Lecz zarazem to, iż z roku na rok zmniejsza się liczba ludzi, którzy mają Wrzesień wpisany we własne życiorysy, zobowiązuje uczestników walki zbrojnej i nacownych świadków wydarzeń sprzed czterdziestu lat — do upowszechniania faktów z tamtych czasów. Aby dramatyzm i bohaterstwo tego okresu nigdy nie zostały zapomniane, i żeby kolejne pokolenia umiały cenić życie w pokoju.

WP

W zjednoczeniach obradują KSR-y

Debaty nad możliwościami jak najlepszego wykonania tego gorącego zadania społeczno-gospodarczego weszły w nowy etap: rozpoczęły się konferencje samorządu robotniczego w zjednoczeniach, które trwać będą do końca września. Ich głównym celem jest ocena stopnia realizacji zadań planu w poszczególnych branżach i określenie na tej podstawie konkretnych przedsięwzięć zapewniających wywiązanie się z podstawowych zobowiązań. Jest to równoznaczne z oceną przebiegu lipcowych sesji KSR w przedsiębiorstwach zgrupowanych w zjednoczeniu. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

wykonanie planu inwestycyjnego w bieżącym pięcioletniu. Prezydium Rządu rozpatrzyło i zaaprobowało projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie kwalifikacji jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych. W rozwiązaniach prawnych rozporządzenia, stanowiącego akt wykonawczy do sejmowej ustawy z 8 lutego br. wykorzystano dotychczasowe wyznaczenia z dotychczasowych zasad kwalifikacji jakości i oznaczania wyrobów. Przyjęte przepisy tworzą podstawę do aktywnego oddziaływania na jakość wyrobów, ich niezawodność i

trwałość, a także do zwiększania oszczędności surowców i energii. W rozporządzeniu reguluje się zasady kwalifikowania jakości wyrobów przez producentów, jak też zasady działań kwalifikacyjnych od nich niezależnych.

Obowiązek prowadzenia kwalifikacji niezależnej, jej organizowania i koordynowania powierzono Komitetowi Normalizacji, Miar i Jakości. Kwalifikację taką prowadzić będzie Komitet, podległy mu jednostki organizacyjne, a także ustalone organizacje spółdzielcze i społeczne. Obejmuje ona wyroby nowe i modernizowane o wysokim stopniu złożoności technicznej, wyroby pro-

dukowane na podstawie zakupionych licencji, a także produkty seryjne o dużym znaczeniu dla rynku i eksportu.

Prawidłowo stosowana kwalifikacja powinna stać się instrumentem podnoszenia jakości wyrobów oraz wymuszania na producentach oszczędności energii i materiałów.

Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie skupu i dostaw ziemniaków jesienią br. na zaopatrzenie ludności oraz dla potrzeb przemysłu przetwórczego i eksportu. Uchwała tworzy warunki do sprawnego przeprowadzenia skupu ziemniaków, co jest niezbędne dla pokrycia bieżących potrzeb rynku i zakładów pracy, a także zgromadzenia niezbędnych rezerw handlowych na zimę. (PAP)

Hołd pamięci poległych w walce o wolność Polski

W KRAJU

Dokończenie ze str. 1

— My uczestnicy Zjazdu obrońców Westerplatte, przybyliśmy tutaj, by zaświadczyć swoją obecnością nasze wierne trwanie na polskiej ziemi. Spod Pomnika Bohaterów Westerplatte przyrzekamy służyć dalej wielkiej patriotycznej idei, która zrodziła nasz żołnierski trud, a która jest podstawą narodowego trwania i pomyślności naszej ukończanej ojczyzny.

Z ratusza głównomiejskiego uczestnicy zjazdu udali się na Westerplatte. W miejscu, gdzie padły pierwsze strzały II wojny światowej, na ziemi, której bohaterstwa obrona przez siedem wrześniowych dni wpisana została na zawsze do pantheonu narodowej chwały; pod kryptą, w której spoczywają prochy dowódcy Westerplatte mjr. Henryka Sucharskiego oraz na płycie z wrytymi nazwiskami poległych w obronie cypla, byli żołnierze Wojskowych Składowych Tranzytowych złożyli wiązanki kwiatów.

Kwiaty złożyli również delegacje władz partyjnych i administracyjnych Wybrzeża, zakładów pracy, młodzieży, jednostek wojskowych, konsulatów ZSRR i NRD. Uroczystości asystowała kompania honorowa i orkiestra żołnierzy WP.

Spółeczeństwo Ziemi Gdańskiej oddało hołd pamięci obrońcom i wyzwolicielem polskiego Wybrzeża. Zaciągnięto warty honorowe przy pomnikach walki i męczeństwa w Gdańsku, Gdyni, na Helu i innych miejscowościach.

Warszawa — miasto niepokonane, niszczone i palone, skazane przez niemieckiego na jeźdźcę na zagładę. W latach II wojny światowej zginęło 800 000 mieszkańców stolicy. Dziś Warszawa odrodzona i piękna, stała się w świecie symbolem pokoju.

Grób Nieznanego Żołnierza udekorowany białoczerwonymi flagami. Miejsce to wyraża naszą nieustanną pamięć o ofierze życia i bohaterstwie tysięcy bezimiennych obrońców ojczyzny, bojowników o wolność i niepodległość.

Cmentarz-Mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej. Spoczywają tu prochy 23 000 czerwonarmistów, poległych w walkach o wyzwolenie Warszawy.

Pomnik Bohaterów Warszawy. Wzniesiony ku czci ludu stolicy, niezłomnego w walce z okupantem niemieckim w latach 1939—1945.

Cmentarz Powązkowski — kwatery żołnierzy Wojska Polskiego, poległych we wrześniu 1939 r. w obronie kraju i jego stolicy.

W tych miejscach pamięci

narodowej kwiaty złożyły delegacje Stołecznego Komitetu FJN, MON, Zarządu Warszawskiego ZBoWiD i weteranów 1939 r., Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych, Rady Warszawskiej PSZMP; przedstawiciele stołecznych zakładów pracy oraz harcerze.

Wszystkim uroczystościom asystowała Kompania Honorowa WP.

Kwiaty złożono również przed pomnikami: Braterstwa Broni, Wdzięczności, Żołnierzy i Armii Wojska Polskiego, Chwały Saperów, Poległych-Niepokonani, na Płytach Czarnokowskiej i Żoliborskiej.

Również dzisiaj, w sobotę, naród polski wyrazi swój protest przeciwko wojnie oraz swoją niezłomną wolę i dążenie do życia w pokoju. W Gdańsku odbędzie się wielka manifestacja patriotyczna, transmitowana przez Polskie Radio i Telewizję Polską w programach pierwszych, podczas której wystosowany zostanie apel do narodów świata. Odsłonięty zostanie Pomnik Pocztowców. Obrona Poczty Gdańskiej stała się symbolem bohaterstwa ludzi, którzy bez żadnej nadziei na pomoc z zewnątrz, stawili opór wielokrotnie przeważającym siłom Niemców, dokumentując prawo Polski do tego miasta.

Na Westerplatte, historycznej reducie, bohaterstwo bronione przed niemiecką nawałą we wrześniu 1939 r. przez szczupłą załogę polską, nastąpi uroczystości złożenia wieńca od narodu. I z tej uroczystości Radio i TV przeprowadzą bezpośrednią transmisję. Westerplatte będzie również miejscem promocji oficerów WP.

I września, w bohaterskiej stolicy Polski, odbędzie się uroczysty koncert na Placu Zamkowym, podczas którego zespół Filharmonii Narodowej w Warszawie wykona „Requiem” Verdiego. Tego dnia w południe, manifestacja pokojowa zgromadzi mieszkańców Legionowa i okolic. Przeprowadzona zostanie bohaterska obrona w 1939 r. twierdzy w Modlinie.

We wrześniowych dniach w różnych miastach i miejscowościach odbędą się antywojenne manifestacje społeczeństwa. Miejscowości wstawione bohaterskimi walkami żołnierzy polskiego, które na zawsze weszły do naszej historii, uhonorowane zostaną odznaczeniami bojowymi. Odsłonięte zostaną pomniki i tablice.

Naród polski ma wielkie prawo moralne do wypowiedzenia w dniach września swojego głośnego „Nigdy więcej wojny”. Naród polski w minionym 35-leciu dał świadectwo woli utrwalenia pokoju, wniósł codziennie swój wielki wkład w urzeczywistnianie idei bezpieczeństwa i współpracy między narodami. (PAP)

W WIELKOPOLSCIE

Dokończenie ze str. 1

cyjnych z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Marią Rynkiewicz oraz wicewojewodą poznańskim Romualdem Zysnarskim, byli więźniowie Fortu VII, weterani walk o narodowe i społeczne wyzwolenie. Obecnie byli również rodziny zamordowanych w forcie więźniów.

Po odegraniu hymnu narodowego głos zabrał były więzień Fortu VII i obozów koncentracyjnych, działacz ZBoWiD — Edmund Gościński, podkreślając doniosły charakter manifestacji, której uczestnicy oddają hołd poległym. Przy dźwiękach werbli pod ścianą, gdzie rozstrzelani byli więźniowie i w innych miejscach kaźni delegacje Komitetu Wojewódzkiego PZPR, organizacji kombatanckich i innych złożyły wieńce i wiązanki kwiatów. Antywojenną manifestację zakończyła Międzynarodówka. (jk)

ANTYWOJENNA MANIFESTACJA W LESZNIE

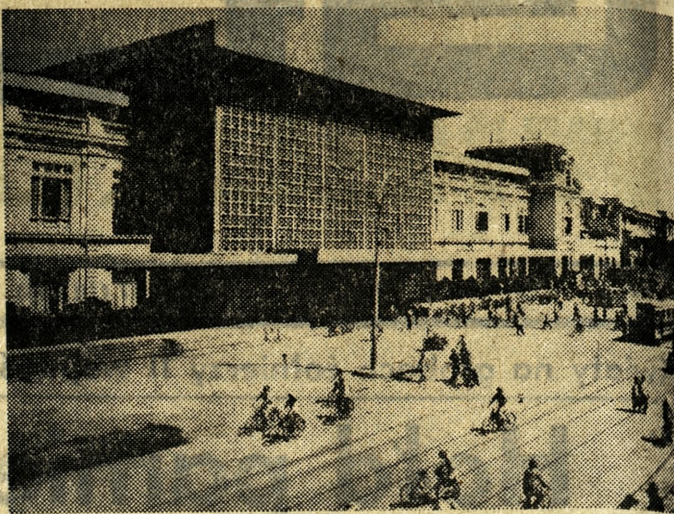
31 sierpnia po południu na leszczyńskim Stadionie im. Alfreda Smoczyka odbyła się antywojenna manifestacja społeczeństwa województwa leszczyńskiego. Na płycie i trybunach stadionu zgromadzili się przedstawiciele organizacji społecznych, kombatanckich i młodzieżowych, a także kierownictwo partyjne i administracyjne regionu i Leszna, przedstawiciele kierownictwa stowarzyszeń ZSL i SD oraz posłowie Ziemi Leszczyńskiej. Manifestację prowadził wojewoda leszczyński — Stanisław Radosz. Przemawiający do zebranych, sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulesza i wiceprzewodniczący Rady Państwa, poseł Ziemi Leszczyńskiej — Zdzisław Tomal przypomnieli, jak wielką daninę krwi złożyło polskie społeczeństwo w czasie II wojny światowej. Polska Ludowa jest od początku swego istnienia aktywnym uczestnikiem walki o pokój na świecie, a dzięki swej rosnącej sile ekonomicznej — trwałym i niezbędnym elementem równowagi i bezpieczeństwa w Europie.

Uczestnicy leszczyńskiej manifestacji dali wyraz poparcia dla pokojowej polityki PZPR i państwa.

Podczas manifestacji na stadionie w Lesznie wręczono sztandar oraz odznakę zbiorową „Za zasługi dla województwa leszczyńskiego” Zarządowi Wojewódzkiemu Ochotniczych Straży Pożarnych w Lesznie.

Uczestnicy manifestacji w pochodzie przeszli na rynek staromiejski w Lesznie, gdzie odbył się apel poległych. (tt)

Święto narodowe Wietnamu



2 września 1945 roku pierwszy prezydent Wietnamu Ho Chi Minh proklamował niepodległość państwa i powstanie Republiki Demokratycznej. Dzień ten obchodzony jest każdego roku jako święto narodowe Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej. Na zdjęciu: fragment centrum miasta Ho Chi Minh.

Fot. — CAP

Szefowie dyplomacji krajów niezaangażowanych obradują w Hawanie

W hawańskim pałacu konferencyjnym trwa trzydniowa sesja ministrów spraw zagranicznych państw niezaangażowanych. Dokonają oni przeglądu i oceny zagadnień organizacyjnych i proceduralnych przed stawianych w formie zaleceń przez biuro koordynacyjne, po zakończeniu w środę dwudniowych obrad ekspertów. Celem posiedzenia ministerialnego jest przygotowanie dokumentacji i porządku obrad rozpoczę nającej się w poniedziałek VI konferencji na szczycie szefów państw i rządów ruchu krajów niezaangażowanych.

Sesję zainaugurował Amin Sahul Hammed, minister spraw zagranicznych Sri Lanki, kraju, który przez minione trzy lata przewodniczył ruchowi państw niezaangażowanych. Wyraził on m. in. podziękowanie rządowi i narodowi Kuby za wysiłki włożone w przygotowanie VI konferencji.

Ze szczególną uwagą odnotowano przemówienia kubańskiego ministra, Isidoro Malmierki jako przewodniczącego obecnej sesji ministerialnej.

Wyraził on przekonanie, że VI konferencja, po raz pierwszy zorganizowana w Ameryce Łacińskiej, będzie owocnym etapem służącym jednoci i współpracy. Stwierdził, że ruch krajów niezaangażowanych stał się poważną siłą w walce anty imperialistycznej, przeciwko kolonializmowi i neokolonializmowi, rasizmowi i syjonizmowi, przeciwko istnieniu bloków i hegemonizmowi, na rzecz pokoju i ustanowienia nowego, międzynarodowego porządku gospodarczego. Zaakcentował, że od czasu V konferencji na szczycie w Kolombo nastąpiło na świecie umocnienie pozytywnych tendencji oraz rozwinęła się walka o pokój i postęp społeczny.

Ministrowie zaaprobowali zgłoszenia o przyjęcie na prawach członkowskich do ruchu Boliwii, Grenady, Iranu, Nikaragui, Pakistanu, Surinamu oraz Patriotycznego Frontu Zimbabwe. W przypadku za twierdzenia ich podjęcie spotkania na szczycie, liczba państw ruchu niezaangażowanych zwiększy się z obecnych 83 do 95. (PAP)

Protest przeciwko zamachom na granicę państwową NRD

30 sierpnia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD złożyło kolejny protest w Senacie Berlina Zachodniego przeciwko prowokacyjnemu zamachowi dokonywanym z terytorium Berlina Zachodniego na granicę państwową NRD.

Jak poinformowała agencja ADN, 28 sierpnia wieczorem, elementy przestępcze z Berlina Zachodniego dokonały znów zamachu w rejonie okrę-

gu miejskiego Berlin-Friedrichshagen. Sprawcy wrzucili butelkę z płynem zapalającym na terytorium NRD na przejściu granicznym Oberbaumbrücke. W wyniku eksplozji został ranny funkcjonariusz straży granicznej i powstały znaczne straty materialne.

MSZ NRD protestuje przeciwko tego rodzaju prowokacjom i domaga się surowego ukarania sprawców. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, rano mgły.

Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna od 22 do 24 stopni. Wiatry słabe (1—4 m/s), przeważnie południowe.

W piątek, o godzinie 18 zanotowano w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile temperaturę 24 stopnie. Ciśnienie 1012 hPa, czyli 759,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechacki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejslerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunta Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nacza 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł)

Indeks nr 35028

L-14

W pracowniach poznańskich naukowców

Poznanwanie Oskara Kolberga

Nielatwo byłoby wyluskać z pamięci nazwisko człowieka, nie tylko Polaka, którego dzieło życia z trudem dałoby się pomicieć w osiemdziesięciu tomach. Wśród pisarzy większą liczbą publikacji swoim nazwiskiem opatrzył — być może — Józef Ignacy Kraszewski. Ale Oskar Kolberg nie był pisarzem i książek nie pisał. A jednak właśnie jego „Dzieła wszystkie” liczyć będą osiemdziesiąt tomów.

Od osiemnastu lat przygotowywane są one w Poznaniu. Tu na drugim piętrze zagubionej w śródmieściu czynszowej kamienicy przy ulicy Kantaka mieści się redakcja tej poszukiwanej serii, od początku kierowana przez wybitnego polskiego etnografa — profesora Józefa Bursztę. W szafach przechowywane są teki zawierające rękopisy Oskara Kolberga — zapisywane przez niego teksty i nuty piosenek, przysłówki, rysunki, notatki.

Kim był ten człowiek, który 53 lata swego życia poświęcił poznawaniu folkloru podczas wędrówek po ziemiach przedrozbiorowej Polski? Jakże były losy jego przebojowych notatek, zanim trafiły one do Poznania?

BEZ MAGNETOFONU

Miał 25 lat, gdy w 1839 roku w okolicach rodzinnej Warszawy rozpoczął swoją zbieracką działalność. Wcześniej odbył studia muzyczne w Berlinie, pracował także w ziemianiskich domach jako nauczyciel domowy. Po kilku latach z konieczności objął posadę księgowego w zarządzie kolei warszawsko-wiedeńskiej, poświęcając swojej wielkiej pasji czas wolny od pracy zarobkowej.

Ale już w latach 1842-1845 w Poznaniu ukazały się drugie zbiorki „Pieśni ludu polskiego”. Niemal co roku Kolberg wędrował w różne okolice kraju, aby zgromadzić materiały do kolejnych tomów. Skromny człowiek bez niezbędnych środków podjął się zadania (i zrealizował je), z którym duży instytut naukowy nie uporałby się być może przez lat kilkadziesiąt. W połowie ubiegłego wieku recenzent „Dziennika Poznańskiego”, który poznał Kolberga w Wielkopolsce, napisał o sumienności i staranności, z jaką etnograf dopytywał o każdy szczegół i z jaką zapisywał wszystko, cokolwiek mogło się przytoczyć do najdokładniejszego zaprezentowania tutejszego ludu. Przyjaciel Kolberga — Izidor Koperski wspominał: „Wybierając się w jakąś nieznamą sobie stronę kraju starał się on pozyskać tam sobie zawczasu gościnną przyjemność i chętnie poparł go u kilku osób miejscowych, znających dobrze lud okoliczny i posiadających jego zaufanie, a przez to mogących pod każdym względem ułatwić mu jego badania. Udał się tam, przesiadywał on w każdym domu tak długo, jak tego była potrzeba i przy pomocy gościnności i uczynnego gospodarza przyjaźnił się z miejscowymi grajkami i śpiewakami, wyszukiwał sobie starych bajarzy, doświadczonych swachy weselne, leśkarki itp.”.

W Wielkopolsce przebywał Kolberg często, m. in. u Karola Libelta w Czeszewie i u Niegolewskich w Morownicy, najlepiej też z pewnością poznał folklor tego regionu, bo jeszcze za jego życia ukazało się siedem tomów poświęconych Wielkiemu Księstwu Poznańskiemu (żaden inny region w „Dzielał wszystkich” nie został wyeksponowany choćby w równym Wielkopolsce stopniu).

OSTATNIA WOLA

Nie to zdecydowało jednak o powierzeniu poznańskim naukowcom opieki nad dorobkiem Oskara Kolberga.

— On sam — wyjaśnia profesor Józef Burszta — zdołał przygotować do druku 36 tomów swego życia. Zmarł w Krakowie w 1890

roku, pozostawiając po sobie mnóstwo opracowań, opisów, omówień, recenzji, drobnych rozpraw i artykułów, studiów teoretycznych rozrzuconych w licznych czasopiśmie. W swojej „Ostatniej woli” zostawił nie wydany jeszcze, a gromadzony przez całe życie materiał rękopiśmienny oraz wyciąg ze źródeł o publikowanych, w postaci spisu zawartości czterdziestu tek, które przekazał pod opiekę swemu przyjacielowi, Izidorowi Kopernickiemu. Znalazły się one później w Akademii Umiejętności w Krakowie.

W 1949 roku z inicjatywą opublikowania całości dorobku Kolberga wystąpiło Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Zamiar ten poparła Polska Akademia Nauk, zalecając wydanie dzieła etnografa Zakładowi Narodowemu imienia Ossolińskich we Wrocławiu. W 1960 r. Rada Państwa specjalną uchwałą postanowiła wydać w ramach obchodów tysiąclecia państwa polskiego — jako jeden z pomników — „Dzieła wszystkie” Oskara Kolberga. Ponieważ jednak wrocławska redakcja nie była w stanie rozpocząć edycji oczekiwanej serii, w 1961 roku — mówi prof. Burszta — zostałem powołany na jej redaktora naczelnego. W grudniu tamtego roku ukazał się pierwszy tom 36-tomowej części redakcyjnej (złożyły się na nią tomy przygotowane przez Kolberga), a w maju 1962 roku, gdy do Poznania dotarły teki za wierające rękopisy, rozpoczęła się osiemnastoletnia już praca nad przygotowaniem do opublikowania całego dorobku tego zbieracza.

BENEDYKTYŃSKA PRACA

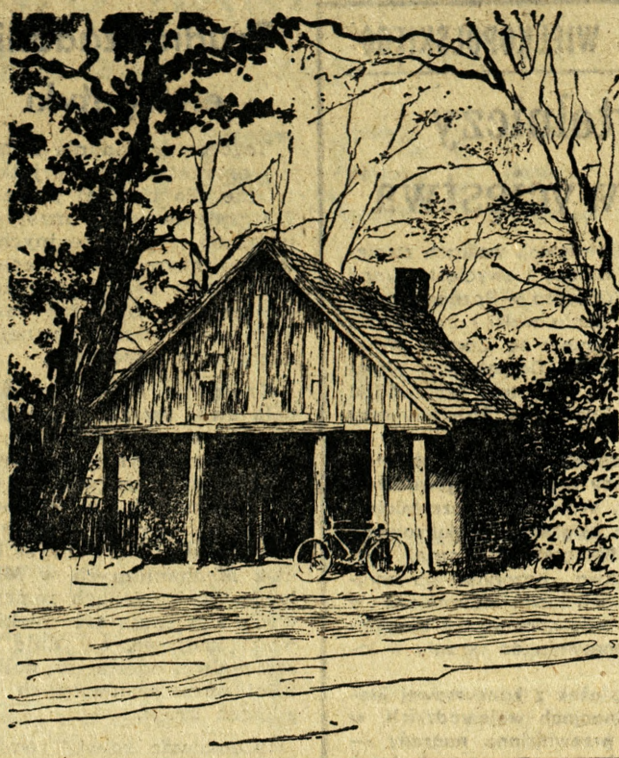
Sześciuosobowa — zaledwie — redakcja (w tym trzech redaktorów) przyjęła na siebie rozmaite obowiązki.

Otrzymane w Wrocławiu teki trzeba było uporządkować, aby zorientować się w ich zawartości i objętości poszczególnych tomów przeznaczonych do druku. Trzeba też było wyeliminować materiał już przez Kolberga wykorzystany w przygotowanych przez niego publikacjach. W każdej tece znajdują się różne rodzaje materiałów: m. in. własne rękopisy — zapisy terenowe, czystopisy oraz wycinki prasowe, których źródła trzeba odszukać. W czasie naukowej segregacji trzeba było ten materiał rozpoznać, ustalić jego tematykę i regionalną przynależność. Najbardziej czasochłonne i żmudne okazały się poszukiwania w materiale muzycznym, którego znaczną część zwerfiko- wano dopiero przy pomocy korespondencji Kolberga oraz dzięki znajomości charakterystycznych dla regionu melodii, powtarzających się form zapisu, a nawet rodzaju użytego papieru.

Opracowane w ten sposób teki, zawierające setki kart rękopiśmiennych, to tysiące sprawdzonych zapisów, tysiące godzin żmudnej, nieefektywnej pracy nielicznego zespołu. Redakcja zajmuje się także poszukiwaniami bibliograficznymi i archiwalnymi dla weryfikacji odpisów i odsyłaczy Kolberga oraz pozycji cytowanej literatury, wykonuje analizy porównawcze melodii, studiuje zbiory folkloru, bada bibliografię folklorystów i ślady ich kontaktów z Kolbergiem, by bez zastrzeżeń określić źródłowe, chronologiczne i geograficzne pochodzenie materiału.

W okresie kilkunastu lat pracy poznański zespół kierowany przez profesora J. Bursztę zdobył niemałe doświadczenie w badaniach nad folklorem i równie duży autorytet. Można oczekiwać, że władze Polskiej Akademii Nauk wyciągną z tych faktów właściwe wnioski. Niewielką redakcją winna być bowiem przekształcona w zakład badań nad folklorem — placówkę wyłącznie badawczo-naukową.

ZYGMUNT ROLA



Kuźnia w Mieszkowie

W Mieszkowie w Kaliskiem znajduje się zabytkowa stara kuźnia z podcieniem. Wewnątrz kuźni działa jeszcze dawny miech to- walski, użytkowane jest również osadzone na jesionowym pniu kowadło z wrytą nań datą 1837 rok. Od 48 lat kuźnię prowadzi Adam Wypych. (bran)

Rys. Andrzej Popiak

Co dziesięć lat podwaja się w Polsce produkcja energii elektrycznej. Teraz w ciągu miesiąca elektrownie wytwarzają więcej prądu niż w całym roku 1950, a mimo to od paru lat bilans energetyczny kraju jest ciągle napięty. Główną przyczyną jest szybszy rozwój przemysłu niż potencjału energetycznego. Sam przemysł zużywa prawie 72 proc. energii elektrycznej, wzrasta również jej konsumpcja przez rolnictwo, a także gospodarstwa domowe. A prawdą jest, że tej energii powinno starczyć dla wszystkich.

Gdy zaczyna brakować prądu, okazuje się, że bez energetyki nie może istnieć współczesna cywilizacja. Dowiodły tego awarie elektrowni w USA i Francji, kiedy brak prądu kompletnie sparaliżował życie w miastach. Sporo smutnych doświadczeń dostarczyła nam również nasza ostatnia zima.

Ogromna sieć przewodów nie tylko przesyła prąd, ale również dostarcza wielu informacji o jego zużyciu. Nie bez powodu mówi się: system energetyczny; macki tego gigantycznego systemu docierają do wszystkich mieszkań i każdej maszyny w fabryce, a jego mózg znajduje się w Państwowej Dyspozycji Mocy w Warszawie. Tu zapadają decyzje o zasileniu lub wstrzymaniu dostaw prądu dla poszczególnych odbiorców.

Co mogą powiedzieć energetycy o konsumentach energii? Obserwując wskazania miernika jej poboru np. w fabryce, można się dowiedzieć czy wszyscy pracownicy rozpoczynają punktualnie pracę, ile faktycznie trwa przerwa śniadaniowa, jak wykorzystywane są maszyny. Jeszcze ciekawszy jest obraz, widziany z najwyższego szczebla, czyli w Państwowej Dyspozycji Mocy. Tu widać,

Energia i życie

kiedy kraj kładzie się spać, jak w ciągu tygodnia rozpędza się cała machina gospodarcza i który dzień tygodnia jest dla przemysłu najbardziej pracowity.

Z tego najwyższego punktu można również dokładnie określić, który program telewizyjny ma największą widownię. Jeśli wieczorem telewizja emituje ciekawy film, wtedy większość obywateli zasiada przed ekranem i nie włącza ku chenek, żelazek itp. urządzeń elektrycznych. Lubią także energetycy popularnych solenizantów, ci bowiem przyjmują u siebie liczne grono przyjaciół i większość mieszkań wypada z zapotrzebowania na prąd.

Posługując się kilowatogodzini, można także wysnuć wnioski o gospodarce kraju. Porównując np. dochód narodowy i zużycie prądu, łatwo obliczyć energochłonność gospodarki. A wskaźnik ten obrazuje, czy w strukturze produkcji dominują wyroby wysoko przetworzone, czy prymitywne. Gdyby obliczyć te wskaźniki dla krajów o podobnej strukturze gospodarki, a potem je porównać, wtedy odpowiedzą nam na pytanie: które państwo najbardziej efektywnie wykorzystuje energię elektryczną i ma najnowocześniejszy przemysł?

W porównaniu z innymi krajami wskaźnik ten jest niezbyt korzystny dla Polski. W ostatnich latach wpłynął na rozwój bardzo energochłonny galezi przemysł: hutnictwo, chemia, górnictwo. Specjaliści jednak twierdzą, że rozwój tych

branż tylko w pewnym stopniu usprawiedliwia tak wysoki wskaźnik energochłonności. Zbyt duże jest bowiem jeszcze marnotrawstwo prądu.

W tym roku moc systemu energetycznego powiększy się o ponad 1600 MW. Nie oznacza to jednak, że nowe turbosprężarki osiągną od razu pełną zdolność produkcyjną. Mija bowiem często kilka miesięcy, zanim blok energetyczny zaczyna pracować „pełną parą”. To „oswojenie” bloku trwa niekiedy i dłużej, bo taka już jest specyfika pracy tych ogromnych urządzeń. Wpływa stąd prosty wniosek: ponieważ nowe obiekty energetyczne zostaną oddane dopiero w czwartym kwartale, nie popłyną z nich jeszcze w tym roku 100 procent spodziewanej energii.

Nadchodzące miesiące nie zapowiadają się więc dla blisko 75-tysięcznej rzeszy pracowników elektroenergetyki jako łatwe. Pokrycie zapotrzebowania na prąd będzie zależało nie tylko od ich pracy, ale i od zdyscyplinowania całego społeczeństwa. Każda bezproduktywnie włączona maszyna czy inne urządzenia elektryczne powodują przecież niepotrzebne napięcie bilansu energetycznego: spada napięcie i zmniejsza się częstotliwość prądu. A wtedy trzeba odcinać dopływ energii elektrycznej innym odbiorcom.

Dlatego warto tu przypomnieć motto energetyków, którzy wkrótce będą obchodzili swoje święto: chodzi nie tyle o oszczędzenie prądu, ile o racjonalne z niego korzystanie.

WITOLD DOMAGALSKI

Najbardziej ciekawą publicznością jest widz młody — powiada nie bez kokieterii artyści teatru i cyrku. Najwerniejszymi czytelnikami są dzieci i młodzież. Świadczy o tym ponad 50 procent wypożyczonych książek w bibliotekach przez czytelników od 14 do 21 roku życia. W tym wieku więc kształtują się zaчатки na prawdziwych miłośników literatury. W miarę jednak przybywania lat, obowiązków rodzinno — zawodowych kontakt z książką słabnie, a nawet całkowicie zanika.

Z badań prowadzonych przez Instytut Książki i Czytelnictwa w Warszawie wynika, że wśród osób w wieku tzw. produkcyjnym między 35 a 44 rokiem życia tylko 10,8 procent przejawia duże zainteresowanie czytelnictwem, czyli że w ciągu roku czyta ponad dwadzieścia pięć książek, a 41,9 procent w ogóle ich nie przejawia. Analogiczne dane uzyskano rozpisując ankietę dotyczącą czytelnictwa wśród 17, 18-latków i przedstawiają się one odpowiednio: 26, 6 i 11,3 procent.

W tej sytuacji uzasadnione będzie chyba pytanie, czy

zatem na progu wtórnego alfabetyzmu?

Dorośli nie czytają, a czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży wynika w ogromnej mierze z przymusu, jaki nakłada szkoła — obowiązkowa lista lektur, konkursy gazetki ściennych „Książka — twój przyjaciel” na stopień, presti-

Nie zawsze na linii

Snobizm na czytanie

zowy międzyszkolny quiz czytelnictwa itp. Tak więc w świetle badań naukowych jak i codziennych obserwacji pojawia się niezbyt budujący obraz czytelnika, który w momencie przewartościowania nauki przestaje sięgać po książkę zarówno beletrystyczną, jak i fachową, związaną z wykonywanym zawodem.

Czytanie książek przestało być popularną formą spędzania wolnego czasu. Książka rzadko pojawia się jako pasjonujący temat dyskusji przy biurowej herbatce.

Zdystansowana została przez dążę i serial telewizyjny. Nie wiadomo kiedy, ale skończył się snobizm na czytanie, a zaczął na posiadanie i oglądanie. Nieczytający nie obawia się żadnych sankcji — zmora „prasówek” i obowiązkowych lektur pozostała daleko za szkolną bramą. „Mole”

Gdzie zatem tkwi przyczyna niechęci, gorzej, obojętności wobec literatury? Wiele osób, które ukończyły naukę na poziomie podstawowym, średnim, a nawet wyższym, które pracują zawodowo, założyły rodziny, powiada, że na czytanie książek brakuje im czasu. Odpowiedź ta jednak nie musi wcale świadczyć o autentycz-

nym braku czasu, lecz o braku potrzeby czytania, wynikłej z niedostatecznego rozbudzenia zainteresowań czytelnictwem. Te zainteresowania powinny obudzić już w pierwszoklasistce szkoła. Obowiązek jest znany nauczycielom — humanistom. Uczą abecadła, składania liter, później wynaj-

dywania artystycznych środków wyrazu, przeprowadzania analiz powieści Sienkiewicza... Okazuje się jednak, że te wszystkie poczynania częściowo służą pozytywnemu „zaliczaniu na stopień” pozycji lekturowych niż wychowaniu czytelnika, który potrafiłby pewnie poruszać się w krainie książek i świadomie dokonywać wyboru interesujących go tytułów. O tym, że nie jest najlepiej, świadczy nie tylko dane procentowe, ale również tegoroczne egzaminy na uczelnie, które jeszcze

raz uświadomiły pedagogom, że kultura czytelnictwa wśród młodzieży nie wykracza poza przepisowy kanon lektur szkolnych, a w wielu przypadkach jest jeszcze niższa.

W sytuacji, kiedy szkoła nie jest w stanie rozbudzić potrzeby samodzielnego czytania trzeba szukać sojusznika, który by pomógł w utrwaleniu motywacji czytelnictwa, nie wygasających po opuszczeniu murów szkolnych.

Tym sojusznikiem mogłoby stać się księgarnie i bibliotekarze stojący najbliżej czytelnika, między autorem a książką. Kłopot tylko z tym, że czytanie wśród tej grupy pracowników kultury pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza tam, gdzie ich pomoc jest szczególnie istotna — w mniejszych ośrodkach miejskich i na wsi.

Może więc warto, aby popularyzowaniem literatury — uwzględniając najróżniejsze zainteresowania czytelnictwa, stopień przygotowania i możliwości kupna — zajęły się poważnie programy radia i telewizji, mające dzisiaj, nie ma co ukrywać, więcej przyjaciół niż książka.

EWA BŁAHLJ — LEŚNIEWSKA

POD PATRONATEM „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Turniej czytelniczy „Lata walki i zwycięstwa”

Aby pogłębić wiedzę o II wojnie światowej, walkach żołnierzy polskich na wszystkich frontach Europy i zwycięstwie nad faszystycznym Wójwódką Biblioteka Publiczna w Poznaniu ogłasza turniej czytelniczy pod hasłem „Lata walki i zwycięstwa 1939—1945”. Współorganizatorami turnieju są Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Poznaniu oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

W piątnym dniu 1 września odbędzie się inauguracja turnieju. Udział w nim może wziąć każdy czytelnik województwa poznańskiego, który ukończył 15 lat. Warunkiem uczestnictwa jest przeczytanie co najmniej trzech książek z konkursowego zestawu. W filiach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej oraz bibliotekach zakładowych województwa poznańskiego znajdować się będą w najbliższych dniach ulotki informujące o warunkach uczestnictwa w turnieju oraz konkursowe blankiety, których poprawne wypełnienie uprawnia do udziału w losowaniu nagród książkowych.

Ci, którzy przeczytają największą liczbę książek z konkursowej literatury, mogą uczestniczyć w eliminacjach wojewódzkich, w kwietniu 1980 r. Dla zwycięzców przewidziano nagrody — magnetofon, aparat fotograficzny, adapter oraz nagrody książkowe.

Konkurs trwać będzie do 15 marca 1980 r. (bg)

Trudne zadania energetyki

Tegoroczne zadania remontowe energetyki są wyjątkowo trudne. Po ciężkiej zimie aż 730 podstawowych maszyn i urządzeń produkcyjnych o łącznej mocy 18 600 megawatów trzeba było przeznaczyć do remontu. Stanowi to 89 proc. mocy zainstalowanej w energetyce zawodowej.

Kampania remontowa osiągnęła swój szczyt. Prace przebiegają na ogół sprawnie, ale energetycy zwracają uwagę na kłopoty z dostawami części zamiennych, a zwłaszcza części do młynów węglowych wytwarzanych w Fabryce Państw Mechanicznych w Mikolowie. W brygadach remontowych występują też niekiedy braki kadrowe, co daje się szczególnie odczuć w najbardziej uprzemysłowionych regionach kraju.

Intensywne roboty remontowe, prowadzone są m. in. w elektrowni „Dolna Odra” koło Gryfina (woj. szczeciński). PAP

O sprawach seniorów z życzliwą troską



W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, „je się i początek zimy to okres szczególnego zainteresowania problemami ludzi starszych. Tradycyjnie już, od 10 lat, organizuje się od września do grudnia „Dni Seniora”. Pieczęć nad przedsięwzięciami, które na owe „Dni” się składają — sprawuje Front Jedności Narodowej. Jego działacze starają się dotrzeć do wszystkich środowisk, do wszystkich spraw istotnych dla ludzi w wieku starszym. A potrzeb jest wiele, bo wynikają z niełatwej sytuacji bytowej, ze słabego zdrowia, z fizycznej niesprawności.

O tych sprawach mówiono w piątek w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu FJN w Poznaniu podkreślając, że sporo problemów ludzi starszych rozwiązuje powołane do tego instytucje. Jednak człowiek w podeszłym wieku nierzadko odczuwa osamotnienie, wynikające z rozluźnienia więzów rodzinnych, z odsunięciem od ważnych życiowych spraw. Wydaje mu się też, że przestał być potrzebny. I tutaj właśnie pomóc może każdy — sąsiad, działacz komitetu osiedlowego, dawny kolega z zakładu pracy; życzliwym zainteresowaniem. (len)

Sprawniejszy wywóz węgla ze Śląska

Kolejarze Śląskiej DOKP przewożą w sierpniu br. w sumie 19,4 mln ton towarów, w tym przeszło 14 mln ton węgla. Dzięki ofiarności wszystkich służb stacyjnych, zwłaszcza manewrowych, obsługi tzw. górów rozrządowych każdego dnia utrzymywane było wysokie tempo pracy. Z tego regionu PKP wywożono przeciętnie 627 999 ton ładunków dziennie, w tym ponad 450 000 ton węgla. Jest to znacznie więcej niż rok temu, np. jeśli chodzi tylko o węgiel o około miliona ton więcej niż w sierpniu 1978 r. (PAP)

10 rocznica rewolucji w Libii

Przed 10 laty, 1 września 1969 roku grupa patriotycznie nastawionych oficerów, pod przewodnictwem pułkownika Muammara Kaddafiego, dokonała bezkrwawego zamachu stanu, obalając króla Idrisa i likwidując ustroj monarchiczny w Libii. Nowe rewolucyjne kierownictwo rozpoczęło proces bardzo głębokich zmian politycznych, gospodarczych i społecznych w kraju. Przeprowadzono pełną nacjonalizację we wszystkich dziedzinach gospodarki, usunęto włoskich kolonistów — po zakończeniu okresu panowania kolonialnego — zlikwidowano amerykańskie i brytyjskie bazy wojskowe.

Z okazji święta narodowego Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo - Socjalistycznej — 10 rocznicy zwycięstwa Rewolucji 1 września — przypadającego w dniu 1 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do przywódcy rewolucji 1 września, płk. Muammara Kaddafiego. (PAP)

Pomyślny przebieg readaptacji po powrocie z Kosmosu

Wiceminister zdrowia Związków Radzieckich Awietik Buriazian w wywiadzie dla dziennika „Trud” poinformował, że proces readaptacji kosmonautów Władimira Lachowa i Waleriego Riumina przebiega pomyślnie. Ciśnienie krwi i częstotliwość tętna są takie same jak przed lotem w Kosmos. Kosmonauci zażywają coraz więcej ruchu. Jeśli w pierwszych dniach po wylądowaniu robili 300 do 1000 kroków dziennie, to obecnie robią po 10 000. Najbardziej lubią jeździć na rowerach.

A. Buriazian podkreślił, że w czasie 175-dobowego lotu wszystkie funkcje fizjologiczne kosmonautów nie odbiegały od normy. Dowódca statku schudł o 4 kilogramy, natomiast

miast waga inżyniera pokładowego nie uległa zmianie. Obu kosmonautom zmniejszyły się obwód goleni, ale podobne zmiany zauważono także u poprzednich załóg. W ciągu całego lotu kosmonauci ani razu nie skarżyli się na złe samopoczucie. Jest to zasługa lekarzy, którzy opracowali taki rozkład dnia pracy na pokładzie statku, że miał on korzystny wpływ na psychikę załogi.

Lachow i Riumin mieli 5-dniowy tydzień pracy z obowiązkowymi dwoma dniami, przeznaczonymi na odpoczynek. Tryb życia w Kosmosie niewiele różnił się od ziemskiego: 8 godzin pracy, 2 — 2,5 godziny na ćwiczenia fizyczne, 2 godziny dla siebie oraz 2 godziny na posiłki. (PAP)

Międzynarodowa współpraca przemysłu drobnego

17 polsko-francuskich kontraktów

Przed dwoma laty podpisana została umowa o współpracy między polskimi i francuskimi przedsiębiorstwami małymi i średnimi. Było to pierwsze porozumienie tego typu zawarte przez Polskę, które służyć miało otwarciu nowych kanałów wymiany handlowej i kooperacji przemysłowej, zdominowanych dotychczas przez wielkie firmy. Choć mamy już obecnie podobne umowy z kilkoma innymi krajami, współpraca z Francją przebiega w tym zakresie najlepiej.

Wyrazem tego jest 17 kontraktów, podpisanych przez polskie przedsiębiorstwa uspołecznione przemysłu drobnego, które pozwoliły na do-

datkowy eksport wartości kilku milionów złotych dewizowych. Centralny Związek Spółdzielczości Pracy i Polska Izba Handlu Zagranicznego, koordynując tę współpracę, nawiązały kontakty z regionalnymi izbami przemysłowo-handlowymi, zrzeszającymi drobne przedsiębiorstwa Francji.

Za pośrednictwem tych izb przedstawiliśmy Francuzom konkretne oferty; wybrano 80 grup asortymentowych, mogących stać się przedmiotem na szego eksportu i kooperacji, głównie w przemyśle metalowym, chemicznym (tworzywa sztuczne i guma), drzewnym, zabawkarskim i ceramicznym. (PAP)

Od soboty na ekranach „Sekret Enigmy”

1 września na ekrany naszych kin wchodzi nowy film fabularny realizowany w zespole „Profil” pt. „Sekret Enigmy” w reżyserii Romana Wionczka, który wraz ze Stanisławem Strumph-Wojtą kiewiczem jest autorem scenariusza. Film odsłania kulisy akcji dekryptażu niemieckich depesz wojennych. Początek tej akcji rozegrał się w naszym kraju. Polscy matematycy z Poznania dokonali niezwykle trudnego zadania, jakim było rozszyfrowanie niemieckiej maszyny szyfrującej Enigmy. Film ukazuje te wydarzenia, losy bohaterów i ich pracę w Polsce, a następnie we Francji i w Anglii.

Nowy utwór R. Wionczka jest fabularną rekonstrukcją wydarzeń, a zarazem złożeniem hołdu tym, którzy przyczynili się do złamania niemieckiego systemu szyfrowego. Ukazuje walkę Polaków z hitlerowską maszyną wojenną — bez broni, lecz wyteżoną pracą w ośrodkach naukowych — badawczych.

Trzej młodzi matematycy, absolwenci Uniwersytetu Poznańskiego: żyjący i mieszkający w Warszawie

Marian Rejewski, zmarły w 1978 r. w Londynie Henryk Zygalski i Jerzy Różycki, który zginął w 1943 roku na Morzu Śródziemnym — zamilili jeszcze przed wojną jedną z najsilniej strzeżonych tajemnic armii hitlerowskiej III Rzeszy — szifr Enigmy.

Krótko przed wybuchem wojny polskie naczelné dowództwo zezwoliło na przekazanie dwóch egzemplarzy maszyny wzorowanej na Enigmie z pełną dokumentacją wywiadu francuskiego i brytyjskiego. W początkach września 1939 r. grupa dekryptażowa, ewakuowana z Polski, została rekrutowana we Francji. Współpracowała ściśle z Anglikami, którzy w oparciu o osiągnięcia polskich kryptologów zbudowali i rozwinieli wielki ośrodek nasłuchowo-dekryptażowy, przechwytyjący do końca wojny treść niemieckich depesz.

Główne role powierzył reżyser znanym popularnym aktorom dobierając ich tak, aby byli podobni psychicznie i fizycznie do postaci, które odzwierciedla na ekranie. Grają m. in. Tadeusz Borowski, Piotr Fronczewski, Piotr Garlicki, Andrzej Szczepkowski, Ewa Borowik, Janusz Zakrzęcki, Damian Damiński, Maciej Damiński, Zygmunt Kęstowicz, Tadeusz Pluciński. (PAP)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Do 1990 roku mieszkanie dla każdej polskiej rodziny

Jak już informowaliśmy, Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się ostatnio z oceną wykorzystania zdolności produkcyjnych przemysłu mieszkaniowego i kierunkami inwestowania warunkującymi wybudowanie zaplanowanej liczby mieszkań w pierwszych latach pięćdziesiąt lat. Problemy te były przedmiotem dyskusji Prezydium Rządu.

Obrady Biura Politycznego nad tymi, tak istotnymi dla społeczeństwa problemami i podjęte wytyczne zapoczątkują realizację zakrojonych na szeroką skalę prac koncepcyjnych nad ostatecznym kształtem rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Polsce w nadchodzącym 5-leciu. Będą to kolejne lata wcielania w życie przyjętego w 1972 roku przez V Plenum KC PZPR i Sejm PRL perspektywicznego planu mieszkaniowego, u którego podstaw legło dążenie do zapewnienia pod koniec lat osiemdziesiątych mieszkania dla każdej polskiej rodziny.

Aby cel ten zrealizować trzeba do 1990 r. zbudować od 6,6 do 7,3 mln nowych mieszkań. W latach 1971—1978 zbudowano 1 963 000 mieszkań, wykonując prawie 30 proc. tego

wielkiego programu. Równocześnie stworzone zostały podstawy dla powstania nowej właściwie w naszym kraju dziedziny — przemysłu mieszkaniowego, co było zasadniczym warunkiem przyspieszenia tempa rozwoju budownictwa.

Rosnąca z roku na rok liczba nowych mieszkań wymaga nie tylko rozbudowy bazy przedsiębiorstw budownictwa wielorodzinnego i rozwoju produkcji podstawowych materiałów budowlanych w samym resecie budownictwa. Prawie 60 proc. wszystkich materiałów i wyrobów dla budownictwa mieszkaniowego oraz wyposażenia mieszkań dostarczanych jest przez inne resorty.

Wykorzystanie stworzonego w latach siedemdziesiątych potencjału produkcyjnego przemysłu mieszkaniowego oraz warunki takiej dalszej jego rozbudowy, która gwarantowała by harmonijny rozwój wszystkich jego branż i gałęzi, były podstawowym problemem rozważanym przez Biuro Polityczne. Jak wynika bowiem z materiałów przedstawionych przez resort budownictwa, niektóre dziedziny przemysłu mieszkaniowego rozwinęły się szybko; inne zaś nie nadążają za

potrzebami, stając się barierą, która hamuje dalszy szybki postęp ilościowy i jakościowy.

Ogromne nakłady skierowane na rozwój przemysłu materiałów budowlanych w minionym i obecnej 5-letce pozwoliły na opanowanie w stopniu zadowalającym jednego etapu budowlanego procesu, jakim są stały surowce. Wybudowano 145 fabryk domów o łącznej zdolności wytwórczej 11 mln m kw. rocznie; w budowie jest 48 dalszych tego typu jednostek, co w 1983 r. umożliwi zwiększenie produkcji elementów dla budownictwa do 14,4 mln m kw. Za postępem w tej dziedzinie nie nadążają jednak roboty wykończeniowe.

Niezwykle pilną sprawą staje się wykorzystanie wszystkich istniejących możliwości i rezerw, które tkwią w wielu ogniwach przemysłu mieszkaniowego i samego budownictwa, a także w dystrybucji materiałów. Sprawa podstawowa staje się jakość materiałów i robót budowlanych. Poprawienie jakości budownictwa zależy bowiem nie tylko od staranności samego wykonawstwa, ale także wszystkich elementów składających się na budynek mieszkalny (PAP)

OPEC ostrzega kraje Zachodu

Podczas spotkania w Calgary (Kanada) sekretarz generalny OPEC, Rene Ortiz, przestrzegł kraje uprzemysłowione przed bagatelizowaniem problemu oszczędności korzystania z surowców energetycznych, przede wszystkim ropy naftowej. Ortiz oświadczył, że jeśli Zachód nie podejmie konkretnych kroków w celu zmniejszenia zużycia paliw, kraje OPEC będą zmuszone wystąpić z własnym programem ograniczenia zużycia ropy. (PAP)

W „ŻYCIU LITERACKIM” — kilkanaście materiałów związanych z rocznicą września 1939, wśród nich tekst Stanisława Dąbrowskiego o niemieckim szpiegostwie lat 1918—39, a w jej następstwie dywersji bezpośredniej przed wybuchem wojny i w pierwszych jej dniach.

W „LITERATURZE” — Henryk Korotyński publikuje artykuł „Po 40 latach. Kiedy zapomnieć? Kiedy przebaczyć?”. W konkluzji autor stwierdza: — W 40 lat po wrześniu odległy jest jeszcze czas, kiedy będzie można zapomnieć i przebaczyć. Sporo jeszcze wody musi upłynąć nie tyle w Odrze i Wiśle, co w Renie i Mozeli. Rzecz w tym, żeby płynęły te wody we właściwym kierunku i oczyszczały się z tych brudów, które przeszły nad nami, a chroniły przed nimi. Niżej podpisany jest umiarkowanym optymistą.

W „ZOLNIERZU POLSKIM” — rozmowa z prof. Włodzimierzem T. Kowalskim pt. „Czy katastrofa była nieunikniona?”. Mowa, oczywiście, o II wojnie światowej. — Polska — mówi profesor — wygrywała czas nie tylko dla soju-

Kolejny „Fiat” 126p w Wielkiej Loterii Fantowej „Święto Prasy — 79”



Tym razem szczęśliwym nabywcą losu, na który padła jedna z głównych wygranych w naszej loterii, jest uczeń Szkoły Zawodowej w Lesznie — Arkadiusz Stelmach. Los został zakupiony w miejscu zamieszkania naszego czytelnika — w Rydzynie.

Przypominamy, że Wielka Loteria Fantowa „Święto Prasy 79” jeszcze trwa. Na odważnych czekają — oprócz kilku „Fiatów” 126p — bony premiowe PKO wartości od 750 do 10 000 zł.

Losy są do nabycia w punktach „Ruchu” na terenie województw: konińskiego, kaliskiego, leszczyńskiego, poznańskiego i pilskiego.

Cena losu — tylko 10 złotych!

W PRASIE

zników z „małej koalicji”, tj. Francji i Anglii ale też dla zwycięskiej „wielkiej koalicji”.

W „POLITYCE” — o problemie telefonów pisze Ernest Skalski w artykule „Słabo słychać”. Autor udowadnia, że „bez sprawnej sieci telefonicznej nowoczesne społeczeństwo nie może sprawnie funkcjonować”. Skoro tak, to z tym większym przekonaniem autor rekomenduje program rozwoju sieci telefonicznej, który wydaje się zarówno możliwy jak i potrzebny. — Nie obciążenie to — stwierdza — a warunek dalszego rozwoju.

W „TYGODNIU” — Tadeusz Świąta publikuje reportaż historyczny pt. „Tak się zaczęło”, poświęcony wydarzeniom dnia inauguracji w Operze Poznańskiej, 31. 8. 1919.

W „KULTURZE” — nowy cykl publikacji pn. „Charaktery”, w którym redakcja zamierza przedstawiać teksty o postawach i mentalności, ambicjach i emocjach, o motywach działania i racjach moralnych ludzi, reprezentujących bardzo różne środowiska, generacje, odmienne filozofie życia i rozmaite sposoby realizacji takich wartości, jak obowiązki, aktywność, odpowiedzialność. Pierwszy tekst pt. „Wierzy w czyn, nigdy w słowo” pióra Michała Mońki poświęcony jest doświadczeniom byłego dyrektora Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie, dr. inż. Władysława Geblika.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — rozmowa z prof. dr. Wikto-rem Zinem, wiceministrem kultury i sztuki, generalnym konser-

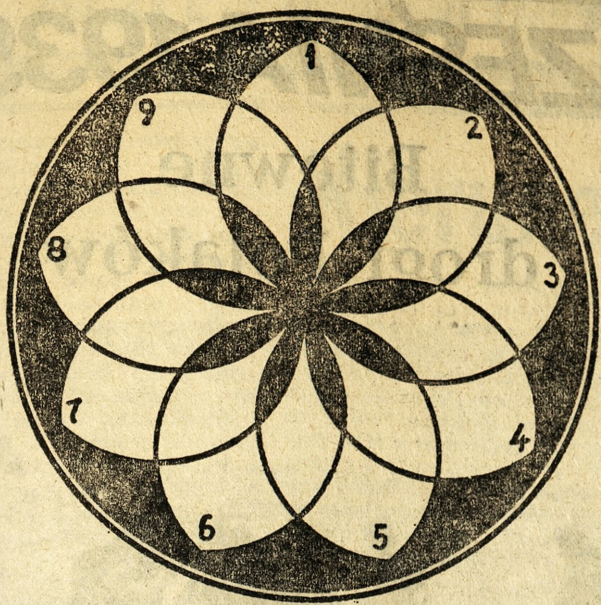
watorem zabytków PRL. Zapytany o to, jaką sprawę — w szczególności — uważa za najważniejszą — uważa ciągle za niezakończoną, profesor stwierdza: — Dla mnie rzeczą bardzo istotną i bardzo ważną jest kwestia w ogóle ochrony polskiego krajobrazu. To już nie jest sprawa zabytku, zameczku czy dworku.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Roman Gilewicz, sędzia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie przedstawia swoje poglądy na temat „Meldunek a prawo do lokalu”. Autor postuluje zmianę obecnych przepisów w tym kierunku, by nieodwołalnym warunkiem zameldowania było uzyskanie zgody właściciela lub najemcy lokalu.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — kilka komentarzy na temat problemów ludzi w starszym wieku na wsi.

W „WALCE MŁODYCH” — Tomasz Kowalik w artykule „Nie bęgamy, nie pływamy?” dochodzi do wniosku, że model kultury fizycznej, zwłaszcza obowiązujący na wielu obozach młodzieżowych, nadaje się do kapitalnego remontu. LEKTOR

KRZYŻÓWKA nr 31



Uwaga: W pierwsze pole dla gramu wpisać dwie litery odgadniętego wyrazu, w drugie — trzy.

Prawoskośnie: 1 — torba z płótna, 2 — święta księga ma hometan, 3 — ostrzegawczy znak nawigacyjny, 4 — roślina z rodziny dyniowatych, 5 — miasto wojewódzkie, 6 — suma pieniędzy wydatkowana na kupno, 7 — rośnię dziko lub w ogrodach, 8 — myli się tylko raz, 9 — prowadzi śledztwo w odcinkowych filmach telewizyjnych.

Lewoskośnie: 1 — żołnierz, 2 — w butelce lub na skrzyżowaniu ulic, 3 — mąż owcy, 4 — sznur z pętlą do chwytania zwierząt, 5 — psotnik, urwis, 6 — szata ministranta, 7 — służy do rozpinania żagli, 8 — jednoczesne wystąpienie z wielu karabinów, 9 — przyprawa do potraw.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 31” — czekamy do czwartku 6 września br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 3 książki po 109 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 30

Pozłomo: zęb, makak, karakal, łono, Adua, kabaret, temat, kot. Pionowo: łaka, zarobek, bakarat, manat, kadet, kok, lut, Amor. W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Maria Jakubiak (Jarocin), W. Paślowska (Poznań), Stanisława Dworaczek (Poznań). Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

NAJDROŻSZA GAZETA

W Monachium działają w dni świąteczne „kioski uczciwości” z gazetami. Bierze się z nich gazetę i wrzuca do specjalnego pojemnika należne pieniądze. Jeden z przechodniów zauważył, że pani, która wzięła gazetę, zamiast wyznaczonej ceny zapłaciła tylko 1 feniga. Zwrócił jej więc uwagę, że to jest nieuczciwość. Do sprawy wniósł się mąż, który poczuł się obrażony i poturbował uczciwego przechodnia. Efekt całej sprawy był taki, że interweniowała policja, a amatorzy „taniej prasy” zapłacili karę w wysokości około 1500 dolarów. W

miedzy WIERZAM!

ten sposób zostali właścicielami najdroższej gazety świata.

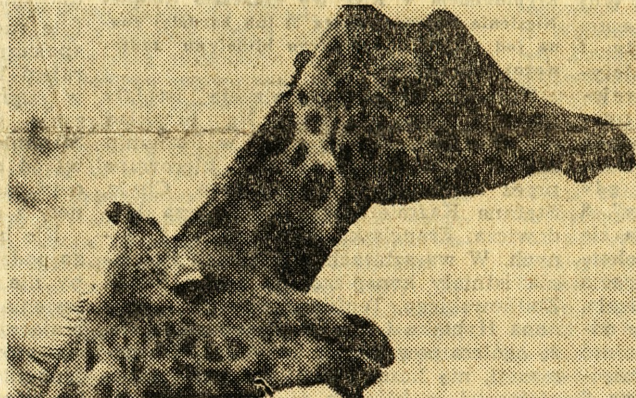
UKARANE RĘKOCZYNY

We Flensburgu w RFN sąd skazał lekarza dentystę na karę 3500 marek za to, że uderzył 10-letniego pacjenta. Chłopak bał się zabiegu i straszliwie krzyczał, co zdenerwowało lekarza, który uderzył dziecko w twarz. Sąd uznał, że lekarz w każdym przypadku powinien trzymać nerwy na wodzy.

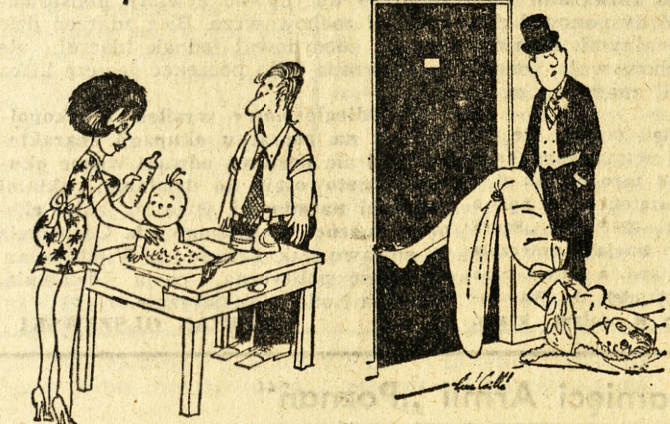
STARA MIŁOŚĆ NIE RDZEWIEJE?

W Essen w RFN został niedawno zawarty niecodzienny związek małżeński. Oto najstarsza w Europie naręczona 95-letnia Franciszka Klug poślubiła 82-letniego przyjaciela. Państwo „młodzi” znali się 50 lat, lecz ich wcześniejszy związek małżeński był niemożliwy z tego powodu, że pani Klug cieszyła się ogromnym powodzeniem i miała w międzyczasie 4 mężów. Obecny pan „młody” był jednak bardzo cierpliwy. Gdy jego ukochana pochowała wreszcie 4 męża, przyszła kolej na jego szczęście.

Mama i córka



Już po ślubie



— Domyślałem się, że w zeszłym roku było deszczowe lato! Nie krzycz, muszę znaleźć klucz...



— No, Fifi, teraz znów zapanuje w domu porządek!



— Czy koniecznie musi się zepsuć telewizor, żebyś wreszcie zauważył co jeszcze ładnego mam w domu?



— Och, jak wspaniale! Chcecie wszyscy, szybko! Zobaczcie pierwszą małżeńską kłótnię...

Pozwólcie nam pisać

Poniżej drukujemy kolejną pracę nagrodzoną na konkursie „Głosu Wielkopolskiego” pt. „Z życia wzięte”.

Ruiny tego zamczyska były — jak to ruiny — rozpadającymi się murami. Wokół na wpół zasypana fosa, drzewa rosły na dziedzińcu. Przewodnik opowiadał historię zamku, snuł legendy, a my w tym czasie ukradkiem, za jego plecami uwiecznialiśmy na murach swoje inicjały bądź pisaliśmy różne sentencje.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie pan Zenek, który wyrwał na portalu wielki napis: „Byłem tu z Klarą — Zenek”. Wtedy przewodnik zdenerwował się i chciał ukarać go mandatem. Sprzeciwiliśmy się jednak temu. Wywijała się dyskusja. Pan Karol poprawił okulary i zwrócił się do przewodnika:

— Niech pan spojrzysz wokół — wszędzie widnieją wyryte różne napisy, które umiemy nie analizowane dają odpowiedź kto zwiędzał te ruiny, jakie miał utrapienia, radości, zainteresowania, poglądy.

Pan Alojz wyraził natomiast pogląd, że tkwi w nich zawarty dramat człowieka, który przemija, a chce zostawić coś po sobie, chociaż w ten sposób stać się nieśmiertelnym. Nie każdego stać również na to by mieć swój prywatny organ prasowy i na jego łamach dyskutować ze światem. Większość musi, niestety, zadowolić się kawałkiem kredy, ołówkiem bądź ryłcem i niewielką

plaszczyną muru. Bądźmy więc wobec nich pobłażliwi — impulsywny i autentyczny charakter tych wypowiedzi nie podlega chyba dyskusji. Kolega Szczyl przypomniał natomiast, że napisów takich spotyka się najwięcej na ścianach wagonów, na parkanach, w miejscach ustępowych i właśnie na murach starych zamczysk, słowem, wszędzie tam, gdzie przewija się wielu ludzi. Widać ci, którzy piszą chcą być czytani przez najszerszy ogół. Dodał również, że

Z życia wzięte

panuje błędna opinia jakoby wyrażały one myśli banalne.

— Spójrzmy choćby na ten napis — mówił, wskazując ręką przed siebie, gdzie ktoś meskim, zdecydowanym charakterem pisma obwieścił: „Wskocz mi Klemens na futerał”.

— Człowiek, który to napisał nie zrobił tego bez powodu. Pragnął zapewne zmusić czytającego do zastanowienia się i postawienia sobie następujących pytań:

— Kto to był Klemens? (kolega?, przyjaciel?, zwierzchnik?). O jaki futerał tu chodzi? (od skrzypiec?, okularów?, pistoletu?). Co było przyczyną konfliktu między piszącym a Klemensem? (dziewczyzna?, waśń rodowa?, spór naukowy?).

— Są to oczywiście trudne pytania — mówił na koniec — ale przecież nie o łatwiznę nam

chodzi w dzisiejszych czasach.

— W tym miejscu nąsuwa się pytanie — wtrącił pan Teofil — czy słuszne są zdania niektórych teoretyków, jakoby w epoce współczesnej, erze elektroniki następował zanik cywilizacji słowa pisanego, które musi ustąpić cywilizacji obrazów, światowi audiowizualnemu. Jako dowód przytacza się zwykle oszalałe wynalazki, takie jak telegaskop, magnetoskop, retroprojektor, które w niedalekiej już przyszłości staną się przedmiotami codziennego użytku wypierając zdecydowanie słowo pisane.

Sądzę, że obawy ich wydają się przedwczesne. Im więcej bowiem w naszym życiu obrazów, tym bardziej rozwijają one wyobraźnię. Człowiek o bujnej wyobraźni nie zgodzi się nigdy by biernie przeżywać świat — sięgnie po ołówek, krede bądź gwóźdź i na ścianie wagonu, desce parkanu lub murze, wyrazi to co czuje. Tylko wtedy będzie wewnętrznie usatysfakcjonowany.

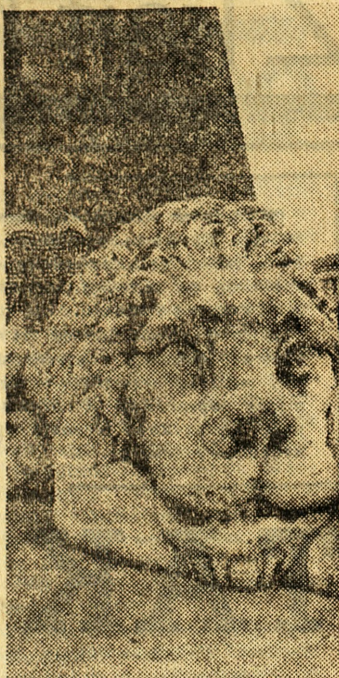
— Nie kruszmy więc przedwcześnie kopii — podsumował — czyn pana Zenka zasługuje na pochwałę, w żadnym bądź razie nie na grzywnę.

Byliśmy wszyscy tego samego zdania.

Przewodnik jednak okazał się człowiekiem przyziemnym i ułkował mandatem naszego kolegi. No cóż, ostatecznie Skratasa również zmuszono do wypicia trucizny.

JACEK KONARSKI

Mały pogromca



Fot. (2) — CAF



Z okazji 40 rocznicy napaści III Rzeszy Niemieckiej na Polskę — Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Poznaniu przygotowało dla kinomanów cykl obrazów poświęconych tej problematyce. Zostaną one zaprezentowane na ekranach poznańskich kin 1 i 2 września.

Historię formowania I Dywizji Wojska Polskiego i jej bojowy chrzest pod Lenino przybliży widom barwna epopeja produkcji polskiej „Do krwi ostatniej”. W filmie tym wielu znanych aktorów polskich i radzieckich m. in. Anna Dymna, Jerzy Trela, Leonard Pietraszak, Marek Walczewski. Niektóre postacie historyczne odtworzą: Kazimierz Witkiewicz — premiera Skorskiego, Katarzyna Skolimowska — Wandy Wasilewskiej, Wojciech Zientarski, — Alfreda Lampego.

Ponadto poznańskie kina przy pomn. m. in. filmy: „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni” — „Gong”, „Akcje pod Arsenalem” — „Gwiazda”, „Westerplatte” — „Pancerniak” i „Barwy walki” — „Kosmos”. (ask)

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

DIALOG

- No, i jak tam Mona Liza?
- Mówmy lepiej o dewizach!
- Widział pan tę Wenus z Milo?
- Ile płać pan za kilo?
- To malował Michał Anioł!
- Jak przeliczyć — wyjdzie tanio!
- Zwiedzał pan galerię w Luwrze?
- Gdzie to sprzedać? Szybko mówże!
- No, a Prado, a Ermitaż?
- Niech pan metkę wpierv przeczyta!
- A da Vinci i Florencja?
- Pan da więcej? — Daję więc ja!
- A Velasquez? A El Greco?
- Czy jubiler niedaleko?
- Widział pan w muzeum mumie?
- Ile to wynosi w sumie?
- Już jesteśmy na granicy!
- A jak znajdą coś celnicy?
- Nie ma to jak być turystą!
- I wyszedłem znów na czysto!

Znacie?

— I jak było u tego sławnego jasnowidza?

— Rozczarowałam się. Kiedy zapukałam do drzwi, zapytał „kto tam?”

— Dwa.

— Czy pani była kiedyś na urolopie bez meża?

— Tak, przed trzema laty. Bardzo mi się podobało.

— A meżowi?

— Tego nie wiem — on jeszcze nie wrócił.

— Zgadza się — odpowiada spokojnie naręczony. — To mogłem ci powiedzieć już przed kwadrantem.

— Pan wygląda dokładnie tak samo jak mój trzeci mąż!

— A ile to razy pani była z mężem?

— Dwa.

— Czy pani była kiedyś na urolopie bez meża?

— Tak, przed trzema laty. Bardzo mi się podobało.

— A meżowi?

— Tego nie wiem — on jeszcze nie wrócił.

Z kart historii: 40 ROCZNICA WRZEŚNIA 1939

40 rocznica agresji III Rzeszy na Polskę i 35-lecie wielkiego przełomu w naszych dziejach, jakim było powstanie Polski Ludowej, skłaniają do refleksji nad najnowszymi dziejami państwa i narodu.

„Głos Wielkopolski” od lat wiele miejsca poświęca okupacji niemieckiej, publikując wspomnienia uczestników ruchu oporu, fragmenty opracowań i syntez dokonywanych przez historyków, recenzje wydawnictw z tego kręgu tematycznego.

**Wielkopolska
Walcząca**

W cyklu „Wielkopolska walcząca” przypominamy udział mieszkańców naszego regionu w walce na różnych frontach o wolność i nową Polskę. Pragniemy przywołać wspomnienia z tamtych lat, przypomnieć o dokumentach, które dotychczas nie zostały wykorzystane. Spisane, sfotografowane lub w oryginale przysłane do redakcji zostaną przekazane historykom i muzeom, wzbogacając wiedzę o najbardziej tragicznym okresie w naszych dziejach.

TAK SIĘ ZACZEŁO

Ludność Wielkopolski boleśnie przeżyła utratę niepodległości we wrześniu 1939 r. Od pierwszych jednak dni okupacji panowało w społeczeństwie przekonanie o konieczności przeciwstawienia się najeźdźcy wszelkimi siłami i środkami. Okrutny terror wzmagał nienawiść do wroga i zmuszał do samoobrony przed zagładą.

Przeprowadzone ostatnio poszukiwania archiwalne i badania historyczne ukazują, jak bogate i rozwinięte było w Wielkopolsce na przełomie lat 1939 — 1940 polskie życie podziemne różnych organizacji konspiracyjnych, partii politycznych, środowisk patriotycznych i ośrodków inicjatyw niepodległościowych. Najwcześniej zawiązał się ruch konspiracyjny wśród wojskowych. Już we wrześniu i na początku października 1939 działały na terenie Poznania takie organizacje, jak: Polska Organizacja Zbrojna, którą dowodził porucznik Edmund Horowski oraz porucznik Lech Nowacki, Polskie Wojsko Ochotnicze, kierowane przez kapitana Leona Komorowskiego, Tajna Polska Organizacja Wojskowa, założona przez rotmistrza Mariana Wieniawę i Wielkopolska Organizacja Wojskowa utworzona przez kapitana Leona Kmietkowskiego. Organizacja ta wydawała i kłopotowała pisma podziemne, biuletyny radiowe, magazynowały broń, rejestrowały ruchy niemieckich wojsk, tworzyły sieć wywiadową i dywersyjną w tyłach wroga oraz sposobiły się do wystąpienia przeciwko najeźdźcy „na wypadek, gdy Anglia i Francja uderzą na Niemcy”. 8 grudnia 1939 r. doszło do połączenia się tych grup i utworzenia Wojska Ochotniczego Ziemi Zachodnich. Deklaracja programowa tej organizacji stwierdzała, że „celem WOZZ jest przygotowanie oddziałów wojska polskiego do zbrojnej walki we właściwym czasie”. Konspiracyjna sieć WOZZ rozciągała się na 6 okręgów Poznania i terenowe okręgi w Gnieźnie, Inowrocławiu, Kępnie, Lesznie, Rawiczu, Szamotułach, Środzie, Toruniu i innych miejscowościach. Aresztowania, ciągnące się od marca do listopada 1940 roku, które położyły kres istnieniu WOZZ, pozwalają przyjąć, że ogółem działało w wielkopolskim podziemiu ponad 500 wojskowych konspiratorów.

Obok środowisk wojskowych na przełomie 1939/1940 roku zawiązywały się liczne organizacje cywilne. Szczególną ruchliwość przejawiała zwłaszcza od października 1939 r. grupa „Dla Ciebie Polsko” (utworzona przez nauczyciela i ludowca z Pierzchna Konrada Latanowicza), której wpływy propagandowe rozciągały się na okolice Środy, Śremsu, Jarocina i Poznania, szczególnie wśród ludności wsi. Na terenach powia-

tów chodzieskiego, czarnkowskiego i wągrowieckiego ruchliwą działalność prowadziła 60-osobowa organizacja młodzieży nosząca nazwę „Lesne Orły”, którą kierowali: Edmund Grzesiak, Maria Grześ, Józef Kowalski i inni.

Śpośród młodych robotników huty szkła w Gostyniu wywodziła się organizacja podziemna „Czarny Legion”, którą kierował Marian Marcinia. Skupiała ona w połowie 1940 roku około 250 członków, na terenie Kościana, Jarocina, Krotoszyń i Leszna, zajmujących się patriotyczną propagandą, udzielaniem pomocy zbiegłym jeńcom wojennym oraz działalnością sabotażową, dywersyjną i zbrojną. Dużą aktywność przejawiała w poznańskim podziemiu lat 1939/1940 grupa „Polska Zycie”, której nazwa wywodzi się od tytułu gazетки, podziemnej. Była to kilkudziesięcioposobowa organizacja rekrutująca się z inteligencji i młodzieży, utrzymująca rozległe kontakty ze środowiskami demokratycznymi a nawet radykalnymi z okolic Poznania. Od tytułu innej gazетки wywodziła się nazwa konspiracyjnej grupy „Wolność”. W skupiskach robotniczych i kolejarzskich od października 1939 prowadziła działalność grupa działaczy związkowych i socjalistycznych, występująca pod kryptonimem V KNP (co oznaczało Komitet Niesienia Pomocy, okręg 5) lub bardziej znana (od tytułu wydawanego biuletynu radiowego) jako „Świt”.

Zakonspirowane organizacje istniały także w zakładach pracy. Na przykład w Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu działały grupy sabotażowe, kierowane przez komunistów Wincentego Chylę, Stefana Kaźmierczaka, Kazimierza Hudewicę, Franciszka Szymandę i innych. W warsztatach kolejowych Poznania istniały konspiracyjne grupy Pawła Zbitkowskiego, Teofila Ziewlewickiego, Brunona Hybiaka i innych. Przypuszcza się, że ogółem powstało co najmniej 30 organizacji, nie licząc setek różnych grupo-femeryd, o których nie zdołał się zachować ślad istnienia.

Stosunkowo silne wpływy zdobył sobie od momentu powstania w marcu 1940 roku Związek Walki Zbrojnej, który był oficjalną organizacją sił zbrojnych pozostających pod rozkazami rządu emigracyjnego. ZWZ dysponował znacznymi środkami materialnymi, fachową kadrami wojskową, zachowywał pozory apolityczności oraz nosił znamiona ogólnonarodowego wojska.

Patriotyczną działalnością zajął się w wielkopolskim podziemiu restrytuowany jesienią 1939 ruch harcerski. Z tego okresu (i z Poznania) wzięta swój początek tajna nazwa ogólnopolskiej konspiracji ZHP — „Szare Szeregi”, która przez swe inicjały zmierzająca do zmiany czujności gestapo, a potem przekazywana przez poznański ośrodek do Warszawy kryptonim przyjął się w całym kraju.

Rola tej organizacji w początkowym okresie polskiego życia podziemnego była ogromna. Młodzież harcerska ukrywała sztandary, akta, dokumenty i kroniki, odznaczania, sprzęt i pamiątki narodowe, aby nie wpadły w ręce wroga. Harcerze pełnili obowiązki wywiadowców, kurierów, łączników, obserwatorów. Pomagali poszkodowanym wojną i docierali do potrzebujących pomocy.

Na przełomie września i października 1939 roku rozpoczęły działalność partie, stronnictwa i ugrupowania polityczne społeczeństwa wielkopolskiego. Najwcześniej i najenergiczniej zabrało się do odwołania swych wpływów Stronnictwo Narodowe, starając się objąć przewodnictwo w ruchu podziemnym. W podstawowej kwestii — walki z okupantem Stronnictwo nie posiadało jeszcze wtedy konstruktywnego programu. W grudniu 1939 roku głoszone: „Czekajcie na wewnętrzny rozkład Niemiec, aby potem z pełnym poczuciem narodowym i zespolonymi siłami wkroczyć do walki. Czekajcie na rozkaz”.

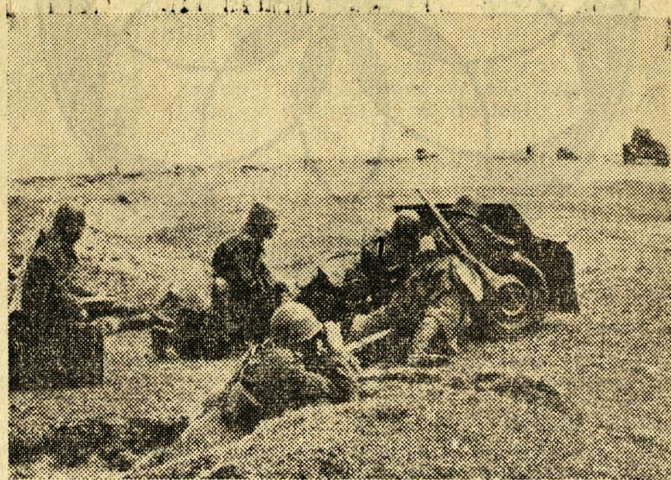
Również stosunkowo wcześnie zawiązało się w podziemiu Poznania przedwojenne Stronnictwo Pracy, które swe wpływy konspiracyjne zawdzięczało nie tyle ruchliwosti podziemnej i wpływom społecznym, lecz swym związkom z generałem Władysławem Sikorskim i pozycji w rządzie emigracyjnym. Znaczącą pozycję w poznańskim podziemiu miało Stronnictwo Ludowe, którego wpływy wśród chłopstwa wielkopolskiego i procesy radykalizacji społeczeństwa wysunęły z czasem na czołowe miejsce.

Nie byłby ów obraz narodzin polskiego podziemia w Poznaniu pełny, gdyby nie wspomnieć o zawiązaniu się jesienią organizacji „Ojczyzna”, zmierzającej do stworzenia dla okupowanych obszarów „ziemi wcielonych do Rzeszy” jednolitej władzy podziemnej. W wyniku starań „Ojczyzny”, wiosną 1940 roku doszło w Poznaniu do utworzenia Delegatury rządu emigracyjnego, pierwszej tego rodzaju placówki na okupowanych ziemiach polskich. O obliczu politycznym tej instytucji miały — w założeniu — decydować żywi konserwatywni i zachowawczy. Bieg zdarzeń dziejowych zdecydował jednak inaczej, ale na to trzeba było poczekać jeszcze kilka lat.

Niepodległościowy wysiłek Wielkopolski już na początku okupacji charakteryzował się postawą odwagi wobec okupanta, gotowością do działania, aktami godności narodowej. Była to jakby eksplozja uczuć wolnościowych. Cechowała tę postawę, jak zawsze u Wielkopolan, trzeźwość polityczna, pasja działania, rozmach i oddanie Ojczyźnie.

MARIAN OLSZEWSKI

Bitewne drogi Polaków



Na morzu, lądzie i w powietrzu „o Waszą i naszą wolność” walczyli Polacy w okresie drugiej wojny światowej na wszystkich frontach zmagania z hitlerowską przemocą — Polska była krajem, który najdłużej — od 1 września 1939 roku do 11 maja 1945 roku — prowadził walkę z Niemcami. Żołnierz polski był aktywny na własnej ziemi, w wielu bitwach światowego teatru wojny oraz w ruchu oporu wszystkich krajów ujarzmionej Europy.

Od jesieni 1943 r., kiedy dzieki polskiej lewicy powstały regularne siły zbrojne w ZSRR, głównym polem walki żołnierzy polskich stał się decydujący dla losów wojny i dla wyzwolenia okupowanego kraju front wschodni. 12 października 1943 r. po bitwie pod Lenino, cementując przelaną krwią polsko-radzieckie braterstwo broni chwały bojowej przeszli żołnierze 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Bitwa ta za początkowała chlubny szlak bojowy odrodzonego na ziemi radzieckiej Wojska Polskiego, wiodący najkrótszą drogą do kraju. Na front wyruszyli wkrótce następne dywizje wspierając Armię Radziecką w wielkich ofensywach wyzwoleńczych. Do lipca 1944 r. przy pomocy ZSRR powstała na jego terytorium stutysięczna, dobrze wyszkolona i uzbrojona Armia Polska.

Kiedy dobiegała końca okupacyjna noc, w berlińskiej operacji — w najważniejszym, wschodnim froncie drugiej wojny światowej wzięły udział głównie siły operacyjne ludowego Wojska Polskiego. Na froncie zachodnim w tej ostatniej

Polskie działka przeciwpancerne w akcji.
Fot. — Archiwum

ofensywie sprzymierzonych uczestniczyła dywizja pancerna pod dowództwem generała brygady Stanisława Maczka, wchodząca w skład 1 armii kanadyjskiej. Otrzymała ona rozkaz na tarcia na hitlerowską bazę morską Wilhelmshaven, którą zdobyła w toku ciężkich walk. Kapitulację załogi bazy przyjął polscy oficerowie. 2 pułk pancerny tej dywizji wyzwolił dwa obozy koncentracyjne — w Oberlagern i Niederlagern, w których więzione były Polki — żołnierze AK, uczestniczki Powstania Warszawskiego.

W ostatniej ofensywie brały udział 19 i 26 Zgrupowania Piechoty Polskiej, które powstały we Francji z polskich oddziałów partyzanckich, uznające za swą zwierzchnią władzę Rząd Tymczasowy powołany przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a także — na półwyspie Apenińskim — 2 — korpus polski w składzie 8 armii brytyjskiej, dowodzony przez generała dywizji Zygmunta Szyszko-Bogusza. Jedno ze zgrupowań wyzwoliło Bolonię.

W walkach z siłami zbrojnymi III Rzeszy czynnie uczestniczyły także polskie lotnictwo, zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie. Bombardowano siedzibę Adolfa Hitlera w Berlesgaden, paraliżowano niemiecki transport w strefie przemyłowej. Do ostatnich dni wojny walczyły na morzach okręty Polskiej Marynarki Wojennej. Polskie lotnictwo wniosło znaczący wkład w ostateczne rozgromienie hitlerowskiej potęgi. W maju 1945 r. zatknął na białoczerwoną flagę na gruzach Berlina. (o-zr)

Pamięci Armii „Poznań”

Pod Balinem

I klął w oczy. Towarzyszył im przez te dni nieodłącznie. Na każdej drodze i na każdym gościńcu. Już nawet tego nie czuli. Kurz był jakby nieodłączną częścią tych pięknych, bezdeszczowych dni zamierzającego lata. Popatrzył na zegarek. Dopiero pół godziny od wymarszu. A wydawało się, że idą już znacznie dłużej. Czas rozciągał się dziś jakoś dziwnie. W prawo za rowem porośniętym suchą trawą wynurzyły się opłotki pojedynczych chałup, a za nim wśród krzewów i cienkopiennych brzoź przesiadywały zakale rzeki.

— Warta — powiedział pułkownik zbliżając się do Kaczmarczyka i wskazując głową oddalone brzozy. Chwilę siedzi w milczeniu, myślami wyraźnie gdzieś indziej. — Łowisz ryby, Romek? — spytał nieoczekiwanie. — Nigdy nie widziałem cię z wędką.

— Bo nie kwie, panie pułkowniku. Mam ogródek. Kopię, sadzę...

— To nie to samo, bratku. Dużo tracisz, że nie wiesz, co to wędkarstwo. Ja to każdą wolną godzinę. Powiadam ci: nie na świecie wspanialszego. A jak się wojna skończy, to chyba w ogóle zamieszkać nad rzeką. Może być Prośna, Warta, Lutynia... Wszędzie, gdzie tylko biorą ryby. — Westchnął, znowu zamilkł, a po minucie, już nie patrząc na Kaczmarczyka, mówił jakby do siebie: — Siedzisz sobie spokojnie nad wodą i czujesz

jak spławik zaczyna drgać i zanurza się pod powierzchnią, albo idziesz wzdłuż rzeki, a tu nagle ryba uderza o blachę. Spokój, cisza, nikt nie krzyczy, nikt nie wydaje komend, żadnych mundurów, żadnych marszów...

Kaczmarczyk z ukosa popatrzył na dowódcę. Trudno uwierzyć, że potrafił choć chwilę usiedzieć w spokoju. I do tego z wędką. Ze właśnie wędkowanie jest jego życiową pasją. No tak, pozory mylą. Może i ta wszędobylska ruchliwość pułkownika była tylko narzuconą sobie maską.

Do szpicy podbiegli ze zmienioną twarzą kapitan Orleński, penetrujący bez przerwy okolicę przez dyndającą na pierśsiach łódkę.

— Tam... Z przodu. Chyba Niemcy.

— Widziałeś?

— Nie. Jeszcze są za wznesieniem. Ale już niedaleko. Zda się, że spora kolumna.

Przez maszerującą kompanię przetoczyła się komenda:

— Stać!

Krótką chwilę pułkownik nasłuchiwał czujnie, po czym skinął na obu oficerów.

— Zgadza się. Jąda. Tu na nich poczekamy. Zajmujemy sta-

Postulaty rewindykacyjne sformułowane u progu dwudziestolecia międzywojennego przez nieliczne zrazu kręgi nacjonalistów niemieckich nosiły w sobie zalążek nowej pożogi wojennej. Wśród konsekwentnie w Niemczech kwestionowanych decyzji Traktatu Wersalskiego znalazła się także ich granica wschodnia. „Propaganda” na rzecz praw do Śląska, Pomorza i Pomorza przez cały okres międzywojenny była bardzo silna. Wcale nie skrajny dowód pokazuje artykuł dziennika „Der Tag”, który 16 stycznia 1929 r. w komentarzu do przemówienia ministra polskiego Augusta Zaleskiego, wygłoszonego w Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych pisał, że jeżeli Polska pracowała 150 lat nad swoim martwychwstaniem, to „Niemcy z pewnością nie okażą mniej wytrwałości aby doprowadzić do rewizji bezzmyślnej granicy wschodniej. Z tym faktem musimy się liczyć każdy polski rząd”.

Zapowiedzia zbliżających się wydarzeń było zajęcie Austrii w marcu 1938 r. Do dzisiaj trwają spory co do motywów, które obezwładniały Europę i pozwalały na triumfalny pochód nazizmu. Jednym z nich było z pewnością zadowolenie z faktu, że oto Hitler wybrał sobie ofiarę dość odległą od stolic państw stanowiących o ówczesnej polityce; spodziewano się, że Niemcy obrały południowy kierunek ekspansji. Maskowanie politycznej nieporadności przybierało różne formy. Skrajnego przykładu dostarczył ambasador brytyjski — Artur Henderson, który 12 marca depešował z Berlina do swego Ministerstwa Spraw Zagranicznych: „Wszystko, co można było uczynić z wyjątkiem bezpośredniego zagrożenia użyciem siły, zostało dokonane, aby uratować Austrię przed konsekwencjami złe obmyślenia i złe przygotowanego, szalonego kroku dr. Schuschnigga”. A więc odpowiedzialność za Anschluss zrzucał Henderson na Austriaków i ich premiera. Ów „szalony krok Kurta Schuschnigga” planowała plebisycy, w którym naród austriacki miał się wypowiedzieć co do swego losu.

Jak zwykle po każdym sukcesie dyplomacja hitlerowska zapewniała, że wyrównała już „krzywdy”. Goering dał nawet słowo honoru Wojtechowi Mastnemu — posłowi czeskiemu w Berlinie, że „...wydarzenia w Austrii nie wytworzą ujemnego wpływu na stosunki między Rzeszą a Czechosłowacją”. Miary honoru są jak widać bardzo zindywidualizowane.

Przygotowywaną od lat rozgrywkę z Polską dyplomacja Rzeszy podjęła w niecały miesiąc po sławnej Konferencji Monachijskiej. Minister Joachim von Ribbentrop w rozmowie z polskim ambasado-

bowie z polskim ambasado-
rem w Niemczech 24 paździer-
nika 1938 r. przedstawił ośmio-
punktowy plan uregulowania
wszystkich spraw spornych
pomiędzy obydwoma państwami.
Przyjęcie owych sugestii
oznaczałoby całkowite wejście
Polski w orbitę niemieckich
wpływów politycznych.
Perspektywa ta żywo zanie-
pokoiła mocarstwa zachodnie,
szczególnie Wielką Brytanię.
W dodatku aneksja Czecho-
słowacji dokonana przez Rze-
szę 15 marca 1939 r. wniosła
do sytuacji politycznej w Euro-
pie nowe elementy. Niemcy
zignorowały niemal ciepły jesz-
cze akt monachijski. Prócz
oburzenia w Londynie, a prze-
de wszystkim w Paryżu, wy-
buchły obawy, że imperializm
Rzeszy zwróci się — zgodnie
z zapowiedziami — wyłuszczo-
ni w „Mein Kampf” Adolfa

Hitlera — na zachód, przeciwko Francji. Przy uwzględnieniu tego rozumowania i na tym podłożu rozwijała się polityka mocarstw europejskich wobec Polski i ich stosunek do ZSRR w końcowym okresie dwudziestolecia międzywojennego. Większą chęć do nawiązania bliższych kontaktów ze Związkiem Radzieckim okazywała Francja. Trudno zapamiętać, że porozumienie z Rosją, mające na celu przeciwstawienie się niemieckiej potęgę militarnej, było kontynuowaniem tradycyjnej polityki Paryża. Lecz od Monachium rolę wiodącą w duecie brytyjsko-francuskim objęła Wielka Brytania. Jak słusznie napisał Anthony Eden — rozmiały antypatii ministrów brytyjskich do Związku Radzieckiego można jedynie porównać do ich zaślepienia wobec celów hitlerowskich Niemiec.

Ważnym, choć nie decydującym utrudnieniem w rokowaniach radziecko-brytyjsko-francuskich (prowadzonych od kwietnia 1939 r. w Moskwie) była konsekwentna odmowa Polski i Rumunii na ewentualny przemarsz Armii Czerwonej w przypadku konfliktu niemiecko-francuskiego. Stawowisko to miało swe źródło w zadawnionych sporach o charakterze terytorialnym, do których doszła obawa, że przemarsz Armii Radzieckiej może doprowadzić do rewolucyjnych przemian w tych krajach.

1 września agresja Niemiec na Polskę stała się faktem. O powody agresji łatwo wówczas, gdy chce się jej dokonać i gdy jest ona w sensie materialnym, psychicznym i politycznym przygotowana. Nie trudno wówczas znaleźć przyczyny, które by miały stwarzać pozory, że nie agresor na pada, lecz ofiara. napaści jest najeźdźcą lub prowokatorem. Niemcy hitlerowskie także posłużyły się więc prowokacją. Chyba nikt jednak ani we wrześniu 1939 r. ani później nie dawał wiary, że II wojna światowa wybuchła z powodu rzekomego ataku polskich żołnierzy na radiostację w Gliwicach.

Jakże sugestywny jest zapis w dzienniku Galeazzo Ciano, który po rozmowach z Hitlerem i Ribbentropem 11 sierpnia 1939 r. napisał, że „...wola rozpetania wojny jest bezwzględna (...) gdyby Niemcom dano więcej niż żądają, zaatakują mimo wszystko, bo po prostu są opętani przez demona zniszczenia”. Wrażenie zanozowane przez włoskiego ministra zdaje się być syntezą działań wewnętrznych i międzynarodowych realizowanych w nacjonalistycznych Niemczech.

STANISŁAW SIERPOWSKI

Wybór sojuszników przez odrodzone w 1918 r. państwo polskie urosł do rangi podstawowego problemu polskiej polityki zagranicznej. Młode państwo potrzebowało oparcia w trwałych sojuszach, które dałyby mu poczucie bezpieczeństwa. Bezsensowna wojna z Rosją Radziecką odgrodziła jednak Polskę od jej wschodniego sąsiada, odwracając uwagę Polaków od granic zachodnich. Sojuszników szukano nie wśród słowiańskich sąsiadów, lecz w zachodniej Europie. Francja i Wielka Brytania miały być gwarantami naszego narodowego bezpieczeństwa. Jedyne lewica polska potrafiła bez przesady ocenić sytuację międzynarodową i wskazać na Związek Radziecki jako naturalnego sprzymierzeńca. Głos ten był jednak zbyt słaby, szczególnie po rozwiązaniu KPP.

Nawet po wypowiedzeniu przez Niemcy hitlerowskie 28 kwietnia 1939 r. polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji, rząd polski nie wyraził zgody na przemarsz wojsk radzieckich przez terytorium Polski w przypadku agresji niemieckiej, czując się, że sojusz ze Związkiem Radzieckim może doprowadzić do umocnienia sił lewicowych w Polsce, a w konsekwencji do przejścia przez nie władzy. Ambasador polski Wacław Grzybowski donosił z Moskwy: „W czerwcu Sowiety poczynili nam szereg propozycji zaopatrzenia w materiał wojenny”. Także te propozycje zostały odrzucone.

Struktura społeczno-gospodarcza Polski międzywojennej jako kraju rolniczo-przemysłowego nie mogła stanowić wobec rozwoju techniki podsta-

wy obronności kraju. Głównymi rodzajami wojsk pozostawały piechota i kawaleria. Mimo czynnych, szczególnie w latach 1936—1939, prób wyjścia z zacofania gospodarczego, pod względem potencjału przemysłowego Polska zdecydowanie ustępowała Niemcom hitlerowskim. W latach 1934—1939 Trzecia Rzesza przygotowując się do wojny wydała na zbrojenia sumy ponad 30 razy większe niż w tym czasie Polska przeznaczyła na obronę. Niemcy wystawili dwukrotnie większą liczbę dywizji niż Polska.

O świcie 1 września 1939 r. napaścią Trzeciej Rzeszy na Polskę rozpoczęła się druga wojna światowa. Polityka zagraniczna rządu polskiego nie była w stanie zapewnić krajowej skutecznej pomocy z zewnątrz. Sojusz z Francją, przymierze z Wielką Brytanią okazały się gwarancjami papierowymi. W trzy dni później Wielka Brytania i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom, ale wstrzymały się od podejmowania działań wojennych, wbrew zobowiązaniom zaciągniętym wobec Polski. Niady nie zostały one wykonane.

General Charles de Gaulle notował wtedy: „Jako dowódca czołgów V Armii w Alzacji (...) obserwowałem nasze wojsko stojące bezczynnie, gdy tymczasem Polskę miażdżyły od dwóch tygodni dywizje pancerne i eskadry lotnicze”.

Pomimo liczebnej i technicznej przewagi wroga, opór Polski prowadzącej wojnę sprawiedliwą w obronie swojej niepodległości trwał ponad miesiąc. Lecz poświęcenie i bohaterstwo polskich sił zbrojnych i ludności cywilnej nie mogły zapobiec klęsce.

Stała się ona dla wielu Polaków punktem wyjścia dla przewartościowania dotychczasowych pojęć postaw. Wprawdzie cały naród dążył do odzyskania wolności, ale coraz więcej ludzi zaczęło sobie stawiać pytanie: jaka ma być wolna Polska? Większość społeczeństwa była zgodna, że powrót do przedwojennego stylu rządów jest niemożliwy. Poglądy na kierunek zmian po zwycięskiej wojnie nie były tak jednolite. W miarę przedłużania się wojny nastroje społeczne przesunęły się w kierunku radykalizmu społecznego. Przelomowe znaczenie w dokonującym się procesie przewartościowań miało powstanie w styczniu 1942 r. Polskiej Partii Robotniczej.

PPR od początku wysunęła zadanie podjęcia natychmiastowej i konsekwentnej walki przeciwko okupantom hitlerowskiemu, traktując ją jako jedyną drogę wyzwolenia kraju, ratowania narodu przed zagładą. Partia wysunęła też koncepcję „demokratyzacji” podzemia i pozabawienia wpływu na kierownictwo ruchu oporu tych sił, które związane były przez rząd londyński z działającą przed wrześniem 1939 r. sanacją. W listopadzie 1943 r. PPR w deklaracji „O co walczymy” przedstawiła nową koncepcję ustroju Polski — zapowiadała utworzenie rządu ludowego, wprowadzenie zasadniczych reform społeczno-ustrojowych, przeprowadzenie demokratyzacji oświaty, kultury i nauki, zagwarantowanie robotnikom pracy, wypoczynku, opieki lekarskiej, swobód obywatelskich. Antyrządzieckiej polityce zagranicznej rządu emigracyjnego, PPR przeciwstawiła ideę sojuszu odrodzonej Polski z ZSRR.

Także w deklaracji ideowo-politycznej Związku Patriotów Polskich, opublikowanej w Moskwie w 1943 r. m. in. stwierdzono, iż „odbudowanie w wyniku zwycięskiego zakończenia wojny Polski niepodległej i demokratycznej jest możliwe pod warunkiem całkowitego odrzucenia przeżytych form i idei przedwojennego systemu rządzenia, zjednoczenia narodu na nowych zasadach odpowiadających dzisiejszej rzeczywistości”.

Od jesieni 1943 r. u boku Armii Radzieckiej żołnierz polski walczył w szeregach ludowego wojska. Szlak bojowy od Lenino do Berlina pogłębił i utrwalił sojusz i braterstwo z narodem ZSRR. Myśl polityczna lewicy polskiej sprawiła, że

czyż żołnierski nie poszedł na marne, jak to się
tyle razy zdarzało w naszej historii. Tym razem
zwycięstwo militarne stawało się jednocześnie
zwycięstwem politycznym.

II wojna światowa trwała najdłużej na ziemiach polskich. Polska straciła sześć milionów swych obywateli: wojna pozostawiła ponad milion sierot i setki tysięcy wdów. Wyjątkowo dotkliwe były nasze straty materialne i kulturalne. Całkowitemu zniszczeniu uległo 38 procent majątku narodowego. W gruzy i zgłiszczą zamieniona została Warszawa, dziesiątki innych miast i tysiące wsi. Zakłady przemysłowe były zniszczone w 70 procentach.

Wojna niósła z sobą obowiązek przeprowadzenia uczciwego narodowego rachunku sumienia. „Nigdy więcej wrześnie” — znaczyło potrzebę głębokich przemian społecznych i gruntownej rewizji całej polityki zagranicznej. Polska lewica wyciągnęła wszystkie wnioski z przeszłości. Po raz pierwszy granice odpowiadają nie mocarstwowym aspiracjom tej czy innej warstwy społecznej, lecz interesom bezpieczeństwa narodowego i historycznym tradycjom polskiej państwowości. Po raz pierwszy Polska stała się państwem jednolitym pod względem narodowym, a sojusz polsko-radziecki chroni nasz kraj przed powtórzeniem się tragicznych doświadczeń.

Po trzydziestu pięciu latach łatwo dzisiaj dostrzec dalekowzroczność wizji, która legła u podstaw programu sił lewicy polskiej. Narodziny Polski Ludowej oznaczały rewolucyjny zwrot w dziejach narodu, położyły kres wielowiekowej dominacji klas posiadających: szlachty, potem obszarnictwa i burżuazji, otworzyły też nowy okres historyczny — panowania mas pracujących pod kierownictwem klasy robotniczej. Głównym czynnikiem, który określa miejsce i rolę współczesnej Polski w świecie, jest socjalistyczny ustrój naszego państwa. Socjalistyczne przemiany pozwoliły pokonać odziedziczone w spadku zacofanie gospodarcze, odrobić ogrom zniszczeń wojennych, stworzyć optymalne warunki do wszechstronnego rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

KAZIMIERZ ROBAKOWSKI

nowiska po obu stronach drogi. Drugi pluton w prawo ku rze-
ce. Dwadzieścia metrów stąd, nie dalej. Trzeci — w lewo do tych
krzaków — wskazał ku widniejącej w polu rozłożystej kępie.
— Ja z Narzęckim zostanę tu w rowie. Zaatakujemy pierwsi
od czoła. Migiem, Romek!

Kaczmarczyk natychmiast przekazał rozkazy niżej; sam poderwał za sobą trzeci pluton podporucznika Ryszarda Kaniewskiego.

Biegli ciężko po bruzdach suchej, zaoranej ziemi. Byłe szybko-
do zblawczej kapy. Najgorzej ci z cekaami: francuskie
Hotchkiss ważyły iwadziecia pięć kilogramów, a i „Bro-
vningi” niemniej. Także z karabinem przeciwpancernym nie
było łatwo: to tak długo konspirowana duża tykę taszczył na
ramieniu niemłody już kapral Frackowiak. Za nie nie chciał
go oddać nikomu. Znal dobrze zalety tej broni. Na dwa mie-
siące przed wybuchem wojny został wydelegowany na spe-
cialne ćwiczenia. Była ich z różnych jednostek ponad setka,
sami podoficerowie, wszystko wyborowi strzelcy. Strzałów
oddali niewiele, ale to co zobaczył, zapadło mu w pamięć głą-
boko: dwudziestomilimetrowe płyty pancerne dawały się łat-
wo przebić zwykłym karabinowym pociskiem. Instruktorzy
z minami konspiratorów tłumaczyli, że tajemnica tego efek-
tu tkwi nie tylko w konstrukcji samego karabinu, ale przede
wszystkim w pocisku, łączono go z luską znacznie większą od
normalnej. W czasie ćwiczeń był jednak suchy.

— Nie bój się, wiara. Nieślem tyła, to i doniosę do tych klerków — pęcmuikwał teraz posapując coraz głośniejsz Dopadli na wyznaczoną pozycję niemal w tej samej chwili, gdy za łagodnego wianiesienia wyłoniły się, jeden za drugim, trzy wolno sunące, podłużne kształty, z czymś jeszcze przy- czepionym w tyle. Pewno działkiem. Było już prawie ciemno, wszystko zamazywało się w szybko zapadającym zmroku. Kaczmarczyk przyłożył do oczu lornetkę, pokreślił pierście- niem dioptrycznym.

— Półcieżarówki z papancami... Tak. A za tymi trzema, następne. Jedna i jeszcze jedna. I motocykle. Cała chmara motorów!

Teraz loskot maszyn stał się cięższy. Droga zdawała się drgać jak rozpedzony pas transmisyjny.

— Zaczynamy, panie poruczniku? — spytali z nerwową niecierpliwością Juszcak i Seni, unosząc głowy z nad lufy cekaemu. Reszta tkwiła już na stanowiskach z bronią ku szosie: zacięte, skupione twarze, ponad wszystko opanowane żądzą walki.

— Zaraz, zaraz. Jeszcze sekunda.

Od rowu, gdzie dowodził pułkownik, posypała się huraganowa palba. Ogień z karabinów i broni maszynowej przecinał ciemność: ognisty, gesty łańcuch.

— Teraz, chlopcy!

Głes porucznika stopił się z jednostajnym terkotem. Oba czekały zaszczerkały równocześnie. I jeszcze rusznica. Frąckowiak zsunął helm na tył głowy, przyłożył się. Huknęło. Zaraz zmienił ułożenie ciała, podczołgał się bliżej szosy i strzelił raz jeszcze.

— Dostał! — Wskazał buchający w oddali płomień. Radość klepał po pieczęci Leona Rachela, który leżał obok. Ale ten pochylony nad karabinem miał na muszce swój własny cel; nie poza tym nie było zdołać go poruszyć.

Nad polem i drogą narastały krzyki, Niemieckie, krótkie, szczekliwe, pełne paniki i pośpiechu, radosne, triumfalne, za każdą chwilą głośniejsze. Jakby wszystko co złe było już za nimi.

Po przeciwną stronę drogi rozwiniął się drugi pluton; zatakował flankowo. Ich „kura” przebiegała poprzez słupy ognia, kłęby dymu i smród spalonych. Nagły świst rozerwał powietrze. Kilkanaście metrów przed nimi wyskoczył gejzer sypekowej ziemi. I zaraz potem drugi pocisk. Także za krótki. I na tym koniec. Zaskoczeni Niemcy chyba zrezygnowali z obrony.

— Naprzód! — zawołał Kaczmarczyk. Podniósł rękę i szybko ją opuścił.

Ruszyli przed siebie. W biegu przystawali i klęcząc bili kurdz. Kontury pojazdów wynurzały się i znikaly, osnute gryzącym dymem. A pomiędzy nimi sylwetki miotających się Niemców w hełmach jak wielkie garbki.

Forucznik biegł na czele. Szybko i głucho uderzało serce. Nawet nie wiedział, że z jego wyschniętego gardła też wyrwa się okrzyk. Bez reszty wypielniał go przeogromna, mściwa radość. Jeszcze nie wierzył. Jeszcze nie całkiem do niego dotarło, że oto kilkanaście metrów przed nimi płonęła zniszczona przez nich niemiecka kolumna.

Przeskoczyli rów, zanurzyli się w mieszaninę żelaza i rozprutych ludzkich ciał, zalegających drogę, zwisających z samochodów i motocyklowych przyczep. Walka dogasała. Na skrawku zdeptanej ziemi stała grupa jeńców z uniesionymi rękami. Zawsza rozlegały się podniecone, szczęśliwe głosy.

Daliśmy im łupnia... Nie taki diabeł straszny... Choć sprzęt mają jak się patrzy. Same „Mercedesy”.

Z dymu i benzynowych oparów wyląlała się to tu, to tam wszędobylska postać pułkownika Frydrycha. Skrzętnie sprawdzał rezultaty odniesionego sukcesu; liczył jeńców i sprzęt, komenderował i przyjmował meldunki. A potem zaniem zapadła chłodna, wrześniowa noc, raz jeszcze zapłonął na drodze pod Balinem las pochodni. To paliła się reszta niemieckiego sprzętu, który kazał zniszczyć dowódca. W tym blasku ludzie niepomni na niebezpieczeństwo grzali się i radowali z pierwszego w tej wojnie zwycięstwa ich pułku.

JERZY KORCZAK

Fragment książki pt. „Cóżś ty za pani...” o walkach i losie żołnierzy Armii „Poznań”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

Hanka Bielicka

Miałam zostać pianistką

Zwyłowy temperament, rzadko spotykany talent komiczny zjednał jej miliony wielbicieli. Hanka Bielicka — bo do niej właśnie odnoszą się te słowa — karierę artystyczną rozpoczynała w teatrze dramatycznym. Grała najpierw w Wilnie, a po wyzwoleniu — w Białymstoku i Łodzi, skąd przeniosła się do stolicy, której wierna jest po dzień dzisiejszy. Artystka rozmawia z dziennikarką PAP.

Została pani laureatką nagrody Prezesa Rady Ministrów...

— Nagroda ta ogromnie mnie ucieszyła i dała wiele satysfakcji. Otrzymałam ją za całokształt twórczości w teatrze i na estradzie. Estrada to gatunek sztuki bardzo ludziom potrzebny. Są spragnieni rozrywki, chcą oderwać się od codzienności, przenieść w inną atmosferę. Staram się to im w miarę sił ułatwić. W tym może tkwi tajemnica mojego trwania na estradzie...

Jak trafiła pani na scenę?

— Miałam zainteresowania muzyczne. Marzyłam o tym, aby zostać pianistką. Po maturze postanowiłam zdawać do konserwatorium i to od razu na drugi rok. Chcieli mnie przyjąć, ale w trybie zwykłym — na pierwszy rok. Nie podobalo mi się to i zaczęłam studiować romanistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Na drugim roku studiów oświadczyłam jednak rodzicom, że zostanę aktorką. Podczas egzaminów zaśmiewano się z mojej interpretacji różnych tekstów. Z teorią było gorzej. Aleksander Zelwerowicz powiedział mi na zakończenie: — Choć odpowiesz pani „wzbudzały na mej pulchnej twarzy raz blade trupy, raz wstyd i rumieniec”, zgadzam się przyjąć panią na studia, pod warunkiem, że zda pani dodatkowy egzamin z literatury dramatycznej. I tak trafiłam na scenę.

— W teatrze dramatycznym grała pani Hankę w „Glupim Jakubie”, Dorynę w „Świętoszku”, Mariannę w „Wieczorze trzech króli”, Zonę w „Ich czworo”. Potem zdradziła pani teatr dramatyczny dla estrady?

— Zaczęło się od „Żołnierza królowej Madagaskaru”. Ludwik Sempoliński odkrył we mnie talent estradowy.

— Ostatnio powróciła pani do teatru dramatycznego?

— Po 30 latach pracy na estradzie postanowiłam „sprawdzić się” w teatrze. Artysty występujący w małych formach chcą wiedzieć

jak wypadną w dużych formach. Grałam ostatnio w „Moralności pani Dulskiej” w Wałbrzychu w 130 przedstawieniach, potem w Gorzowie, z kolei zostałam zaangażowana do Teatru na Woli w „Podróży po Warszawie”. Jednak postanowiłam zostać na estradzie.

— Czy trudniej jest grać w teatrze dramatycznym czy być aktorką estradową?

— Teatr dramatyczny zapewnia aktorowi tekst, oprawę scenograficzną, reżyserię. Aktor estradowy zdany jest całkowicie na siebie. Na estradzie trzeba w ciągu pięciu minut dać z siebie wszystko. Czasem jednak drobny mankament może w efekcie okazać się fortunny. Np. nieraz przeskadzała mi chrypka, ale, jak się okazało, ona zjednywała mi sympatię. Ciągłe mam w pamięci słowa Stanisławy Wysockiej: aktorka charakterystyczna, a zwłaszcza komediowa, musi pracować co najmniej 30 lat. 30 lat ciężkich dni i nieprzespanych nocy. Jeśli po tym okresie będzie cię lubiła babcia, córka i wnuczka, będzie to oznaczać, że jesteś dobrą aktorką.

— Czy widzi pani swoich następców?

— Mam uczniów, których staram się kształcić w swej dziedzinie. Ogólnie jednak rzecz biorąc, wydaje mi się, że gdy odejdzie starsze i średnie pokolenie artystów estradowych mało będzie kontynuatorów tej sztuki. Dać się zauważyć królowanie piosenki. Młodzi zapatrzeni w szybkie sukcesy piosenkarskie nie chcą tracić czasu na mozolne wybijanie się.

— Pani dewiza artystyczna?

— Prezentowanie postaci wziętych z codziennego życia, bliskich nam wszystkim. Chciałabym właśnie jako taka aktorka pozostać w pamięci widzów. Wzorem są dla mnie różne typy warszawianek. Muszę się przy tej okazji przyznać, że przez całe życie „bazowałam” na sympatii kobiet i nigdy się na nich nie zawiodłam. Tylko kobiety potrafią stworzyć na sali specyficzny klimat, który wzywała w aktorze jego najlepsze możliwości. Gdy aktorka jest lubiana przez kobiety, ma zagwarantowane powodzenie, gdyż kobiety narzucają swe sympatie i antypatie mężczyznom.

— A najbliższe plany?

— We wrześniu jadę na występy do Anglii. Zbliża się 40-lecie mojej działalności scenicznej, więc przygotowuję nowy program pt. „Hanka Bielicka zaprasza na wesół jubi-leusz”.

Rozmawiała
JANINA KAPUŚCIŃSKA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

O TYM SIĘ RZADKO PAMIĘTA

W połowie sierpnia (17.8 — dop. red.) zamieściliśmy niewielką notatkę o stratach w narodowym majątku naszego kraju podczas drugiej wojny światowej. Przytoczone tam w liczbach bezwzględnych i w procentach dane wykazywały stopień zubożenia i zniszczenia oraz najeźdźczego rabunku w poszczególnych dziedzinach gospodarki. A stopień ten był bardzo wysoki (jak obliczyłem, przeciętnie przekraczał połowę stanu posiadania) i tym dotkliwszy, że przecież nie byliśmy krajem ekonomicznie bogatym. Straty nie tylko własnym wysiłkiem odrobiliśmy, ale dopracowaliśmy się np. w produkcji przemysłowej miejsca w pierwszej dziesiątce wszechświata.

Uzmysłowienie sobie punktu, z jakiego startowaliśmy przed 33 laty i pozycji, jaką osiągnęliśmy, niewątpliwie może nas napawać dumą. Moim jednak zdaniem, ważniejsze jest coś, o czym się rzadko pamięta: że za te ogromne straty materialne, jakie Polska poniosła, odpowiadają ci, którzy 40 lat temu napadli na nasz kraj i przez długich pięć lat (w Wielkopolsce o pół roku dłużej) świadomie i planowo doprowadzali go do ruiny.

Kładę na tę sferę strat nacisk dlatego, że jakoś przemilcza się ją w wojennych obrachunkach. Rzeczywiście, wobec śmierci sześciu milionów obywateli naszego kraju, wobec zbrodni ludobójstwa i planowanej eksterminacji całego

narodu, grabież i zniszczenia zdają się mało ważne. Ale przecież nie ma racjonalnego powodu, by i o nich nie przypominać. Szczególnie wtedy, gdy ówczesni mordocy i grabieżcy dzisiaj stroją się w szaty nieomal „rycerzy bez skazy”, którym się nie udało wojenna wyprawa. I w tej przegranej upatrują jedyną swoją hańbę. Może by więc wystawiać im częściej rachunek również za zwykłe złodziejstwo i pospolity rabunek? (2492)

PIOTR SKULSKI — Poznań

UWAGA: NIE TRUĆ SIĘ!

W „Głosie” ukazał się artykuł pod tytułem „Czy jesteśmy zdrowi?”. W związku z tym mam pewne uwagi na temat palenia tytoniu, czyli szkoda organizmowi przez wchłanianie dymu, lecz z bezwzględnym skutkiem działającej trucizny. Obecnie pali nie tylko coraz więcej młodzi, ale nawet dzieci szkolne i matki karmiące niemowlętami. Palenie często zdarza się wśród uczniów i uczennic podczas wakacji letnich — jechali po zdrowie, a wpadają w nałóg i niszczą je niby niewinnym dymkiem papierosowym. Skutki zaś — to nowe choroby, z którymi medycyna nie może się uporać. W niektórych krajach zarządza się, aby

na każdej paczce papierosów znajdował się napis: „Palenie tytoniu szkodzi zdrowiu”. U nas nie wprowadzono dotychczas takiego obowiązku. Kocham naszą młodzież i żałuję, że wpadają w tytoniowy nałóg — zamiast być dobrymi sportowcami i dobrymi pracownikami, młodzi ludzie stają się kandydatami na pacjentów szpitali. (2133)

KAZIMIERZ JARZĄBKIEWICZ
Poznań

REMONT LINII TELEFONICZNEJ

Odpowiadając na list, opublikowany w „Głosie” z 14. VII. br. pt. „Linia czynna w kratkę”, Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Poznaniu uprzejmie powiadamia, że do końca miesiąca września br. dokona remontu linii telefonicznej do miejscowości Rybitwy, poczta Lednógóra. Za przykrości, doznane z tytułu niesprawnej stacji telefonicznej, uprzejmie Waszego Czytelnika przepraszamy. (1929)

inż. ADAM ZIEMSKI
zastępca dyrektora

PIESKIE ŻYCIE

Po przeczytaniu artykułu „Pieskie życie” („Głos” z 31. VII. br.) doszedłem do wniosku, że istnieje prosty sposób na znalezienie funduszy, niezbędnych dla budowy nowych boków dla bezdomnych zwierząt. Proponuję na terenie, gdzie odbywać się będzie aukcja zwierząt ze schroniska, ustawić w widocznym miejscu dużą skarbonkę do zbiórki pieniędzy na tel. cel. Powinno to być poparte odpowiednią reklamą: plakatem, zawierającym również numer konta, na które można by wpłacać pieniądze. Reportażem w telewizyjnym „Teleskopie”, informacjami w prasie i radiu. Przypuszczam, że wiele osób, a zwłaszcza ci, którzy odnaleźli swoich, czworonożnych przyjaciół w schronisku, nie będzie szczędziło złotych na ten cel. (2257)

TERESA B. — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH im. Komisji Edukacji Narodowej

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI
w Poznaniu, ul. Świerkowa 8

Ogłasza zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1979/80 do następujących szkół:

I. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia)

o specjalnościach:

- grupy obróbki mechanicznej w zawodzie TOKARZ
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie ŚLUSARZ - SPAWACZ

Po ukończeniu 3-letniej nauki, absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)

o specjalności:

- mechanik obróbki skrawaniem
- mechanik naprawy maszyn i urządzeń.

Po ukończeniu Liceum Zawodowego absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej oraz zawód obranej specjalności.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

1. Podanie
2. Zyciorys
3. Świadectwo ukończenia klasy VII
4. Świadectwo ukończenia klasy VIII
5. Świadectwo zdrowia
6. 4 fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. KEN przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ulica Świerkowa 8, tel. 32-19-49 codziennie od godz. 8 do 15. 2348-K1

praca

Pomoc domowa dochodząca do 3 osób 5 dni w tygodniu okolica Sołacza po trzeźna. Tel. 22-46-27 lub 479-96. 2498g

Pomoc domową przyjmie starsza pani. Matejki 53 m. 1. 2449g

Zatrudnię pracowników budowlanych, praca stała. Poznań - Piątkowo, ul. Drwskiego 14. 2416g

Zatrudnię murarza. Tel. 205-332. 2337g

Dekarzy, blacharzy przyjmie. Kaspzaka 38, sobota godz. 14-16. 2338g

Przyjmie kobiety do pracy w szklarni (goździki). Luboń 3, Traugutta 27 koło cementarza. 2319g

Spawacza elektrycznego przyjmie. Poznań, Starolecka 96b. 3019g

Zatrudnię pracownika na stałe do produkcji metalowo - gumowej. Świerczewska 3, koniec Onolskiej. 3071g

Ucznia do zawodu krawieckiego przyjmie. Tel. 20-03-38. 3073g

Potrzebna zaraz pomoc do dziecka. Osiedle Piastowskie 108 m. 9, tel. 78-01-41. 3079g

Reparacje oddam pracę w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 2017g.

Zatrudnię na dobrych warunkach bufetowe i pomoce kuchenne. Tel. 32-16-51. 3092g

Pracownik fizyczny potrzebny, może być na pół etatu w ogrodnictwie. Obo drzycka 76. 3085g

Blacharzy samochodowych oraz uczniów zatrudnię. Reflektuje tylko na dobrych fachowców. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 2034g.

Przyjmie uczennice od lat 18. Fotograf, Głogowska 73. 3152g

Przyjmie kobiety do pracy w szklarni. Os. Plewiska, Akacjowa 13. 3189g

Ogrodniczo w Suchym Lesie zatrudni kobiety i mężczyznę. Tel. 120-903 wewn. 60. 3197g

Potrzebna pomoc domowa dla trzech osób do lekarza na prowincji, samodzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3246g.

Pracownicę do kwaciarni przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3264g.

Zatrudnię zaraz panie do szycia koszul. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 2358g.

Pomoc domową na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 2869g.

Palacza c.o. przyjmie na sezon ogrzewczy 15.10. do 15.5.1980 r., 30 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 2854g.

Ślusarzy do warsztatu w Przemierowie przyjmie zaraz. Informacje: Marce lińska 69 m. 3. 2874g

Pomoc domową na stałe lub dochodzącą przyjmie. Wynagrodzenie bardzo wysokie. Tel. 203-908. 1632g

Pilnie kobieta do dwóch osób i dziecka potrzebna. Warunki pracy i pracy bardzo dobre. Własny pokój z łazienką. Oferty: Gniezno, tel. 23-10. 2802g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Grodziska 24, warsztat. 2065g

Młode małżeństwo poszukuje dozorstwa. Warunek — mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 1931g.

Zatrudnię piekarnia i ucznia na bardzo dobrych warunkach, mieszkanie za pewnione. Szamotuły, ul. Świerczewskiego 20. 3139g

Przyjmie zaraz ucznia cze ladnika i ekspedientkę. Piekarnia. Janusz Gruszczyński, 61-321 Poznań, ul. Jarosławska 15. 2537g

Zatrudnię zaraz wykwalifikowane krawcowe do szycia konfekcji lekkiej, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Kolejowa 14 m. 1 po godz. 16. 2522g

Zatrudnię natychmiast ślusarzy także tokarza. Roguś, Poznań, ul. Czarna Rola 11, tel. 204-762. 2531g

Krawcowe tylko dobre sły przyjmie na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 1898g.

Malarzy oraz uczniów przyjmie. Ul. Findera 4 m. 8. 2476g

Przyjmie pracę chałupniczą (bez szycia) może być wyszywanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 2616g.

Panie do szycia bluzek względnie biustonoszy za trudne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 2890g.

Przyjmie 3 pracowników (mężczyzn) oraz 2 kobiety do przyróżenia w zawodzie. Jerzy Osinski, Poznań, Szlagowska 45a. 2656g

Elektryków zaraz przyjmie. Zgłoszenia: Engla 30 m. 2. 2715g

Przyjmie cukiernika. Piekarnia — Cukiernia. Woł na 10. 2717g

Panią do lekkich prac domowych i gotowania obiadów przyjmie zaraz. Zgłoszenia: tel. 671-574. 2755g

Przyjmie panie do szycia. Dzierżyńskiego 290, pella tramwajowa Dębica. 2755g

Gospodarstwo rolne przyjmie pracownika. Janc, Góra, poczta Tarnowo Podgórne, tel. 473. 2817g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

„GOPLANA”

w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

na rok szkolny 1979/80 do klas I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH

w zawodach:

- CUKIERNIK PRZEMYSŁOWY (dziewczęta i chłopcy)
- ŚLUSARZ (chłopcy)
- TOKARZ (chłopcy)
- FREZER (chłopcy)

OKRES NAUKI:

w zawodzie: cukiernika przemysłowego trwa — 2 lata
w zawodach: mechanicznych trwa — 3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA KANDYDATÓW:

1. Ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.
3. Miejsce stałego zamieszkania na terenie m. Poznania lub w jego okolicy do 20 km.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH i SZKOLENIA ZPC „Goplana”,
Poznań ulica Wawrzyńska 11, w godzinach 7-15, telefon: 404-81. 2207-K1



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Oddział Obrotu Ubiorami w Poznaniu — zaprasza na

KIERMASZ JESIENNY

w niedzielę, dnia 2 września br. — RYNEK JEŻYCKI w godzinach 9-13

Polecamy: KONFEKCJĘ • DZIEWIARSTWO • TEKSTYLIA • OBUWIE • GALANTERIĘ ODZIEŻOWĄ i SKÓRZANĄ

Pamiętaj o upominku imieninowym dla Stefana, Izabeli i Doroty!

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO
H. CEGIELSKI
ODLEWNIA ŻELIWA
w Śremie, ul. Staszica 1

OGŁASZA ZAPISY do:

1. Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodach:

- FORMIERZ — ODLEWNIK (chłopcy i dziewczęta)
- MODELARZ ODLEWNICZY (chłopcy)
- WYTAPIACZ METALI (chłopcy)

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej (świadectwo należy dostarczyć po ukończeniu szkoły)
- wiek od 15 — 17 lat
- zaświadczenie z klasy VIII szkoły podstawowej wraz z ocenami za I semestr br.
- świadectwo zdrowia
- 4 fotografie podpisane na odwrocie.

2. Średniego Studium Zawodowego dla Pracujących (3-letnie) o kierunku ogólnomechanicznym.

Po ukończeniu Średniego Studium Zawodowego absolwenci otrzymują świadectwo szkoły średniej.

Absolwenci mogą składać egzamin dojrzałości. Do Średniego Studium Zawodowego mogą być przyjęci kandydaci odpowiadający następującym warunkom:

- ukończone 18 lat
- ukończona szkoła podstawowa
- odpowiedni stan zdrowia.

3. Technikum Mechaniczne dla Pracujących (3-letnie)

po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności — ODLEWNICTWO.

Po ukończeniu Technikum absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia i tytuł technika mechanika.

Nauka rozpoczyna się w dniu 1 września 1979 r.

ZAPISY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA

sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP Filia w Śremie, ul. Staszica 3 codziennie w godzinach od 8 do 15. 2246-K2

PAŃSTWOWA FILHARMONIA w POZNANIU

pragnie poinformować publiczność

O WARUNKACH ZAKUPU BILETÓW i ABONAMENTÓW

na sezon koncertowy 1979/80:

1. Kasa Filharmonii w hallu Auli UAM (Al. Stalingradzka 1, telefon 513-60) czynna jest codziennie (oprócz niedziel, świąt i wolnych sobót) w godzinach od 12-17, oraz godzinę przed koncertem.

2. Kasa przyjmuje zamówienia indywidualne i zbiorowe (również telefonicznie) na:

- poszczególne koncerty
- koncerty piątkowe — abonamentowe (z ulgą 20 proc.)
- wszystkie koncerty w miesiącu (z ulgą 30 proc.)

3. Kasa rezerwuje:

- zamówione bilety do 30 minut przed rozpoczęciem koncertu
- abonamenty do godz. 17 w przeddzień pierwszego koncertu abonamentowego.

2879-K1

nauka

Korepetycje z matematyki, fizyki udzielam. Orłowski, tel. 679-834. 2539g

samochody

Kupię Fiata 125p może być do remontu, kupię błotniki przednie do Fiata 132. Tel. 20-73-78 po godz. 16. 2045gpr

Datsuna rocznik 1977 sprzedam. Parking ul. Roosevelta — Libelta, niedziela godz. 11 — 16. 3154g

Nadwozie Fiata 125p sprzedam. Mrowino k. Poznania, ul. Ogrodowa 3. 3173g

Peugeot 504 rocznik 1972 stan idealny sprzedam. Tel. 67-28-32 po godz. 17. 3184g

Fiata 127p stan idealny sprzedam. Puszczkowsko, ul. Robocza 9. 2832g

Fiata 126p odbiór Polmo-zbyt sprzedam. Tel. 459-14 godz. 16-18. 3132g

Kupię drzwi lewe i szyby przednią do Fiata 127. Tel. 443-58. 3259g

Fiata 126p rocznik 1977 sprzedam. Karmelicka 3 m. 19, tel. 534-29. 3370g

Nysę Towos stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 822g.

Syrenę — odbiór Polmo-zbyt zamienię na Fiata 126 oraz sprzedam Syrenę 195 z grudnia 1978 r. na „Szarancji”. Tel. 66-51-64 „od godz. 14. 2329g

Fiata 125 1500 sprzedam względnie zamienię na nowego 126. Puszczkowsko, Niezłomnych 23. 3134g

Lekko uszkodzone nadwozie Fiata 125 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3120g.

Sprzedam nowe BMW 320 w rozliczeniu Fiat 126p no wy. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2542g.

Sprzedam nadwozie Fiata 131 po wypadku. Lubon, Traugutta 30. 2597g

Volkswagena 1200 stan bardzo dobry sprzedam. Środa Wlkp., tel. 31-94. 2569g

Warszawę 323 z przyczepą sprzedam. Poznań, Sarmacka 43. 2572g

Zaporożca w dobrym stanie sprzedam. Tel. 66-55-46 1844g

Syrenę Bosto, rocznik 1975, przebieg 28.000 km sprzedam. Tel. Puszczkowsko 170. 2659g

Volkswagena 1300 sprzedam. Tel. 20-70-72. 1769g

Volkswagena 1200 sprzedam. Tel. 642-74. 2365g

Samochód Warszawa combi stan dobry sprzedam. Lisson, Komorniki, ul. No wa. 2871g

Sprzedam Citroena Ami Super rocznik 1973. Ul. Małopolska 7 (Sołacz) po południu. 2870g

Sprzedam Simcę 1500 po wypadku. Głuszyna 133, warsztat. 2895g

Kabinę do Trabanta 601 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2921g.

Warszawę combi z silnikiem Mercedes 190 Diesel sprzedam. Poznań, Sielska 20 m. 1. 2922g

Stara 25 W sprzedam. r11, Swoboda 44 m. 2. 2571g

Fiata 125p combi tanio sprzedam. Poznań, Czesłochowska 10 m. 3. 2923g

Fiata 131S sprzedam w rozliczeniu może być nowy Trabant combi względnie Fiat 126p. Tel. 130-285 godz. 18-20. 2963g

Stara 25 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2961g.

Skodę S-100L rocznik 1976 sprzedam. Tel. 725-93. 2663g

Wolę Gaz 24 sprzedam. Tel. 675-128. 3185g

Zuka górnozaworowego stan bardzo dobry sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. Puszczkowsko, Kępcznika 33. 2633g

Mercedesa 200D po remoncie sprzedam. Tel. 401-39 po godz. 16. 2835g

Dacie 1300 rocznik 1975 mały przebieg sprzedam. Tel. 67-11-89 godz. 16-18. 2735g

Stara 23 skrzyniowego 6 ton w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Łagowska 7, po godz. 15. 2747g

Mercedesa 220 D sprzedam. Tel. 538-84 godz. 17-22. 2761g

Sprzedam Warszawę 233. Rolna 48 m. 15. 2773g

Ford Service — obsługa, regulacja, naprawa. J. Zelewski, Poznań — Naradowice, ul. Kresowa — na rożnik Uroczaj. Tel. 202-334 po godz. 18. 2827g

BMW 2000 automatic rocznik 1971 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, tel. 449-82. 2975g

Fiata 125p 1300 rocznik 1971 sprzedam. Informacje: tel. 720-89 po godz. 16. 2996g

Skodę 105 sprzedam. Tel. 33-25-65. 2990g

Nadwozie Skody S-100 stan idealny sprzedam. Przechmirowo, Piaskowa 7. 2993g

Syrenę R 20, rocznik listopad 1977 przebieg 18 tys. tanio sprzedam. Poznań, Żurawinowa 5 „Ciastkarnia”. 3002g

Moskwicę 408 okazjynie sprzedam (blacha do remontu). Ul. Pasterska 4. 3012g

Okazyjnie sprzedam Syrenę 104. Tel. 470-43 po godz. 16. 3044g

Fiata 126p odbiór Polmo-zbyt — Września sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3057g.

Fiata 126p sprzedam. Tel. 672-697 po godz. 17. 3063g

Syrenę 104 sprzedam. Tel. 740-92. 3094g

Skodę combi 1202 rocznik 1966 tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3087g. 3077g

RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki
w Kaliszu, Al. Wolności 6
od 1 do 30 września

PRZYJMUJE ZAPISY NA KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- ◆ ANGIELSKIEGO
- ◆ FRANCUSKIEGO
- ◆ NIEMIECKIEGO
- ◆ ROSYJSKIEGO

Kursy prowadzone są dla dorosłych i młodzieży 2166-K2

PODYPLOMOWE STUDIUM
KULTURY i TURYSTYKI UNIwersYTETU
im. ADAMA MICKIEWICZA
w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 91
pokój 27 — 60-569 Poznań

OGŁASZA ZAPISY NA ROCZNE STUDIUM PODYPLOMOWE

z zakresu wybranych zagadnień kulturalno-oświatowych i turystycznych (wymagana jest czynna znajomość języka obcego), w celu kształcenia kadry specjalistów w zakresie turystyki krajowej i zagranicznej.

- O przyjęcie na Studium mogą ubiegać się osoby: skierowane przez zakład pracy i posiadające dyplom ukończenia wyższej uczelni.
- Zajęcia odbywają się systemem zaocznym co dwa tygodnie: w sobotę i niedzielę.
- Absolwenci otrzymują dyplom ukończenia Studium, według wzoru ustalonego przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz uprawnienia państwowe pilota wycieczek zagranicznych, organizatora turystyki krajowej.

Podanie o przyjęcie wraz z życiorysem, skierowaniem zakładu pracy, ankietą personalną, 6 zdjęciami oraz odpisem ukończenia studiów wyższych należy składać do dnia 30 września br. w Podypłomowym Studium Kultury i Turystyki UAM, 60-569 Poznań, ul. Szamarzewskiego 91, pokój 27 — w godz. 10-12 (oprócz sobót). 2832-K1



„OŚWIATA”
dawn. „Lingwista”
KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Warszawie
Okręgowy Oddział
w Poznaniu, ul. Klasztorna 2

ORGANIZUJE

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- ANGIELSKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- HISPANISKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- ROSYJSKIEGO
- SZWEDZKIEGO
- WŁOSKIEGO

- nowoczesnymi efektywnymi metodami
- dla początkujących i zaawansowanych oraz przygotowujące do egzaminów państwowych
- w grupach tradycyjnych, przyspieszonych i laboratoryjnych.

ZAPISY PRZYJMUJĄ

I SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ

OŚRODKI NAUCZANIA w godz. 17-19 z wyjątkiem sobót i dni świątecznych:

- ul. Berwińskiego 2/4 — Szkoła Podstawowa nr 26
- ul. Krakowska 10 — Szkoła Podstawowa nr 82
- ul. Stalingradzka 32/40 — Szkoła Podstawowa nr 43
- Osiedle Oświecenia 1 — Szkoła Podstawowa nr 13
- Osiedle Przyjaźni — Blok 4 c 1
- Osiedle Kosmonautów 118 — Osiedlowy Dom Kultury „Orbita”
- KONIN, ul. Dworcowa 7a — Zakładowy Dom Kultury Huty Aluminium.

Ośrodek „OŚWIATY” przy ul. Berwińskiego 2/4 przyjmuje ponadto zapisy na KURSY NIEDZIELNE w każdą niedzielę w godz. 9 — 12.

„OŚWIATA” organizuje również kursy w SZKOŁACH dla dzieci i młodzieży i w ZAKŁADACH PRACY — zgłoszenia w Dziale Nauczania Języków Obcych, ul. Zeylanda 17, telefon 447-91.

PODRĘCZNIKI W RAMACH OPLATY

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY

ul. Szarych Szeregów 23
60-462 Poznań

oferuje do sprzedaży wszystkim odbiorcom pełnowartościowe konfekcjonowane

PLYTY LAMINATOWE Pz-800

stosowane do typowych szafek zlewniowych pod dwukomorowe zlewniowe żeliwne.

SZCZEGÓŁOWA INFORMACJA:

telefon 200-081

wew. 10-25

wew. 11-67

2889-K1

nauka

Korepetytor — mężczyzna matematyka, fizyki, chemii dla ucznia klas II i III liceum poszukuje, tel. 457-07. 3354g

kupno

Gietarkę do rur kupię. Chmielna 2c. 2448g

Telewizor kolorowy Sony (japoński). Poznań, tel. 441-30. 3125g

Silnik SW 400 Leyland 25 KM kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2344g.

Wózek zagraniczny nowy lub mało używany kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 3001g.

Kupię każdą ilość tulipów i żonkili do pedzania. Mosina, tel. 348. 2553g

Kupię segmenty Kowalskiego w tym stół i szan. Tel. 33-23-14. 3257g

Używane kanapotapeczyny kupię. Kutrzeby 7. 2795g

Łapki karakulowe brzo- we w ilości na kołnier i rewersy kupię. Tel. 593-39. 2422g

Pilnie kupię żrzwarkę do drutu do 3 mm spawania. Tel. 203-708. 2555g

Obraz Bohusz — Siostrzeń- cowa. Kossaka. Kupię Oferty 682652 Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Poznańska 36. 2262-K2

sprzedaż

Wyposażenie zakładu fry- zjerskiego kompletne sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2880g.

Sześciolatek charta polski- go sprzedam. Tel. 719-67. 3196g

Blam karakulowy, łapki brzo- we, kożuszek włoski sprzedam. Tel. 719-24. 3233g

Sprzedam wózek dla bliź- niąt. Dzierżyńskiego 107 m. 8. 3290g

Organy Vermona ET-6/2; 2 manualy sprzedam. Września, Gdańska 17. 3218g

Agregat prądowocowy 30 kV na ropę — sila i świat- ło pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2833g.

Młode bokserzy z rodow- dem. Tel. 638-37. 2913g

Asparagus sprengeri sad- zonki sprzedam. Bud- niak, Kiekrz, Kierska 62 2941g

Garaż blaszany składany sprzedam. Szamotuły, ul. Mickiewicza 1. 2993g

Kożuch damski na 133 i 168 sprzedam. Tel. 66-03-84. 2633g

Nowy kożuch sprzedam. Tel. 67-62-49. 2996g

Okazyjnie sprzedam tun- nel foliowy, piec 12 m. i 10 min. stalowy. Luboń. Dzierżyńskiego 34. 2701g

Kożuski damski, męski sprzedam. Tel. 751-54. 2732g

Organy B-11 gwarancja, automatyczny perkusyj- ny sprzedam. Madalińska go 5 m. 4. 2780g

Asparagus sprengeri sad- zonki sprzedam. Poznań — Dębice, Nizinna 7. 2784g

Kurki męskie 14-tygodni- we większą ilość sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2795g

Sprzedam sadzonki trus- kawek, zamówienia: tel. 627-47 godz. 7 — 8 oraz po godz. 19. 2811g

Sprzedam przyczepę cią- gnikową. Maksymiliano- wo 18 koło Kościana. 2939g

Ciągnik C-4011 przyczepę wywrotkę sprzedam. Gor- tatowo 27 — Swarzędz. 2991g

Blam — karakulowy, nie- pociągany sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2999g.

Kożuch damski, męski. Tel. 130-406. 3005g

Przyczepę wywrotki ni- ską i wysoką sprzedam. Oborniki Wlkp. Szamotu- ska 77. 3033g

Pracownicy poszukiwani

OKRĘGOWY URZĄD TELEKOMUNIKACJI MIEJZYMIASTOWEJ w Poznaniu, ul. 23 Lu- tego 26 — zatrudni:

— PANIE w wieku do 30 lat na stanowisko TELEFONISTKI.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie na koszt zakładu.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wy- miarze godzin.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Służby Pracow- niczej, III piętro, pokój 329.

Informacje telefoniczne nr nr 584-69 i 584-55. 2906-K1

„CENTROSTAL” R.O. w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 zatrudni:

— PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifiko- wanych (mężczyzn) na stanowisko lodo- waczy wyrobów hutniczych,

— Kobiety do przyuczenia na stanowisko kierowcy suwnicy.

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbioro- wym Pracy dla pracowników Przemysłu Hut- niczego. Zakład zapewnia zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje się na pokój 104 lub 105. Numer telefonu 33-11-26. 2945-K1

W dniu 27 sierpnia 1979 r. zmarł były dłu- gotletni i ceniony pracownik naszego Biura

MIECZYSLAW KRZESIŃSKI

Pogrzeb odbył się 30 sierpnia 1979 r. na cme- tarzku górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ- uczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy BZSPK „Merzet” w Poznaniu 2055-K3

W dniu 30 sierpnia 1979 r. zmarł nagle, mój kochany mąż, brat, szwagier, wujek, prze- żywszy 69 lat, sp.

FRANCISZEK NITSCHKE inż. budownictwa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona żona z rodziną

Ul. Piłmienna 3B m. 4, dawniej: Rataje 72. 3615g

S. + p.

STEFANIA JARMOLIŃSKA z domu Bułak — Bałachowicz

zmarła opatrzona Sakramentami św., dnia 29 sierpnia 1979 roku w wieku lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 września br. o godz. 15.10 na cmentarzu ju- nikowskim.

W głębokim żalu pozostają córka i syn z rodzinami

Poznań, Szczecinek, Leeds. 2064-U3

† Dnia 28 sierpnia 1979 roku zginęła śmiercią tragiczną, nasza najukochańsza nieodżało- wana i nigdy niezapomniana siostra, ciocia, siostrzenica, szwagierka i kuzynka

ALEKSANDRA PUDELEWICZ magister inżynier

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm. o go- dzinie 15 na cmentarzu junikowskim w Pozna- niu.

W głębokim smutku pograżona RODZINA

Poznań, Wrocław, Warszawa, Inowrocław, Leszno. 3303g

Sprzedam płaszczy czarny ze skóry damski oraz zie- loną kurtkę skórą — dam- ską. Tel. 755-93. 3060g

Praktykę PLC2 z obiektyw- em Pancolar 1,8/50 sprze- dam. Tel. 651-71. 3071g

Charty rosyjskie sprze- dam. Poznań — Zegrze, Doleńska 10. 3472g

Silnik elektryczny 7,5 kW 1400 obr., nowy oraz gar- derobiankę antyk sprze- dam. Tel. 706-39. 3432g

Ursus C-360 nowy sprze- dam. Waligóra, Mieczewo, koło Kórnik. 3429g

Organy Weltmeister FO 200/53 oraz Phasing E-Har- monix sprzedam bardzo okazjynie, tel. 732-60. 3422g

Zakład fryzjerski damski sprzedam. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 3411g.

Nóż elektryczny krawiec- ki RFN sprzedam. Dą- browskiego 118 m. 4. 3309g

Nowa Praktyka ULCS sprzedam. Wronek, Ry- nek 12 tel. 284. 3311g

Biały grys sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 3337g.

Obiekt handlowy wraz z magazynami, warsztat sa- mochodowy, garaż, plac, dom jednorodzinny (c.o.) Wągrowiec K. Poznań sprzedam. Oferty: „Pra- sa”, Poznań. Grunwaldz- ka 19 dla numeru 2137-K2

Mieszkanie własnościowe 2-3-pokojowe kupię. Ofar- ty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2343g.

Poszukuję garażu na Wi- niarach lub okolicy. Ofar- ty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2980g.

Obokrajowiec poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 2998g.

Umieblowane M-4 oddam na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 2841g.

Pokój wynajmę małże- stwu. Strzelczyka 11 — (Swierczewo). 3450g

Mieszkanie własnościowe 43 m², 3-pokojowe. Ofar- ty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 3420g.

Pracująca starsza przy- jmuje na pokój. Głogowska 189 m. 5. 3202g

Wynajmę pokój 2 panom Byczyńska 10. 3310g

Przyjmuje nianię na po- kój — Dolina, tel. 33-04-42. 3312g

Oddam pokój małżeństwu ul. Wioszackowa 11 (za- torami Górczyn). 3340g

Wzajem w dzierżawę po- mieszczenie na cichy przemysł w gminie Ko- morniki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3348g.

Młode małżeństwo bez- dziejne członkowie SM poszukuje pokoju z kuch- nią lub używalnością na okres 2 lat, tel. 401-21 o godz. 17. 3401g

Poszukuję mieszkania (ła- zienka, telefon) w Pozna- niu. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 3395g.

Dnia 29 sierpnia br. zmarł nagle w 72 roku życia nasz kolega i wieloletni pracownik, eme- rytowany st. inspektor

WITOLD PRZYBYLSKI

odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej, Odznaka Zasłużonego Działacza Ruchu Spół- dzielczego, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzy- żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 września na cmentarzu na Junikowie o go- dzinie 16.30.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ- uczucia składają:

Zarząd, POP, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu 2072-K3

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 29 sierpnia 1979 r. zmarł mój drogi, najtroskliwszy mąż

STEFAN BUDNIK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 września o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona żona z rodziną

Os. Przyjaźni 3H m. 142. 3435g

† Dnia 29 sierpnia 1979 roku zmarła namaszczo- na Olejami św., przeżywszy lat 85, sp.

KAZIMIERA ŁOPACIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 wrześ- nia br. o godz. 14 na cmentarzu Bródno w War- szawie.

Grono Przyjaciół

Mgr. ZDZISŁAWOWI KOKOTOWI zastępcy prezesa Zarządu WZSP w Poznaniu

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

Matki

składają:

Rada Związku, Zarząd Związku, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy WZSP — Poznań 2063-U3

Sprzedam kabinę, silnik, skrzynię biegów do Zuka i części do Warszawy. Kasperski, Zbąch 8, tel. Jerka 78. 3292g

Fiat 124 Sport 1600 sprze- dam lub zamienię na Fia- ta 126. Ogł. plac. Parking. 3299g

Zastawę 750 sprzedam, tel. 757-86 godz. 16—20. 3302g

VW 1300 po remoncie sprzedam. Poznań, Róża- 44a m. 1. 3329g

Fiat 132, 1600 rocznik 1974 oraz Wartburga 353 rocznik 1974 sprzedam. Baranowo, Wiosenna 3. 3331g

Syrę 104 po remoncie sprzedam. Feliks Kucha- rzewski, Niewierz, gm. Duszniki Wlkp. 3336g

Fiat 1500 rocznik 1975 sprzedam, ul. Wieżowa 23 (Zagórze) po godz. 16. 3377g

Wartburg rocznik 1965 ta- rno sprzedam. Skarżka 26 po godz. 18. 3377g

lokale

Gniezno — śródmieście 4 pokoje, własnościowe, komfort, wysoki parter, taras, ogródek z częścią nieruchomości pilnie sprze- dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 2474g

Wągrowiec — M-3 zamie- niam na korzystnych waru- nkach na mieszkanie w Po- znaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2343g

Mieszkanie własnościowe 2-3-pokojowe kupię. Ofar- ty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2343g.

Poszukuję garażu na Wi- niarach lub okolicy. Ofar- ty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2980g.

Obokrajowiec poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 2998g.

Umieblowane M-4 oddam na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 2841g.

Pokój wynajmę małże- stwu. Strzelczyka 11 — (Swierczewo). 3450g

Mieszkanie własnościowe 43 m², 3-pokojowe. Ofar- ty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 3420g.

Pracująca starsza przy- jmuje na pokój. Głogowska 189 m. 5. 3202g

Wynajmę pokój 2 panom Byczyńska 10. 3310g

Przyjmuje nianię na po- kój — Dolina, tel. 33-04-42. 3312g

Oddam pokój małżeństwu ul. Wioszackowa 11 (za- torami Górczyn). 3340g

Wzajem w dzierżawę po- mieszczenie na cichy przemysł w gminie Ko- morniki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3348g.

Młode małżeństwo bez- dziejne członkowie SM poszukuje pokoju z kuch- nią lub używalnością na okres 2 lat, tel. 401-21 o godz. 17. 3401g

Poszukuję mieszkania (ła- zienka, telefon) w Pozna- niu. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 3395g.

Dnia 29 sierpnia 1979 roku zmarł nagle w 72 roku życia nasz kolega i wieloletni pracownik, eme- rytowany st. inspektor

WITOLD PRZYBYLSKI

odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej, Odznaka Zasłużonego Działacza Ruchu Spół- dzielczego, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzy- żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 września na cmentarzu na Junikowie o go- dzinie 16.30.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ- uczucia składają:

Zarząd, POP, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu 2072-K3

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 29 sierpnia 1979 r. zmarł mój drogi, najtroskliwszy mąż

STEFAN BUDNIK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 września o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona żona z rodziną

Os. Przyjaźni 3H m. 142. 3435g

† Dnia 29 sierpnia 1979 roku zmarła namaszczo- na Olejami św., przeżywszy lat 85, sp.

KAZIMIERA ŁOPACIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 wrześ- nia br. o godz. 14 na cmentarzu Bródno w War- szawie.

Grono Przyjaciół

Mgr. ZDZISŁAWOWI KOKOTOWI zastępcy prezesa Zarządu WZSP w Poznaniu

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

Matki

składają:

Rada Związku, Zarząd Związku, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy WZSP — Poznań 2063-U3

Poszukuję pokoju około 20 m² na cichej rzemio- ślo. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 2517g.

Sprzedam pilnie mieszka- nie własnościowe komfor- towo wykończony M-4 65 m². Poznań, Os. Bolesta- wa Chrobrego, blok 15 B m. 47. 2470g

Pani, poszukuje samodzi- elnego pokoju, cena oboję- na. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 2833g.

Poszukuję garażu na Wi- nogradach. Tel. 204-274. 2852g

Powracający z zagranicy kupi mieszkanie własno- ściowe M-2, M-3 lub wy- najmie. Płatne z góry 2 — 3 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2921g.

Sprzedam super komfor- towe mieszkanie własno- ściowe Łazarz ca 90 m² z garażem i telefonem. Tył ko- pownię oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19, dla 2927g.

Przyjmę na pokój ucze- nia. Poznań, ul. S. Engia 14 m. 4. Wiadomość: po godz. 14. 2504g

Rencista pracujący poszu- kuje małego pokoju (3-5 — 1 roku) przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2635g.

Pokój, kuchnia wygodami dwuosobowy wynajmę. Koliataja 108. 2732g

Sprzedam wyłaczony lo- kał pod działalność usłu- gową — handlową, przed- mieście Poznańskie przy sz- cie obornickiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2789g.

Poszukuję garażu na Wi- niarach lub okolicy. Ofar- ty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2980g.

Obokrajowiec poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 2998g.

Umieblowane M-4 oddam na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 2841g

praca

Do pracy przy goździkach w szklarni przyjmie. Umul towska 37, dojazd autobu sem 51. 3502g

Do sprzątania posesji ul. Chudoby, solidnego, dochozącego renciście - e- weryjanta na dobrych warunkach zatrudnimy O- ruckach zatrudnimy O- ruckach "Prasa". Grunwaldzka 19 dla 3480g.

Lakierników i uczniów przyjmie. Warsztat, ulica Ostrowska 335 w Szczepan- kowie. Dojazd z Rataj au autobusem 2 i 54. 3461g

Przyjmie prace jako zmian- nik na taksońce osobo- wej. Oferty "Prasa". Grunwaldzka 19 dla 3442g.

Slusarz- tokarz zatrudni Warsztat Mechaniczny, ul Narutowicza 112. 3429g

Malarzy przyjmie, wyso- kie wynagrodzenie. Zglo- senia: Kossaka 14 m. 2. 3423g

Murarzy, przyuczonych, uczniów przyjmie. Łuk- szewicza 15 m. 14. 3469g

Skłarza na pół etatu przyjmie Oferty "Prasa". Grunwaldzka 19 dla 3381g.

Pracowników, uczniów i uczennice zamieszkałych zatrudnimy z zakwaterowa- niem. Oferty "Prasa". Grunwaldzka 19 dla 3389g.

Przyjmie krawcową, szy- cie konfekcji, praca sta- la, tel. 463-76 godz. 11-15 3299g

Przyjmie pracownika do- wozu w slusarni Juniko- wo Grunwaldzka 11. 3391g

Zatrudnie elektromontera oraz ucznia. Poznań - Świerczewo, ul. Jaszuf- skiego 79. 3304g

1 uczeń do nauki w zawo- cie ślusarz, tokarz. "Zi- eleniewski" przyjmie. Po- znań - Świerczewo, ul. Jaszuf- skiego 79. 3304g

Przyjmie slusarza War- szat, ul. Paczkowska 23a 3371g

Przyjmie pracownika nie- wykwalifikowanego. tel. 66-59-89. 3317g

nieruchomości

Kupię działkę 2000 m. oko- lice Szczepankowa. "Pra- sa". Grunwaldzka 19, dla 2415g.

Działkę budowlaną - war- szatową kupię Oferty "Prasa". Grunwaldzka 19, dla 2519g.

Wzemię w dzierżawę na- bardzo dobrych warun- kach 0,5 ha ziemi najche- niej oparkowanej w oko- licach Plewisk. "Pabiano- wa". Przechmirowa. Tel. 207-168. 3227g

Pół domu bliźniaczego, do- zamieszkania, przedmie- ście Poznańskie, 15 minut do tramwaju sprzedam Oferty "Prasa". Grunwaldzka 19, dla 3210g.

Mieczewo - okolice dział- ke rekreacyjną lub bu- dowlaną kupię. Tel. 201-323 3249g

0,5 ha ziemi okolice Wio- nogradu kupię Oferty "Prasa". Grunwaldzka 19, dla 2958g.

Działkę 500 m. pod kemp- ing przy jeziorze i le- sie, 35 km od Poznania sprzedam Oferty "Pra- sa". Grunwaldzka 19, dla 2852g.

Dom z ogrodem, stawami, 2800 m. miejscowości le- niskowa. (jezioro) sprze- dam H. Zomer. Poznań, Urbanowska 30 m. 31 2677g

Pół willi wolnej Grun- wald, Winogrady kupię Oferty "Prasa". Grun- waldzka 19, dla 2752g.

Działkę rekreacyjną z domkiem nad jeziorem do- 30 km kupię Oferty "Pra- sa". Grunwaldzka 19, dla 2780g.

Sprzedam działkę rekre- acyjną woda, światło w Winogrodzie Oferty "Pra- sa". Grunwaldzka 19, dla 2780g.

Poznań - Raszyn: pół do- mu barto, wolne 4 poko- je sprzedam. Wiadomo- ści: 79-07-78 lub oferty "Prasa". Grunwaldzka 19, dla 2454g.

Dom, ogród 1800 m. sprzedam. Podrzwie, ul. Szkolna 3. 2312g

Ogrodnictwo szklarniowe wezmę w dzierżawę. Oferty "Prasa". Grunwaldzka 19, dla 2588g.

Kupię działkę o pow. 3000 m. na terenie Poznania z prawem budowy stacji ob- sługi samochodów Oferty "Prasa". Grunwaldzka 19, dla 2855g.

Zamienię domek, c.o. i bieżącą wodę z ogrodem 730 m. w Baranowie na mieszkanie M-3 lub M-4 budownictwie w nowym Os. Kopernika. Oferty "Prasa". Grunwaldzka 19, dla 2857g. 2357g

Sprzedam dom w Puszczy- kowie c.o., woda, łazien- ka, ogród 2700 m. przy- lega do lasu Oferty "Pra- sa". Grunwaldzka 19, dla 2890g.

Działkę 2800 m. szklarnia 7x24 sprzedam Przechmi- rowo, Rynkowa 42. 2923g

W Winogrodzie działkę bu- dowlaną, zaawansowaną budową sprzedam. Tel. 20-66-66. 3033g

Sprzedam dom jednorod- zinnny, wyloczony 1500 m. ziemi - Smochowice w rozrachunku wzmiana mieszkań. Oferty "Pra- sa". Grunwaldzka 19, dla 3065g.

Okazję sprzedam dom z ogrodem 3025 m. Swa- rzędz, ul. Paderewskiego 53. 3099g

Kupię zagrodę wiejską lub 0,5 ha ziemi w pro- mieńcu 50 km od Pozna- nia Oferty "Prasa". Grun- waldzka 19 dla 3291g.

Sprzedam domek jednorod- zinnny na Wildzie blisko tramwaju, warunki miesz- kania M-4 Oferty "Pra- sa". Grunwaldzka 19 dla 3373g.

Sprzedam dom jednorod- zinnny - Kietrz (przysia- nek komunikacji miej- skiej), do wykończenia (tłoki, podłogi, schody Oferty "Prasa". Grunwaldzka 19 dla 3266g.

Sprzedam dom wolnostoj-ący Przechmirowo k. Po- znania ul. Składowa 4. 3391g

Pół domu z ogródkiem ku- pie, M-4 Winogrady do za- miany. Tel. 20-14-08. 2828g

roczne

Wykonuję usługi w Pozna- niu murarsko - tynkar- skie, układam płytki. Przyjmuję zlecenia na pół- roczne terminy. Romuald Stachowiak, Wolsztyn. Ko- nońskie 9 m. 15. 3199g

Poszukuję wykonawcy na- eloksalacji aluminium. Po- znań, Janickiego 22, tel. 451-38. 2382g

Poszukuję garażu lub miejsca na blaszany - De- bieć. Tel. 32-18-10 2523g

Cyklinowanie, Jendraszek, tel. 649-83. 3058g

Malowanie, tapetowanie, Kopydowski, Niecała 5 m. 9, no godz. 15. 3516g

Poszukuję odbiorcy go- dzików, Puszczykowo, tel. 165. 3372g

matrymonialne

Pani niebrzydka, pogodna, go usposobienia, doo- rze sytuowana, pozna pana kulturalnego bez nałogów z wyższym wykształce- niem do lat 55. Cel matry- monialny. Oferty "Pra- sa". Grunwaldzka 19, dla 2500g.

Kawaler 30-letni wzrost 175 cm kulturalny, bez na- łogów, wykształcenie śred- nie, pozna pania miła, zaradczą, uczciwą, gospo- dą, z mieszkań. Cel matrymonialny. Oferty "Prasa". Grunwaldzka 19, dla 3039g.

Samotna posiadająca Pla- ta i Zuka pozna odpow- iedniego pana lat 55-60 z prawem jazdy. Cel ma- trymonialny. Oferty "Pra- sa". Grunwaldzka 19, dla 3046g.

Pani z wyższym wykształ- czeniem 43-letnia z synem 12-letnim, pozna pana do lat 60, chętnie wdowca. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty. "Pra- sa". Grunwaldzka 19 dla 3317g.

Samotni - Oferty w Biu- rze Matrymonialnym "SWATKA", M-434 Łódź, Piotrkowska 133. 2285-K2

WRZESIEŃ

1

Sobota

2

Niedziela

Bronisław

Idziego

Juliana

Stefana

Słońce: 6.02-1.32

TEATRY

OPERA - sob. g. 19 „Halka”, niedz. g. 19 „Kara cygańska”.

POLSKI - sob., niedz. g. 19 „Wściekłe pieniądzy”.

LALKI i AKTORA (Scena Ma- ciek) - sob., niedz. g. 17 „K- ziołki z wieży ratuszowej”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

BUK: „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol.), „Reksio marzy- cie!” (pol.).

CZEMPIN: sob., niedz. „Przez Gory Skaliste” (amer.), „Taksow- karz” (amer.), niedz. „Gęsiarek Maciek” (węg.).

GNIEZNO Polonia: „Dobry” (fr.).

GOSTYŃ: „Nie taki zły” (fr.).

GÓRA: „Roman i Magda” (pol. ski).

GRODZISK: „Sę kmi do stu brzegów” (pol.).

JACOBIN: „Zagadka w Zeb” (pol.).

KALISZ Kosmos: „Dzieci wśród piratów” (jap.), „Szczęśliwy” (ame- rykański), Oaza: „Do krwi ostat- niej” cz. I i II (pol.); Stylowe: „Terror Mechagorzi” (jap.), „Pe- calunki z Hongkongu” (fr.), „K- ciej albo rzuć” (pol.); Syrena: niedz. „Myszka i mucha” (pol.), „Skłane paciorki” (radz.), „Sty- ceń” (amer.).

KEPNO: „Bolnel wędkarzem” (rum.), „Powiedz, że ja kocham” (fr.), „Wilk grasuje” (NRD).

KŁODAWA: „Zmory” (pol.).

KONIN Centrum: sob. „Dzieje grzechu” (pol.), niedz. „Aktorzy prowincjonalni” (pol.); Gornik: „Doktor Pienar” (rum.), „Wester- platte” (pol.).

KOŚCIAN: sob., niedz. „Test pilota Pirxa” (pol.), niedz. „Kaj- tek i nowy bracieczek” (węg.).

KROTOSZYN: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.).

LESZNO: sob., niedz. „Kauai” (pol.), „Wandera” (fr.), niedz. „Złota rybka” (pol.).

NOWY TOMYSL: sob., niedz. „Wielki sen” (ang.), niedz. „Nasz nowy bracieczek” (węg.).

OBRYCKO: „Kieszonkowe” (fr.).

OPALENICE: sob., niedz. „Ju- lia” (amer.), niedz. „Córka króla Wschodniego” (czech.).

PILA Iskra: „Zwycięstwa” (pol. ski), „Lek wykosz” (amer.); Sokół: sob., niedz. „Złotych woi- nosów” cz. I i II (radz.), niedz. „Na tropie sił” (NRD).

PLESZEW: niedz. „Dziwczynka, która lubi marzyć” (NRD), sob., niedz. „Lek wykosz” (amer.).

PNIEWY: „Rocky” (amer.).

RAWICZ: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).

SEJLUPCA: sob., niedz. „Szpital Przemienienia” (pol.), „Gwiazda estrady” (radz.), niedz. „Bajka o czarze Sallanie” (radz.).

SYCOW: sob., niedz. „Narodzi- ny gwiazdy” (amer.), niedz. „O dwóch takich, co ukradli księżyc” (pol.).

SREM Klubowe: sob., niedz. „Szaniar” (ang.), niedz. „Dziadek do orzechów” (pol.); Słonko: sob., niedz. „Test pilota Pirxa” (pol.).

„Przygoda malgi Nuki” (radz.).

SRODA: „Bilet powrotny” (pol. ski), „Biały mazur” cz. I i II (pol.).

TRZCIANKA: sob. „Szczęśliwy” (amer.), niedz. „Piraci na Pacy- fiku” (rum.), „Ste kmi, do stu brzegów” (pol.).

TUREK: „Panowie, dbajcie o- żony” (fr.).

WIERUSZÓW: „Zmory” (pol.).

„Cudowny kwiat” (radz.).

WRONKI: „Reksio wybawca” (pol.), „Wielki sen” (ang.).

WRZESNIA: „Pampalini i tapir” (pol.), „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).

WSCHOWA: sob., niedz. „Cielar- goi zdobywca Kosmosu” (pol.), „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.), niedz. „Semur, płak- szczyca” (radz.).

ZŁOTÓW: sob., niedz. „Orkie- stra Klubu Samotnych Serc” (amer.), niedz. „Skarb na wyspie” (rum.).

cek”; 13 Magazyn Łowiecki; 13.15 Radiowa Estrada Młodych Muzy- ków; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci; „Złotych i złotych”; 14.50 i słuch; 14.50 „Czaj” - mag- wojkowy SM; 15.05 W. Lutosław- ski - Muzyka żałobna; 15.20 Po południu dziewcząt i chłopców; 15.30 Słowa E. Demarczyk; 15.35 Przegląd muzyczny tygodnia; 15.40 Czy znasz te książki; 15.47 Z archi- wum jazzu; 15.50 Rodowody poetyckie - W. Różański; 15.55 Rep. literacki; 16.00 Muzyczne ar- chiwum PR; 16.25 Plebiscyt: Su- dia „Gama”; 16.40 „Czas i ludzie”; 16.50 „Malysławowie” - odc. 1202; 16.55 M. Callas - soprano asso- luta; 17.00 Notatnik Kulturalny; 17.05 Recital wiołoności K. Wil- komirskiego; 17.10 Utwory K. Fen- dereckiego; 17.20 Gwiazdy estrady - M. Fogel; 17.30 Mistrzowski in- terpretacje muzyki dawnej; „Car- teres Minors Wraslavians”; 17.35 Co słychać w świecie; 17.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow- nią; 8.40 Co kto lubi; 9. „Za- pach psiej sierści” - odc. pow. W. Zukrowskiego; 9.10 Kiermasz pływ- wytwórni Opus; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Ballady na głosy; 10.30 Etno- dy baletowe Krzysztofa Komdy; 11.00 Pow. w wyd. dż. - H. Auer- ska; „Pasi gościnnie”; 11.30 Muzy- ka; 11.40 Transmisja uroczystości złozenia wieńca od narodu przed- pomnikiem Obronców Westerpla- te; 12.45 Muzyka; 13.00 Słowa - bez- słów - Skat; 13.15 „Byleby w- garci, karabin” - aud. poetycka; 13.30 Słowa bez słów - wokaliza; 13.50 „Widmo” - odc. pow.; 14.00 Antologia polskiej muzyki skryp- cowej; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.30 Impresje gitarowe; 15.50 Re- portaż pt. „Reduta”; 16.10 Gra i śpiewa zespół S.B.B.; 16.30 Pio- senki z Iluzjonu; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Muzyczny portret W. Karo- laka; 18.10 Polityka dla wszyst- kich; 18.25 Koncert jakiegoś nie- było; 19.00 Posłuchajcie!; 19.15 „Folk music” - gra duo Bedna- rek - Zgraj; 19.35 Opera - M. Rimski-Korsakow; „Sadko”; 19.50 „Zapach psiej sierści” - odc. pow. wieści; 20.00 Czas relaksu - wyda- nie specjalne; 22.15 Tu Polacie Radio Warszawa - aud. dokum.; 22.25 Muzyka z polskich filmów; 23.00 Wiersze o Warszawie; 23.05 Wle- czór ballad jazzowych.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.35 Radio- express 7.30 Stereo: Polska mu- zyka rozrywkowa; 8.00 Mini recital Wandy Warskiej; 8.10 Z wizytą w Instytucie Zachodnim - „Pa- danie stosunków polsko-niemiec- kich”; 8.25 S. Moniuszko: Uwer- tura do opery „Halka”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo- 9.00 9.10 (Jez. polski); „Skłana góra” - słuch; 9.25 Re- cital piosenki E. Bandrowska- Turka; 10.00 Dla kl. VII (chemia); „Chemia zaprasza”; 10.30 Estrada przyjazni; 11.00 W dymach wrze- snia; 11.30 Muzyka; 11.40 Transmisja uroczystości złozenia wieńca od na- rodu przed pomnikiem Obronców Westerplat; 12.45 Muzyka; 13.00 Słowa Z. Wodecki; 13.20 Dla kl. II (Jez. polski); „Skłana go- ra” - słuch; 13.45 Gra Aleks- Band; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.15 Piosenki II wojny światowej; 15.05 Teatr PR - Stu- dio Klasyczne - Teatr Juliusza Słowackiego; „Kordian” - cz. I; 15.05 Kodeks i kierownia; „Przed- sadem”; 16.25 Gra Z. Seifert; 16.30 „Kozmowy o wychowaniu”; 16.40 „Nowy rok kulturalny - rozmo- wy z działaczami kultury”; 16.50 Radioexpress; 17.00 Stereo: Piosen- ki żołnierskie; 17.15 Aud. K. Ko- lanowskiego; 17.30 Z tasmoteki spikera; 17.40 „Płynię, rzeka, pły- nie” - fragm. pow. P. Bystrzy- ckiego; 18.00 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Wrzesień 1936 - w oczach współczesnych; 18.30 Czy znasz swo- je prawo? - Prawo pracy; 19.15 Jez. niemiecki; 19.30 Stereo: Pol- skie zespoły i soliści; 22.15 Kos- mos bliski i daleki; 22.30 Obrona Poczty Główniej; 22.50 Utwór ty- godnia; H. Wieniawski: Polonez D-dur op. 4.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.35.

NIEDZIELA - PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosen- ką 8.20 Muston z Poznania; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Warszawa w piosence wczoraj i dziś; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Ka- mienica Albertyny Drózd”; 11.00 Koncert wspomnień; 12.45 Pol- ska muzyka popularna; 13.00 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Koncert żywych; 16.05 Transm. finału indywidualnych mistrzostw świata na żużlu w Chorzowie; 17.30 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.07 Teatr PR - Świadkowie i dokumenty: „Gdańsk, godzina ypsylon” cz. IV; 18.50 Muzyka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.00 Koncert żywych; 21.05 Mini-maga-zynek; 22.00 Muzyka; 23.05 Informacje sportowe; 23.15 Muzyka.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 6.05 Niedzielne spo- tkanie; 6.35 Poranek symf. z na- grań Ork. PR i TV w Krakowie; 7.30 Teatr PR - Teatr Wielki; „I- Ha Weneda”; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzi; „Trudne lato” - cz. II; 15.45 Rozrywkowa aud. reklamowa; 16.00 Koncert chopin- ski; 16.30 Wesoly autobus; 17.30 Utwory C. Debussy'ego; 18.25 lat- na scenie Opery Śląskiej - Jubi- leusz H. Grychnika; 18.30 Fel- publicystyki międzynarodowej; 18.45 „Moda i piosenka”; 19.00 Recital I. Sanior; 19.20 Studio Młodych - Rozgłosna Harcerska; 20.00 Wielec- artyści estrady i kabaretu; 21.00 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozm- tości muzyczne; 22.00 Koncert wie- czorny; 22.30 Teatr Poezji: „Kwia- ty polskie” - słuch, we poematu J. Tuwima; 23.00 Artyści z muzy- ki dawnej: Tomas Luis de Victo- ria - Lamentacja Jeremiasza; 23.35 Public. międzynarodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 10.30, 23.30.

PROGRAM III: 6.30 Komu pio- sen- ke; 6.35 Co kto lubi; 9. „Za- pach psiej sierści” - odc. pow. W. Zukrowskiego; 9.10 Gra kwar-

DROGIEMU KOLEDZE

MARKOWI DANIELOWI

z powodu śmierci Jego

Matki

wyrazaj najserdeczniejszego współczucia

składają

współpracownicy

ze Szpitala Położniczo - Ginekologicznego w Poznaniu. 3343g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i delegacjom zakładów pracy, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, sp.

KATARZYNY PALACZ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

SYNOWIE

3454g

Wszystkim, uczestniczącym w ostatnim po- żegnaniu, sp.

HELENY WICHTOWSKIEJ

składamy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

3449g

maż z rodziną

Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom. Zna- jomym za okazane współczucie i pomoc, zło- żone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w ostat- nim pożegnaniu, sp.

ANTONIEGO DURCZAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona z dziećmi

3499g

Wszystkim, którzy pomogli mi w trudnych chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie moje- go ukochanego

Męża

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

JOANNA CHROMIŃSKA

2304g

Wielbionemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Ra- dzie Zakładowej, współpracownikom Zakładów Metalowych „Pomel”. Przyjaciółom i Znajomym za udział w pogrzebie nieodżałowanej pa- miewi meza

EDWARDA KOŁPAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

ZONA

2823g

Radzie Zakładowej, Dyrekcji POP, Pracow- nikom Specjalistycznego Przemysłowego Ze- sołu Opieki Zdrowotnej w Poznaniu oraz Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego drogiego meza

ALFREDA DANDELSKIEGO

lekarza medycyny

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

ZONA

2662g

Kuratorium, Wydziałowi Oświaty w Pozna- niu, Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, dy- rektorem i gronu nauczycielskiemu wildeckich szkół i placówek oświatowych, organizacjom społecznym oraz przyjaciołom i znajomym za okazane współczucie i udział w pogrzebie mo- jego ukochanego meza

ANTONIEGO SZYBURSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

ZONA

3490g

Serdecznie dziękuję

składam

WSZYSTKIM SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

za ostatnią przysługę oddaną mojej najdroższej mamie, sp.

TERESIE MAJ

z domu Pawlak

3254g

Krystyna Butler z rodziną

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, sp.

doc. dr. STEFANA WEYMANA

odprawiona zostanie Msza św. w niedzielę 2 września br. o godz. 10 w kościele OO Do- minikanów przy ul. Stalingradzkiej

o czym zawiadamiają wszystkich życzliwych Jego pamięci

żona i dzieci

2418g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym i Przyjaciółom za posługę religijną, wyraz szczerzego współczucia i uczestnictwo w pogrzebie, sp.

WANDY PRZYKUCKIEJ

z domu Rynarzewskiej

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC

składają

córki, zięć, wnukowie i prawnukowie

Poznań, Tychy. 2651g

Wielbionemu Duchowieństwu, Siostram Za- konnym, Delegacjom Parafialnym, wszystkim Krewnym i Przyjaciółom oraz mieszkańcom Leszna, którzy licznie przybyli aby uczestni- czyć w obrzędzie pogrzebowym naszego dro- giego Brata, sp.

księdza ALEKSANDRA ZIELENIEWSKIEGO

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

w imieniu rodziny

B R A T

3320g

Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Sasia- dom, licznym Delegacjom oraz Wszystkim, któ- rzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego najdroższego ojca, teścia i dziadka, sp.

IGNACEGO WOJCIKA

a także za okazaną pamięć, pomoc oraz złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

RODZINA

Kościół, ul. Surzyńskiego 19 m. 1. 2792g

RADIO

SOBOTA - PROGRAM I: 6 Sy- gnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Transmisja z uroczystości zło- żenia wieńca od narodu przed pom- nikiem Obronców Westerplat; 13.01 Wiersze Solenawa; 13.20 Przebo- je A. Makowicza; 13.40 Kącik me- lomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 - Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korrespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 - Inf. dla kierow- ców); 16.00 Tu Jedynka; 16.35 Transm- sja wielkiej patriotycznej manife- stacji społeczeństwa na Długułm Tar- gu w Gdańsku; 17.40 Muzyka pol- ska; 18.05 Relacja ze spotkania PPK o mistrzostwo I ligi; 18.35 Budujemy nowy dom - kronika muzy- czna 35-lecia; 19.15 Z wa- rzańskiego studia; 19.30 Pod- wieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzy- ce o sporcie; 22.20 Tu Radio kierowców; 22.23 Olszyna na mu- zycznej antenie; 23.05 Wita Was Pol- ska - mag. słowno-muz.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert go- rny; 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 Teatr PR - Festiwal Przyja- zni; 10.35 Sprawy codzienne; 11.00 Koncert chopinowski z na- grań J. Ekiera; 11.40 Transmisja u- roczystości złozenia wieńca od na- rodu przed pomnikiem Obronców Westerplat; 12.45 Muzyka; 13.30 Duet fortepianowy „Marek i Wa-

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE

(dla woj. pilskiego)

SOBOTA: 6.30 Studio Bałtyk; 12.05-13.00 Retransmisja programu Wybrzeża; 16.40 Przegląd aktual- ności; 16.54 Z tygodnia na ty- dzień - komentarz; 17.00 Epi- kowa - wiedeńskie pokolenie Straussów; 17.20 Parada gwiazd (stereo).

NIEDZIELA: 8.30 Felieton lite- racki; 8.40 „Tamten Wrzesień” - rep.; 8.50 Takt i rytmy (sta- reo); 9.25 „Wchodząc w dolinę” - opow H. Lwora-Platowskiego; 9.40 „Życie za dramatem” - mo- nolog dokum.; 10.00 Koncert żywych; 10.30 W niedzielne przedpołudnie - konc. stereof.; 22.00 Wiadomości sportowe.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

SOBOTA - Pr. IV: 12.25-12.45 Mozaika polskich melodii; 13.50-14.45, 12.50-12.10 Muzyczny pro- gram stereo.

NIEDZIELA - Pr. IV: 15-16, 26.30-27.00 Muzyczny program stereo- foniczny.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęce- ne wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZĘ- MIOSŁ ARTYSTYCZNYCH - są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) - odcienie e-10-16

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) - g. 10-15, 5r i 1. 12-18. sob. 1 dni przedw. - zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNI- CZEGO (St. Rynek 3) - g. 10-18 niedz. i św e-10-18

INSTRUMENTOWA MUZYCZ- NYCH (St. Rynek 45) - g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15

MUZEUM LITERACKIE HEN- RYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) - godz. 11-17, niedz. g. 11-15

NARODOWE (al. Marcinkowskie- go 9) - Galeria: Malarstwa Ob- cego. Sztuki Średniowiecznej. Malarstwa Polskiego, Polskiej Sztu- ki Współczesnej - g. 9-18

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) - wł. czw., 1. 12-18, 5r. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. 1 dni przedw. - zamkn., wolne soboty czynne g. 10-15

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE - „W 40 rocznicę Września 1939 r.” (do 30. IX) - g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15

WYZWOLENIA M. POZNANIA (CYTALEA) - g. 9-17, niedz. i św. g. 10-15

MUZEUM A. MICKIEWICZA (w Smoleńcu) - g. 10-18

MUZEUM W KOŁNIKU - g. 10-18

MUZEUM WIELKOTWA WIEL- KOPOLSKIEGO (Uzarszewo) - g. 9-17

MUZEUM W ROGLINIE - g. 10-18, niedz. g. 10-18

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczo- kowo) - g. 10-15

SKANSEN PSZCZELARSKI (Swarzędz) - g. 7-17

PALAC KULTURY (Sala Błoki- na) - „Elementarne różnice na- rodów” - zbiór J. Żyźniewskiego - g. 12-20 (do 5. IX).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) - Malarstwo H. i L. Michalskich. g. 11-18, niedz. g. 10-15, ponie- dzianki (do 9. IX).



Sobota 1 IX

PROGRAM 1

14.35 — Program dnia;

Niedziela 2 IX

PROGRAM 1

7.45 — Nowoczesność w domu i z miasta (kol.);

8.15 — Emerytura rolnicze — poradnia (kol.);

8.25 — Studio Sport — „Telewizja 24” (kol.);

8.55 — Program dnia;

9.00 — Dla młodych widzów: „Teletank” oraz film TP „Defekty w wakacjach” odc. pt. „Wielkie odkrycie” (kol.);

10.20 — Antena (kol.);

10.45 — Ekran wspomnień — „Chudy i inni” — polski film fab. reż. — Henryk Kluba, wyst.: Wiesław Golas, Franciszek Pieczka, Mieczysław Stoor, Ryszard Pietruski, Ryszard Filipiński i inni;

12.15 — Dziennik (kol.);

12.30 — Relacje rozmowy (kol.);

13.00 — Na bezdrożach Amazonii — odcinek IV pt. „Gdzieś w Mato Grosso” (kol.);

13.25 — „Piekne głosy” — Leonard Andrzej Mróz — program nagrany na Międzynarodowym Festiwalu Filmów i Widowisk Telewizyjnych „Złota Praga”;

Poniedziałek 3 IX

PROGRAM 1

15.25 — Program dnia;

15.30 — NURT — nauczanie początkowe kl. 3 — Środowisko społeczno-przyrodnicze. Wyrabianie umiejętności obserwowania zjawisk zachodzących w przyrodzie. Cz. 1;

16.00 — Obiektiw;

16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — Dla dzieci — Zwierzyniec (kol.);

16.55 — „10 minut” — teleturniej (kol.);

17.05 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.);

17.45 — Ekran wspomnień — „Struktura kryształ” — polski film fab. reż. Krzysztof Zanussi, wyst.: Jan Mysliwiec, Andrzej Zarnecki, Barbara Wrzesińska i inni;

18.00 — Dobranoc (kol.);

18.10 — Siódemka;

18.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

Wtorek 4 IX

PROGRAM 1

15.25 — Program dnia;

15.30 — Telewizyjny Klub Sport — 16.00 — Obiektiw — program województwa poznańskiego, gozłowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego;

16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);

17.00 — „Interstudio” — program o krajach socjalistycznych (kol.);

17.25 — „Sonda” (kol.);

Środa 5 IX

PROGRAM 1

15.25 — Program dnia;

15.30 — Obiektiw;

15.40 — Dziennik (kol.);

15.50 — Dla dzieci: „Kwiatek siedmiopłatek” — filmowa adaptacja bajki W. Kłajewskiego;

16.00 — Losowanie Wielkiego Lotka i Express Lotka (kol.);

16.30 — „Dom i my” (kol.);

17.00 — „Świat, który nie może zginąć” — „Dryfujący świat” — film przyrodniczy TV ang. (kol.);

Czwartek 6 IX

PROGRAM 1

15.25 — Program dnia;

15.30 — Decyzje piętnastolatków;

15.40 — Obiektiw;

15.50 — Dziennik (kol.);

16.30 — Czwartek TDC oraz film TV angielskiej „Toomal, druh sioni” odc. pt. „Poszukiwacze skarbow” (kol.);

17.00 — „Skarbice” — tygodnik historyczny (kol.);

18.30 — „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.);

Piątek 7 IX

PROGRAM 1

15.25 — Program dnia;

15.30 — NURT — Pedagogika: „Pedagogiczne problemy opieki nad dzieckiem w Polsce”. Wykł. doc. dr hab. Janina Maciszewska;

16.00 — Obiektiw;

16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — Kino Telewizji Najmłodszych: „Kiwaczek” — radz. film animowany (kol.);

16.50 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);

14.40 — Radzimy rolnikom (kol.);

14.50 — Obiektiw;

15.10 — Dziennik (kol.);

15.20 — „Telewizja młodych kosmoautów” — „Orbita” (kol.);

15.55 — „Drogi do zwycięstwa” — wojenny film dokumentalny;

16.55 — Transmisja manifestacji po kolejowej społeczności Ziemi Gdąskiej (kol.);

18.10 — Studio Sport;

19.00 — Dobranoc (kol.);

19.10 — Siódemka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Operacja Himmler” film fab. TP reż. — Zbigniew Chmielewski, wyst.: Eugeniusz Kujański, Janusz Sykutera, Andrzej Mróz, Władysław Gryń, Olgierd Łukaszewicz i inni;

21.50 — „Prowokacja giliwicka” film dok. Marty Piszczatowskiej i Andrzeja Polanowskiego (kol.);

22.15 — Dziennik (kol.);

22.30 — „Idzie żołnierz” — montaż piosenek wojennych z lat II wojny światowej. Wyst.: Irena Karel, Hanna Szarżanka, Teresa Tutina, Damian Damięcki, Jerzy Duszyński, Wiesław Golas, Stanisław Mikulski (kol.);

23.05 — Studio Sport (kol.);

PROGRAM 2

16.40 — Program dnia;

16.45 — Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.);

17.45 — Album muzyki polskiej (kol.);

18.15 — „97 zgłoś się” odc. 3 pt. (ostatni) film fab. TV francuskiej, reż. — François Villiers, wyst.: Klaus-Maria Brandauer i inni (kol.);

21.20 — Studio Sport (kol.);

21.55 — „Przebiegi mistrzów” w programie utworów Aleksandra Ala biewa, Clementa Jannetina, Jean Philippe Rameau, Pietra Czajkowskiego, Antoniego Dwo rzaka, wyst.: Urszula Trawińska-Moroz — sopran, Capella Cracoviensis pod dyr. Stanisława Gawrońskiego, Cezary Godziejowski, Zdzisław Krzywicki, Andrzej Malinowski, Janusz Marciniak, Stanisław Michonowski, Andrzej Niemierowicz, Franciszek Przestrzelski, Chór Teatru Wielkiego i Orkiestra Rantowej Filharmonii w Łodzi pod dyr. Stanisława Gerstena korna (kol.);

18.50 — Wystąpienie ambasadora Socjalistycznej Republiki Wietnamu w Polsce (kol.);

19.00 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — „Jan Krzyżak” odc. IX (kol.);

PROGRAM 2

12.10 — Program dnia;

12.15 — Teatr Telewizji Ewa Bober „Prawo głosu” — cz. 2 — „Pewność” (poważ. z 27. 8. 1979 r.);

12.45 — Militaria, obronność, nowo czesność — „Pogoda na jutro” — (o pracy meteorologów wojskowych) (kol.);

14.10 — Studio Sport — „Moskwa 80” (kol.);

22.30 — W hołdzie Warszawie — fragmenty requiem Giuseppe Verdiego — widowisko z Placu Zamkowego z dnia 1 września. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Narodowej w Warszawie, Teresa Zylls-Gara, Krystyna Szostek-Radkowska, Wiesław Ochman, Leonard Andrzej Mróz, Dyryguje Kazimierz Kord. Reż. Stanisław Brejdygant;

PROGRAM 2

16.25 — Program dnia;

16.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);

W ŚWIECIE I O ŚWIECIE

W poniedziałek, w Teatrze Telewizji zobaczymy widowisko przygotowane przez poznański Ośrodek TP pt. „Armia Poznań”. Na zdjęciu M. Pawlicki jako gen. Bortnowski i Z. Józefowicz w roli gen. Kutrzeby.

Fot. — CAF



„Dziwny wypadek” reż. — Krzysztof Szmagier, wyst.: Bronisław Cieslak, Zdzisław Kozieln, Zdzisław Tobiasz, Wanda Kozłowska i inni film fab. TP (kol.);

18.10 — Teleskop;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Muzyka Fryderyka Chopina — XXXIV Festiwal Chopinowski w Dusznikach Zdroju (kol.);

21.30 — Wokół Teatru Wielkiego — film dok. Tadeusza Makarczyńskiego;

22.00 — „Najważniejszy dzień życia” odc. pt. „Gaszcz” film fab. TP reż. — Andrzej Konik, wyst.: Zygmunt Kestowicz, Wanda Majerówna, Anna Seniuk, Jan Cieciński, Jerzy Matałowski i inni (kol.);

14.40 — „Bilans” — teleturniej (kol.);

15.30 — „300 stopni wokół Pereta” — hiszpański program estradowy (kol.);

16.25 — W Starym Kinie — „Ludzie za krami” — amerykański film fab. reż. Howard Hawks, wyst.: Walter Huston, Philippe Holmes, Constance Cummings;

18.00 — „Beethoven — nasz współczesny” — koncert symfoniczny w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PRITV w Katowicach pod dyr. Stanisława Wisłockiego;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — „Na falach przyjaźni” — program estradowy TV CSRS, wyst.: Orkiestra Rozrywkowa pod dyr. Václava Hysbisa Irena Jarecka — Polska, Edyta Pienka — ZSRR, Jiri Stedron — CSRS, Margareta Chranova — Bułgaria, Klara Karona — Węgry, Peter Wieland i Dagmar Fredric — NRD (kol.);

21.15 — Klub Filmowy „Odwiedźmy” — film fab. TV islandzkiej, reż. E. McCabe, wyk.: J. G. Devalin, L. Rolston, W. Murphy i inni (kol.);

17.00 — Omówienie programu;

17.05 — „Khang Czen Dzenga” — reportaż o zdobyciu szczytu Khang Czen Dzenga w Himalajach (kol.);

17.30 — „Drogi Kirgizji” — reportaż filmowy (kol.);

18.30 — „Popłynąć do Turku” — reportaż;

18.50 — „Asha Putehai” — prezentacja polskiego jazzu w Indiach;

19.10 — Teleskop;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

W ŚWIECIE I O ŚWIECIE

20.30 — „Vita e corleone” — reportaż o włoskiej kulturze (kol.);

20.55 — „Rzymianin Fabrizio” — reportaż filmowy (kol.);

21.05 — „Dni i noce nad chmurami” — o kulturze Peru (kol.);

21.45 — 24 godziny (kol.);

21.55 — „Madera jest rajem” — reportaż;

22.10 — „Na scenie i na ekranie” — o aktorach polskiego pochodzenia w teatrze i filmie w USA (kol.);

XXXIV Festiwal Chopinowski w Dusznikach Zdroju (kol.);

21.30 — 24 godziny (kol.);

WIECZÓR FILMOWY

21.40 — „Mistrzowie polskiej animacji” — Lechosław Małyszka (kol.);

22.35 — Filmowe adaptacje literatury: „Słodkie igraszki minotego lata” — czechosłowacki film fab. reż. — Juraj Herz, wyst.: Jana Plichotova, František Velecky, adaptacja opowiadań „Muszka” Guy de Maupassanta, nagrodzona Grand Prix na festiwalu w Monte Carlo (kol.);

ci: „Odkrycia u Czartoryskich” (kol.);

19.10 — Teleskop;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Twórca i jego dzieło” — Lechosław Małyszka (kol.);

21.35 — 24 godziny (kol.);

21.55 — „Wszystko już było — Piotr Fronczewski” — program publicystyki kulturalnej (kol.);

22.05 — Czas i ludzie — „Bitwa nad Chaltyn-Gol” — film dokumentalny o walce narodu mongolskiego przeciwko agresji japońskiej w maju 1939 r.

20.15 — NURT — Matematyka, kl. V: „Zmiana ułamków zwykłych na dziesiętne”. Wykł. prof. dr hab. Andrzej Alexiewicz;

21.15 — NURT — Pedagogika: „Organizacja i instytucje społeczno-polityczne w społeczeństwie wychowującym”;

21.45 — 24 godziny (kol.);

21.55 — Teatr Telewizji: „Tristan i Izolda” na podstawie powieści Marii Kuncewiczowej, scen. i reż. Janusz Majewski, wyst.: Andrzej Seweryn, Zofia Mrozowska, Gustaw Holoubek, Małgorzata Braunek i inni;

20.15 — Teatr Wspomnień — Krzysztof Kamil Baczyński: „Śpiew z pożozi”, reż. — Krystyna Szner, wystąpią: Irena Ładosłówna, Eugenia Herman, Małgorzata Włodarska, Tadeusz Borowski, Wojciech Brzozewicz, Damian Damięcki, Wojciech Duryasz, Wojciech Zeidler;

21.05 — Poradnik Zmotoryzowane go Turysty (kol.);

21.15 — 24 godziny (kol.);

21.25 — „Czarny chleb” odc. VI pt. „Tramwaj rewolucji” — film TV francuskiej (kol.);

sport-sport-sport

Druga kolejka rozgrywek pięciarskiej ekstraklasy

Olimpia i Prosa walczą na własnym ringu

Jutro pięciarze I ligi rozegrają drugą kolejną spotkanie. Wielkopolskie zespoły Olimpia i Prosa, które niepomysłnie rozpoczęły rozgrywki, przegrę wając w pojedynkach wyjazdowych 4:16, tym razem mają okazję do rehabilitacji. Poza nimi walcząc będą z Czarnymi Słupsk, a kaliszanie z Gwardią Łódź.

Rywal gwardzistów również rozpoczęli ligowe zmagania od porażki, ulegając w Lublinie Zagłębiu 7:13. Sądzą, że na taki sam rezultat stać pięciarzy Olimpii. Wystąpią oni w tym pojedynku w swoim najbliższym składzie. Wysoka porażka w Jastrzębiu wpłynęła mobilizującą na poznański zespół, który przystąpi do meczu z Czarnymi w bardzo bojących nastrojach. Najciekawiej zapowiadają się pojedynki: Krzyżanów — Misiak, S. No-

wak — Paturej, Mazur — Stodulski. Spotkanie rozegrane zostanie w sali „Arena” w niedzielę o godz. 11.

Również o tej samej porze Prosa w Kaliszu walcząc będzie z Gwardią Łódź. Nie będzie to łatwy dla gospodarzy pojedynek, bowiem rywale dysponują bardzo wyrównanym i silnym zespołem. W swoim składzie mają m. in. takich pięciarzy jak Pietrzykowski, Pleśiak, Borkowski, Plecki, Chos, Krysiak, Pasiewicz. Kaliszanie na własnym ringu są jednak drużyną bardzo groźną i powinni rozstrzygnąć pojedynek na swoją korzyść.

Drugoligowy zespół Sokół Piła miał zmierzyć się w niedzielę w wyjazdowym spotkaniu z MKKS Knurów. Mecz ten jednak na prośbę Sokola został przełożony na 9 września (wiel).

MŚ w wioślarstwie

Polskie osady dobrze rozpoczęły

W jugosłowiańskiej miejscowości Bled rozpoczęły się czwarte mistrzostwa świata w wioślarstwie.

Polski dobrze rozpoczęły mistrzostwa. W dwóch bez sterowania nasza osada, Czestawa Koscińska — Małgorzata Dłutowska, wygrała swój wyścig eliminacyjny i zakwalifikowała się do finału. Z drugiego wyścigu eliminacyjnego do finału przeszli zawodniczki NRD.

Druga nasza osada, dwójka podwójna, Beata Dziadur — Janina Klucznik, po zajęciu drugiego miejsca w wyścigu eliminacyjnym awansowała do półfinału.

Również polska czwórka ze sterem w składzie: Beata Kanuda, Jolanta Modlińska, Teresa Sołtys, Wanda Piatkowska i sędziaczka Mariola Lewińska zakwalifikowała się do półfinału.

Czwarta polska osada startująca na mistrzostwach w Bled czwórka podwójna, zajęła w swym wyścigu eliminacyjnym 4 miejsce i o dalszy awans walczyć będzie w rapasach. (PAP)

Zwycięstwo W. Fibaka

Od zwycięstwa rozpoczął Wojciech Fibak swój udział w światowych mistrzostwach w USA na kortach Flushing Meadows. W pierwszym rundzie Fibak, który zastawiony jest w tenisie z numerem 12, wygrał z Australijczykiem Bobem Carmichaeliem 7:6, 7:5, 6:2. (PAP)

Żeglarskie mistrzostwa LOK

Na Jeziorze Miejskim w Chodzieży odbyły się żeglarskie mistrzostwa Polski Ligi Obrony Kraju w klasie „Omega”. Na starcie stanęło 102 zawodników reprezentujących 13 wojewódzkich organizacji LOK. Po bardzo wyrównanej walce w punktacji zespołowej triumfowali żeglarze z województwa toruńskiego (2965 pkt.), przed reprezentacjami województwa kaliszkiego (2089 pkt.) i pińskiego (1863 pkt.).

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyła załoga ZW LOK Toruń w składzie: Ryszard Gralak, Jan Szutenberg i Andrzej Sławajewski. (wiel)

Lekkoatleci walczą o Puchar Polski

W sobotę i niedzielę w Gdańsku odbędą się finały pierwszej edycji lekkoatletycznego Pucharu Polski. W gronie najlepszych, ubiegających się o miejsce od 1 do 7 wystąpi reprezentacja Poznania, która zdecydowanie wygrała w swojej grupie eliminacyjnej. Obok Poznania o Puchar Polski, ufundowany z okazji 60-lecia PZLA, walczyć będą reprezentacje Krakowa, Warszawy, Bydgoszy, Katowic, Gdańska i Zielonej Góry, a więc miast, które tradycyjnie w lekkiej atletyce odgrywały pierwszoplanową rolę.

Reprezentacja Poznania wyjeżdża do Gdańska mocno osłabiona, bowiem w tym samym terminie odbywają się sportaki klubów gwardyjskich w Budapeszcie oraz mecz juniorów Polska — Rumunia.

W grupie IV o miejsca od 20 do 28 występuje reprezentacja Piły, w V (29—35) — Konin, w VI (36—42) — Kalisz i w grupie ostatniej VII (43—49) — Leszno.

Mamy nadzieję, że wielkopolskie zespoły, które w eliminacjach wypadły słabo, w rundzie finałowej zademonstrują lepsze przygotowanie i wyższe umiejętności. (jz)

W II lidze Kolarz przegrał z Motorem

Niepowodzenie Unii w Bydgoszczy

Po serii sześciu zwycięstw żużlowcy leszczyńskiej Unii przegrali w Bydgoszczy po zaciętej walce z tamtejszą Polonią 49:57. Tak więc kompleks bydgoskiego toru nie został przełamany i w ekstraklasie nie nastąpiła zmiana lidera. W spotkaniu z Polonią punkty dla Unii zdobyli: Okoniewski i Turak po 10, Jankowski 9, Adamczak 8, Piwosz i Sterna po 5, B. Jader 2; najwięcej dla Polonii: M. Ziarnik 13, Bukiej 11, K. Ziarnik 9 i Glowacki 8.

W trakcie meczu kierownictwo zespołu gości zgłosiło sędziemu T. Skibię z Wrocławia, zastrzeżenia dotyczące pojemności silników motocykli gospodarzy. Po meczu, w wyniku kontroli, stwierdzono w motocyklach gwardzistów przekroczenie regulaminowej pojemności silnika (zamiast 500 ccm, wynosiła 550 ccm). Leszczyńska Unia zgłosiła oficjalny protest, który rozpatrzy na najbliższym posiedzeniu GKSZ (bydgoskiej Polonii grozi walkower).

W zaległym spotkaniu o mistrzostwo II ligi w Lublinie, miejscowy Motor rozgromił opolskiego Kolarza 70:38. Wygrał ten z pewnością najbardziej satysfakcjonujący kibiców gnieźnieńskiego Stal. Zespół trenera Andrzeja Pogorzelskiego uchronił przed odwołaniem w tabeli jest coraz bliżej upragnionego awansu. Wczoraj w towarzyskim pojedynku drużyn młodzieżowych gnieźnieńskiego Stal pokonał Stal Gorzów 57:48. Mecz rozegrano na torze w Gorzowie.

Nie powiodło się żużlowcom Ostrowi, którzy wysoko przegrali ligowe spotkanie z reszowską Stalą 29:79. (jp)

II LIGA			
Motor — Kolarz			
Stal — Ostrowia			
1. Start	11	17:5	+20
2. Kolarz	11	15:7	+10
3. Motor	11	14:8	+10
4. Stal	11	14:8	+10
5. Unia	11	10:12	-10
6. Gwardia	11	10:12	-10
7. GKM Grudziądz	11	0:16	-16
8. Ostrowia	11	2:20	-18